

Wydanie A
Nakład 18.810 Nr 22 (4570)

4,60
zł
w tym
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



04

Piątek 28 stycznia 2022
magazyn

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POMORZA



REKLAMA

0010361532

REKLAMA

0110382529

KURKI

**ODCHOWANE-ROSA1
BARDZO DOBRENIOSKI**

ZAMÓWIENIA NA 2022 ROK
HUBERT LEWNA
83-335 ŁĄCZYŃSKA HUTA 118
KOM. 534 855 252



Słupsk
**Sekretarz
miasta składa
zawiadomienie
do prokuratury**

strona 6

W dobrym kontakcie
z ENERGA-OPERATOR



Planujesz zostać prosumentem?

Chcesz się dowiedzieć jak
przebiega proces przyłączenia
mikroinstalacji?

Odpowiedzi na te i inne pytania
znajdziesz w dzisiejszym
dodatk.

COVID-19 w natarciu Nowe rekordy zachorowań



**W kraju kolejny rekord - 57659
nowych zachorowań na COVID-19.
W Pomorskiem - 5285. W Słupsku
i powiecie - 278, zmarły cztery osoby**

strona 4



Słupsk Patowa sytuacja w procesie o zabójstwo ^4



Region 14 monitorów i telewizor wyrzucone w Ustce.
Leśny śmieciarz spod Warcina wykryty i ukarany

strony 2,5

AUTOPROMOCJA

0110368521



Elektrośmieciarz zrobił firmowe porządki?



Zużyty sprzęt - 14 monitorów i telewizor - znaleziony w okolicy działek przy ulicy Jaśminowej

Ustka

Straż Miejska w Ustce szuka sprawcy podrzucenia do lasu monitorów i telewizora, radni zastanawiają się, jak ułatwić przedsiębiorcom pozbywanie się elektrośmieci. Tymczasem za utylizację odpadów chciwego przedsiębiorcy zapłacą ustanie.

- W dniu 24 stycznia 2022 roku w Ustce na ul. Jaśminowej za działkami warzywnymi zostały wyrzucone stare telewizory oraz elementy mebli. Jeśli ktoś posiada informację zmierzającą do ustalenia sprawcy podrzutu, prosimy o informację do Straży Miejskiej w Ustce pod numer 986 lub 697 696 498. Przewidziana jest nagroda. Prosimy o udostępnienie postu - taki wpis zamieściła w środę Straż Miejska w Ustce na swoim profilu na Fb.

- Straż Miejska starasie znaleźć sprawcę. Napodstawie porzuconych rzeczy nie udało się niczego ustalić, stąd ogłoszenie publiczne - mówi Eliza Mordal, rzeczniczka ustckiego ratusza.

Zdarzenie to znalazło także swoje miejsce w czasie czwartkowej sesji Rady Miasta Ustka,

gdy radny Przemysław Nycz zauważył, że przedsiębiorcy, którzy chcą oddać odpady, z ustckiego PSZOK-u są odsyłani do Bierkowa. A w takich sytuacjach elektrośmieci „po drodze” trafiają do lasu.

Adam Meller-Kubica, naczelnik wydziału ochrony środowiska, zapowiedział, że porozmawia z prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej o wprowadzeniu takiej usługi dla przedsiębiorców. Jednak okazuje się, że nie jest to takie proste. Nie każdy może tak po prostu oddać odpady za darmo.

- PSZOK jest tylko dla mieszkańców Ustki. Nie mogą korzystać z niego przedsiębiorcy. Ci muszą zaoferować odpady do Bierkowa - mówi Rafał Nosewicz, prezes zarządu spółki ZGK w Ustce. - Nasza spółka idzie budowy PSZOK-u otrzymała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który określił, że z PSZOK-u mogą korzystać tylko mieszkańcy Ustki i tylko pochodzące od nich odpady możemy składować, a następnie przekazywać odbiorcy, z którym zawarliśmy umowę. Tych przepisów umowy należy ściśle przestrze-

gać. Od czerwca 2021 roku przez pięć lat obowiązuje nas trwałość projektu i nie można w trakcie zmieniać żadnych zasad.

Prezes wyjaśnia też, że powstanie uzupełnionego miejsca składowania, z którego mogliby korzystać przedsiębiorcy, oznacza uruchomienie całej procedury - określenia warunków, możliwości ich spełnienia, uzyskania zgód wielu instytucji, łącznie z Państwową Strażą Pożarną oraz wymaga wpłaty wysokiej kaucji w razie pożaru niebezpiecznych odpadów.

- W ZGK przedsiębiorcy mogą zamówić transport, a my zaoferujemy przeznaczone do utylizacji odpady do Bierkowa, ponieważ nie możemy ich sobie składować. W takiej sytuacji firmy muszą liczyć się z kosztami naszej usługi transportowej i opłatą za utylizację, którą nalicza Bierkowo - dwa i pół tysiąca złotych za tonę. To niestety kosztuje, a pozbycie się odpadów w lesie nie kosztuje - dodaje prezes ZGK. - Zabraliśmy już te odpady - jeden telewizor i czternaście monitorów. Za utylizację zapłaci miasto, które zleciło nam wywóz.

Bogumiła Rzeźkowska

Leśny śmieciarz ukarany - str. 5

Jutrounas

Opowiedz mi bajkę...

Czas dla pociech - dlaczego warto opowiadać i czytać dzieciom baśnie



Gwiazda

Justyna Steczkowska

Nie osiada na laurach sławy - chce się rozwijać i zaskakiwać



Poradnik

Słodkości i konkrety

Co trzeba wiedzieć, by aktywować i zrealizować bon turystyczny...



LOTTO

26.01.2022r., godz. 21.50
MuMuMu: 2, 9, 10, 11, 13, 14, 17,
19, 26, 32, 39, 42, 45, 50, 52, 54,
59, 68, 71, 79 Plus 42

Ekstra Pensja: 7, 13, 16, 25, 32, +4
Ekstra Premia: 7, 13, 15, 23, 28, +4

Mini Lotto: 1, 7, 10, 13, 17
Kaskada: 1, 2, 3, 7, 8, 10, 11, 13, 16,
18, 19, 21

SuperSzansa: 3, 1, 7, 6, 3, 6, 3

27.01.2022r., godz. 14

Multi Mufti: 2, 15, 16, 17, 23, 27, 28,
29, 43, 45, 46, 47, 50, 57, 63, 66,
67, 71, 79, 80 Plus 71

Kaskada: 1, 3, 5, 6, 7, 9, 13, 14, 19,
20, 21, 24

SuperSzansa: 7, 0, 5, 4, 0, 7, 6

Pogoda w regionie

Dzisiaj

4°C

-1°C



Wiatr
NNW 24 km/h
Uwaga
lekkie
opady śniegu

Sobota

6°C

2°C



Wiatr
SW 28 km/h
Uwaga
deszcz

W niedzielę finał WOŚP. Na ulicach pojawi się więcej patroli policji



Szkolenie wolontariuszy

Ślupsk

Z okazji finału WOŚP na ulicach spotkamy nie tylko wolontariuszy. W związku z akcją w niedzielę wzmożone zostaną patrole policji. - Wszystko po to, by osoby, które będą uczestniczyć w kwestowaniu, mogły czuć się bezpiecznie - mówi sierż. szt. Jakub Bagiński, oficer prasowy ślupskiej policji.

W niedzielę 30 stycznia, odbędzie się jubileuszowy 30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Na ulicach pojawią się wolontariusze działający dla fundacji Jurka Owsiańskiego, a na terenie Ślupskiej regionu odbywać się będzie szereg imprez wspierających charytatywną akcję na rzecz okulistyki dziecięcej.

Jak coroku nad bezpieczeństwem i przebiegiem finału WOŚP czuwać będą policjanci.

- Funkcjonariusze będą prewencyjnie zabezpieczać przebieg tego wydarzenia na terenie

Ślupskiej i powiatu. Funkcjonariusze będą zwracać szczególną uwagę na to, czy osoby, które uczestniczą w zbiórce są do tego uprawnione. Najważniejszym zadaniem policjantów podczas tegorocznego finału orkiestry jest zadbanie o bezpieczeństwo wolontariuszy, a także uczestników odbywających się tym dniem wydarzeń towarzyszących - mówi sierż. szt. Jakub Bagiński, oficer prasowy ślupskiej policji.

Mundurowi z wydziału prewencji ślupskiej komendy policji przeprowadzą szkolenie, w ramach którego poinformują wolontariuszy o tym, jak bezpiecznie kwestować, na jakie zagrożenia mogą być narażeni oraz jakie pizdnie uchronić.

- 30. Finał WOŚP jest to kolejnym, który będzie się odbywać w czasie pandemii koronawirusa, dlatego należy pamiętać o obowiązujących przepisach sanitarnych i bezwzględnie stosować się do nich - podkreśla na koniec Bagiński. ©R Wojciech Nowak

Prenumerata t. Zadzwoń!

94 340 11 14

£3 prenumerata.gdpolskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

WALUTY Z 27.01.2022

USD	4,0830 (+)
EUR	4,5713)
CHF	4,4029 -)
GBP	5,4818)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

AUTOPROMOCJA



NAJPIĘKNIEJSZY FINAŁ W REGIONIE

Gwiazda wieczoru
**Warszawska Orkiestra
Sentymentalna**



2022
30
FINAL
SZTAB
GMINA SŁUPSK

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

30.01.2022

• SALA TEATRALNA ZSPI
W SIEMIANICACH

START: GODZ. 15:00



Centrum Kultury
i Biblioteka Publiczna
Gminy Słupsk



www.kultura.slupsk.pl

Słupski sąd nie chce sędzić Patowa sytuacja w procesie o zabójstwo

Bogumiła
Rzeczniowska
bogumilazeczniowska@gp24.pl



Słupsk

Sprawa Piotra R. oskarżonego o zabójstwo 17-latkę w Mędrzechowie została odroczone na termin z urzędu. Skład sędziowski przegłosował, że prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, jako sędzia powołany przez nową KRS, nie powinien orzekać. A jeśli znalazł się za stołem sędziowskim, to sąd został niewłaściwie obsadzony i nie może sądzić.

Proces 31-letniego Piotra R., oskarżonego o zabójstwo 17-letniego Grzegorza Kucharskiego podczas imprezy urodzinowej w Mędrzechowie pod Bytowie, rozpoczął się 11 stycznia przed Sądem Okręgowym w Słupsku. Odczytano akt oskarżenia, ale sytuacja była napięta od początku, jeszcze zanim strony postępowania pojawiły się na sali rozpraw.

W sprawach o zabójstwo w składzie sądu orzekającego zasiada pięć osób: dwóch sędziów i trzech ławników. W tym przypadku przewodniczącym składu i jednocześnie referentem sprawy jest sędzia Jarosław Turczyn. Do składu został wylosowany przez sys-

tem sędziakarnista Andrzej Michałowicz, który orzeka głównie w sekcji penitencjarnej jest prezesem Sądu Okręgowego w Słupsku. Nastanowisko prezesa został powołany w grudniu 2017 roku. Był wówczas, od 2003 roku, sędzią sądu rejonowego. Aby mógł orzekać, został delegowany do sądu okręgowego.

W marcu 2021 roku prezes Andrzej Michałowicz został powołany na urząd sędziego sądu okręgowego. Organem wnioskującym do Prezydenta RP o jego powołanie była Krajowa Rada Sądownictwa powołana w 2018 r. Część prawników określa to jako KRS, bo uważa, iż została ona wadliwie wybrana i jest niekonstytucyjna.

- Gdy sprawa Piotra R. wpłynęła do sądu i wylosowano do składu sędziego Andrzeja Michałowicza, sędzia referent Jarosław Turczyn wskazywał, że ten skład jest nienależycie obsadzony - mówi sędzia Jacek Żółć, przewodniczący wydziału karnego w Sądzie Okręgowym w Słupsku. - W październiku wystąpiłem do prezesa sądu Andrzeja Michałowicza, który jako sędzia został właśnie wylosowany, aby zajął stanowisko. Prezes uznał, że skład jest prawidłowy, a jako sędzia zasiadający w tym składzie nie chciał się wyłączyć ze sprawy. 11 stycznia rozpoczął



Sąd uznał, że nie jest sądem, bo w składzie zasiada neosędzia - Andrzej Michałowicz, prezes Sądu Okręgowego w Słupsku

się proces. Sąd zaczął sądzić, ale jednocześnie, gdy tylko podejmował jakąkolwiek decyzję w formie postanowienia, sędzia przewodniczący składał zdanie odrębne. W końcu pozostali członkowie składu przychylił się do jego zdania.

Stało się to na drugiej rozprawie. Sąd udał się na naradę. Co działo się za zamkniętymi drzwiami? To tajemnica.

- Po naradzie sędzia sprawozdawca podał do protokołu informację, powołując się na wynik narady, że w sprawie

doszło do nienależyciego obsadzenia składu sądu orzekającego, niezgodnie z wieloma przepisami europejskimi oraz Konstytucją RP. Sąd uznał procedowanie i orzekanie w aktualnym składzie od tej chwili za niemożliwe. Przy czym, w czasie narady jeden z członków zaznaczył zdanie odrębne - informuje sędzia Jacek Żółć.

To znalazło się w protokole. Kto konkretnie wyraził zdanie odrębne? To tajemnica narady. Na postawie wszystkich oko-

liczności można się domyślać, że tym razem był to sędzia Andrzej Michałowicz, mający w opozycji sędzię referenta i trzech ławników.

- W tej sytuacji akta znowu trafiły do mnie jako przewodniczącego wydziału - mówi sędzia Jacek Żółć. - Skierowałem pismo do prezesa, choć myślałem, że rozpatrzy je wiceprezes, aby rozstrzygnąć wątpliwości co do przydziału sprawy, ponieważ skład uznał, że w rozumieniu ustawy nie jest sądem, więc nie może i nie chce rozpozna-

wać sprawy. Teraz czekamy na decyzję, czy w miejsce sędziego Andrzeja Michałowicza należy przydzielić innego sędziego. Mamy więc sytuację, że sąd nie chce sądzić, a członków składu nie można przymusić do orzekania.

Sprawa została odroczone na termin z urzędu. Tymczasowe aresztowanie oskarżonego Piotra R. przedłużył nie cały skład, który właśnie przestał sądzić, lecz sędzia sprawozdawca.

- Sytuacja jest patowa - przyznaje sędzia Andrzej Michałowicz, prezes Sądu Okręgowego w Słupsku. - Na początku procesu sędzia sprawozdawca referował, że ma wątpliwości co do mojej osoby. Jednak strony nie ustosunkowały się do tego. Kiedy byłem sędzią delegowanym do sądu okręgowego, nie było problemów. Jako powołany już sędzia sądu okręgowego orzekałem w sekcji penitencjarnej w składzie jednoosobowym i Sąd Apelacyjny w Gdańsku nigdy tego nie kwestionował. Teraz poraz pierwszy zasiadłem w składzie pięcioosobowym. W tej sprawie wypowiadałem się dwukrotnie. Jako sędzia wydałem oświadczenie, że skład jest poprawnie obsadzony. Nie wiem, czy wiceprezes zmieni moje zarządzenie. ©

W Słupsku i powiecie 278 nowych zachorowań na COVID-19. Zmarły 4 osoby

Zdrowie

Magdalena Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Statystyki podane przez Ministerstwo Zdrowia w czwartek. 27 stycznia, wywołują przerażenie. Minionej doby odnotowano 57 659 nowych zachorowań na COVID-19, w tym w województwie pomorskim 5 285. w Słupsku - 162. w powiecie słupskim 116. Niestety, czworo mieszkańców powiatu zmarło.

Mamy 57 659 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem - poinformowało w czwartek, 27 stycznia, Ministerstwo Zdrowia. W województwie pomorskim przybyło 5 285 zachorowań.

Z powodu COVID-19 zmarło 79 osób, z powodu współist-



W województwie pomorskim dostępnych jest 1379 łóżek dla pacjentów COVID-19

nienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarły 183 osoby.

Słupsk i powiat słupski

W samym Słupsku potwierdzono 162 nowe zachorowania.

Na szczęście nikt nieumarł. Minionej doby wykonano 450 testów w kierunku COVID-19, z czego 189 dało wynik pozytywny.

Kwarantanną objęto 2 369 osób.

W powiecie słupskim minionej doby przybyło 116 osób zakażonych koronawirusem. Niestety, cztery osoby mające także inne choroby współistniejące zmarły.

W powiecie wykonano 430 testów, z czego 149 dało wynik pozytywny.

Liczba łóżek dla pacjentów w pomorskich szpitalach

W województwie pomorskim dostępnych jest 1379 łóżek dla pacjentów COVID-19, z czego 678 jest zajętych.

Na 103 respiratory zajętych przez pacjentów z COVID-19 jest 40. ©

AUTOPROMOCJA

WEEKEND
TUŻ TUŻ

Wydanie z Magazynem

GŁOS
POMORZA

REKLAMA

0010409493



Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”

76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 307-02-90

ogłasza przetarg ofertowy na:

Dzierżawę miejsc postojowych:

- nr 11 dla pojazdu samochodowego na parkingu usytuowanym przy ul. Ostroroga 2/6 w Słupsku.

Wyściłowa stawka miesięcznej opłaty dzierżawnej za miejsce postojowe wynosi 40 zł+VAT. - nr 11 dla pojazdu samochodowego na parkingu usytuowanym pomiędzy budynkami przy ul. Bogusława X 2A, 5 i 6 w Słupsku.

Wyściłowa stawka miesięcznej opłaty dzierżawnej za miejsce postojowe wynosi 40 zł+VAT. **Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach do skrzynki podawczej znajdującej się przy drzwiach Spółdzielni przy ul. Leszczyńskiego 7 do dnia 07.02.2022 r.**

Oferta pisemna powinna zawierać:

- imię i nazwisko oferenta, adres zamieszkania oraz numer telefonu;
- wskazanie adresu i numeru miejsca postojowego, którego oferta dotyczy;
- wysokość proponowanej miesięcznej opłaty dzierżawnej.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania z przetargu miejsca postojowego bez podania przyczyn, albo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

W dniu zawarcia umowy dzierżawy Dzierżawca zobowiązany będzie do wpłaty kaucji w wysokości 2-miesięcznej opłaty dzierżawnej.

Bliższych informacji udziela Dział Członkowsko-Lokalowy i Samorządowy Spółdzielni przy ul. Leszczyńskiego 7 /pokój 16/ - tel. 59 307-02-90.

W lesie pod Warcinem wyrzucił śmieci. Został wykryty i ukarany

Wojdedy Fteficho Mski
wojciech.frelchowski@gp24.pt



Gmina Kępice

Mieszkaniec powiatu słupskiego wyrzucił śmieci w lasach Nadleśnictwa Warcino. Zapłacił mandat i został obciążony kosztami uprzątnięcia odpadów.

.E3Wfrib

W październiku 2021 roku w lesie w okolicy Osowa (gmina Kępice), na terenie administrowanym przez Nadleśnictwo Warcino znaleziono stertę porzuconych odpadów. Były to głównie plastikowe części pochodzące z demontażu samochodów. Leśnicy rozpoczęli poszukiwania sprawcy, wyznaczono nawet nagrodę za pomoc w jego ustaleniu.

Starania Nadleśnictwa Warcino i policji przy wsparciu społeczeństwa przynio-



Śmieci w lesie w okolicach Osowa. Październik 2021 r.

sły skutek. Po prawie trzech miesiącach dochodzenia ustalono, kto jest sprawcą pozostawienia odpadów w lesie.

Jak informuje Nadleśnictwo Warcino, okazał się nim mieszkaniec powiatu słupskiego. Postawiono mu zarzut wykroczenia z artykułu 162 § 1 Kodeksu

wykroczeń, który brzmi: „Kto w lasach zanieczyszcza glebę lub wodę albo wyrzuca do lasu kamienie, śmieci, złom, padlinę lub inne nieczystości,

albo w inny sposób zaśmieca las, podlega karze grzywny albo karze nagany”.

Sprawca przyznał się do popełnienia czynu. Został uka-

rany mandatem w wysokości 500 zł (to maksymalna granica za tego typu wykroczenie). Ponadto został obciążony kosztami uprzątnięcia i wywozu odpadów w kwocie ponad 1600 zł.

- Należą się wielkie podziękowania dla społeczeństwa, którego zaangażowanie w ustalenie sprawcy wyrzucenia śmieci było ogromne i niezwykle pomocne - podkreśla Kamil Szydłowski z Nadleśnictwa Warcino.

W ubiegłym roku leśnicy z Warcina wykryli jeszcze trzy podobne znaleziska śmieci. Najczęściej były to części samochodowe - podsufitki, fotele, deski rozdzielcze, elementy z tworzyw sztucznych i opony.

Na przykład wiosną 2021 r. w pobliżu miejscowości Miełęcino ktoś wyrzucił 128 zużytych opon.

Nadleśnictwo Warcino w ciągu roku na wywóz śmieci z lasu wydaje ponad 40 tys. zł. ©

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z MINISTERSTWEM FINANSÓW I KRAJOWĄ ADMINISTRACJĄ SKARBOWĄ

0010406856

Wszystko, co powinieneś wiedzieć o uldze dla klasy średniej

Co to jest ulga dla klasy średniej?

Ulga dla klasy średniej to rozwiązanie, dzięki któremu osoby o zarobkach wynoszących np. 6, 8, 10 czy 11 tys. zł brutto będą otrzymywać takie same wynagrodzenia jak w zeszłym roku.

Kogo dotyczy ulga dla klasy średniej?

Z ulgi dla klasy średniej mogą korzystać m.in. pracownicy i przedsiębiorcy rozliczający się według skali podatkowej, których roczne zarobki mieszczą się w widełkach między 68 412 zł a 133 692 zł brutto.

Trwają również prace koncepcyjne nad tym, by rozwiązanie to objęło również emerytów i rencistów, zleceniobiorców, osoby otrzymujące opodatkowane świadczenia z ZUS i nauczycieli akademickich oraz by ulga mogła być



stosowana przy zbiegu różnych rodzajów umów, np. umowy o pracę z umową zlecenia.

Skąd kwota 12 800 zł brutto miesięcznie?

Kwota 12 800 zł brutto miesięcznie to granica, po przekroczeniu której podatnicy zaczną odczuwać zmiany w składce zdrowotnej. Do kwoty 11 141 zł

brutto miesięcznie zarobki ochroni ulga dla klasy średniej. W przedziale od 11 141 zł do 12 800 zł brutto miesięcznie podatnicy nie stracą z uwagi na to, że przy takich zarobkach nadal będą płacić 17 proc. podatek, a nie już 32 proc.

Jak stosować ulgę dla klasy średniej?

Ulgę dla klasy średniej

można stosować na dwa sposoby:
- w trakcie roku lub
- dopiero po zakończeniu roku, przy składaniu rocznego PIT.
Na to drugie rozwiązanie (rozliczanie ulgi dopiero po zakończeniu roku) decydują się osoby, które nie są w stanie przewidzieć, jak dużo zarobią w 2022 r. Jeśli bowiem korzystaliby z ulgi

w trakcie roku, a na koniec okazałoby się, że zarobili mniej niż 68 412 zł albo więcej niż 133 692 zł, to musieliby się liczyć z koniecznością dopłaty podatku w zeznaniu rocznym.

Co musi zrobić pracownik, który chce korzystać z ulgi w trakcie roku?

Żeby korzystać z ulgi, nie trzeba nic robić. Wystarczy zarabiać od 5 701 zł do 11 141 zł brutto miesięcznie. W takiej sytuacji ulga jest stosowana automatycznie. To oznacza, że nie trzeba składać żadnego oświadczenia. Pracodawca policzy ulgę dla pracownika.

Jak zrezygnować z ulgi?

Ulgę dla klasy średniej można stosować również dopiero po zakończeniu roku, przy składaniu rocznego PIT. Osoby, które chcą z niej korzystać w

trakcie roku, muszą po prostu napisać pisemny wniosek do pracodawcy, żeby nie stosował im ulgi miesięcznie. Wówczas ulga* przestanie być rozliczana k najpóźniej od kolejnego miesiąca.

Co jeśli rozliczam się wspólnie z małżonkiem?

W takim wypadku również 2 można skorzystać z ulgi dla klasy średniej. To optymalne, zwłaszcza gdy jeden małżonek zarabia więcej, a drugi mniej albo wcale. Przy wspólnym rozliczeniu małżonkowie mogą bowiem zsumować swoje zarobki i podzielić je na pół. Jeśli po tym podzieleniu zmieszczą się w przedziale od 68 412 zł do 133 692 zł to ulga będzie im przysługiwała 2 razy i lepiej zarabiający małżonek nie będzie musiał dopłacać ani złotówki, mimo że zarobił ponad limit uprawniający do ulgi.

Podpis, którego nie było... Za to jest zawiadomienie do prokuratury



Słupsk

- Na żadnym ze spotkań nie trzymałem nawet długopisu w ręku - mówi Łukasz Kobus, sekretarz miasta, w sprawie jego podpisu, który znalazł się pod protestem wobec rozszerzenia granic miasta kosztem sześciu sołectw znajdujących się w gminie Słupsk. W wystosowanym do słupskiej Prokuratury Rejonowej zawiadomieniu wskazuje, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa i sfałszowania podpisu.

Dopiero co opadł kurz po wydarzeniach, które miały miejsce na spotkaniu w Bierkowie, czyli wystąpieniu radnej powiatowej Aldony Szostakiewicz, a na horyzoncie pojawiła się następna sytuacja, która może doprowadzić do kolejnych napięć na linii Miasto - Gmina.

Po ogłoszeniu uchwały z dnia 29 grudnia 2021 roku w sprawie przystąpienia do procedury zmian granic administracyjnych Słupska władze gminy Słupsk zorganizowały szereg spotkań z jej mieszkańcami - kolejno w Siemianicach, Strzelinie, Krępie Słupskiej, Włynkówku oraz Bierkowie.

We wszystkich spotkaniach udział brał mieszkający na terenie gminy - a dokładniej w Siemianicach - Łukasz Kobus, sekretarz miasta Słupska. To właśnie w tej miejscowości, na pierwszym spotkaniu, miało dojść do sytuacji, która



Łukasz Kobus, sekretarz miasta Słupska

swoją finał znalazła w słupskiej Prokuraturze Rejonowej.

Biorące udział w spotkaniu osoby mogły wyrazić swój sprzeciw wobec rozszerzenia granic miasta kosztem sześciu sołectw znajdujących się w gminie Słupsk, podpisując się na liście będącej protestem przeciw podjętej pod koniec grudnia ubiegłego roku uchwale. Na liście tej znalazł się podpis Łukasza Kobusa, co dla przynajmniej części uczestników spotkania było niespodzianką, podobnie zresztą, jak dla sekretarza miasta.

Informacja o tym, że Łukasz Kobus podpisał się

na wspomnianym dokumencie, trafiła do mediów za pośrednictwem TV Słupsk, w której materiale Ewa Guzińska, rzecznik gminy Słupsk, poinformowała, że władze gminy są w posiadaniu dokumentu, na którym podpis Łukasza Kobusa widnieje. Padają tam słowa, że „(...) Uczestnicy spotkania w Siemianicach, które było dosyć burzliwe, po zakończeniu spotkania byli dość zdziwieni tym faktem, iż na tych kartach podpisał się pan Łukasz Kobus, sekretarz miasta. Miał do tego prawo, ponieważ jest mieszkańcem Siemianic”.

Sam zainteresowany stanowczo stwierdził, że żadnego dokumentu nie podpisywał.

- Owszem, podszedłem do stolika, na którym te dokumenty się znajdowały, ale zrobiłem to tylko po to, aby sprawdzić, w jakiej sprawie zbierane są podpisy. Powiem więcej, na żadnym ze spotkań nie trzymałem nawet długopisu w ręku - mówi Łukasz Kobus.

W związku z zaistniałą sytuacją sekretarz miasta podjął kroki prawne mające na celu jej wyjaśnienie. W środę, 26 stycznia, do Prokuratury Rejonowej w Słupsku wpłynęło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, w którym czytamy: „Na podstawie art. 304 § 1 kodeksu postępowania karnego zawiadamiam o popełnieniu przestępstwa polegającego na złożeniu fałszywego podpisu pod protestem Gminy Słupsk przeciwko inicjatywie zmian granic administracyjnych Miasta Słupska - art. 270 § 1 kodeksu karnego, wnosząc o jego ściganie”.

W dalszej części dokumentu Łukasz Kobus wnosi o zabezpieczenie egzemplarza protestu, zabezpieczenie monitoringu znajdującego się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Siemianicach, gdzie miało miejsce spotkanie, powołanie biegłego grafologa w celu ustalenia, że podpis jest fałszywy, przesłuchanie władz gminy, które publicznie rozpowszechniają informację o autentyczności tego podpisu, oraz przesłuchanie innych świadków zdarzenia, którzy mieli widzieć sekretarza miasta podpisującego protest.

Kolejnym dokumentem, który Łukasz Kobus złożył

z kolei w Urzędzie Gminy Słupsk, było pismo do zarządcy do zaniechania naruszeń dóbr osobistych. We wstępie dokumentu czytamy: „W wypowiedzi medialnej dla TV Słupsk, Rzecznik Prasowy Gminy Słupsk poinformował, że własnoręcznie podpisałem się na liście osób sprzeciwiających się włączeniu w/w sołectw [mowa o sołectwach: Bierkowo, Krępa Słupska, Płaszewko, Strzelino, Włynkówko oraz obwód ewidencyjny Siemianice]. W granicach administracyjnych Miasta Słupska. Jest to informacja nieprawdziwa, a widniejący na liście podpis nie pochodzi od mojej osoby. Rozpowszechnianie przez Gminę Słupsk nieprawdziwych informacji godzących w moje dobre osobiste”.

Łukasz Kobus oczekuje natychmiastowego zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji oraz emisji na antenie TV Słupsk filmu z oświadczeniem wygłoszonym przez rzecznika prasowego gminy Słupsk lub wójta gminy Słupsk o następującej treści: „W imieniu gminy Słupsk przepraszam pana Łukasza Kobusa za publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwej informacji, że Łukasz Kobus własnoręcznie podpisał się na liście osób sprzeciwiających się włączeniu do Miasta Słupska sołectw: Bierkowo, Krępa Słupska, Płaszewko, Strzelino, Włynkówko oraz obwód ewidencyjny Siemianice”.

Na wygłoszenie takiego oświadczenia gmina ma trzy dni od dnia otrzymania pisma - czyli do 26 stycznia.

„W przypadku zignorowania przedmiotowego wezwa-

nia wystąpię do właściwego sądu z powództwem o ochronę dóbr osobistych oraz nakazanie Gminie Słupsk zapłaty odpowiedniej kwoty na wskazany cel społeczny” - pisze na końcu dokumentu Łukasz Kobus.

Do tej pory nie było jeszcze żadnego kontaktu między stronami. - W tej chwili czekam na reakcję władz gminy. Jeżeli jej nie będzie, to w poniedziałek składam pozew do sądu. Będąc szczerym, to nawet nie wiem, czy na dokumencie rzeczywiście jest napisane „Kobus”. Moim zdaniem pismo jest niewyraźne, ciężko to jednoznacznie stwierdzić. Natomiast rzecznik prasowy gminy udzieliła informacji w materiale dla lokalnej telewizji, że na dokumencie znajduje się mój podpis. W związku z tym chcę, aby sprawa została zbadana i zostało wykazane, czy widziało mnie przystoliku z tymi dokumentami, czy też podpisującego te dokumenty, bo to dwie różne rzeczy - powiedział nam sekretarz miasta.

Poprosiliśmy władze gminy o komentarz do tej sytuacji.

- Potwierdzam, że takie pismo ze strony sekretarza miasta Słupska Łukasza Kobusa wpłynęło w dniu 26 stycznia do Urzędu Gminy Słupsk. Został w nim wskazany trzydniowy termin na reakcję ze strony władz gminy i zamierzamy tego terminu dotrzymać. W chwili obecnej jesteśmy w trakcie przygotowania odpowiedzi dla pana Łukasza Kobusa. Termin upływa w sobotę, tak więc nasza odpowiedź zostanie wysłana w piątek - poinformowała nas wczoraj Ewa Guzińska, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Słupsk. ©

REKLAMA



Już w poniedziałek 31 stycznia tylko dla naszych Czytelników dodatek Zimowe igrzyska Olimpijskie Pekin 2022, a w nim między innymi:

- **po co lecimy do Pekinu** – rozmowa z Konradem Niedzwiedzkim, szefem Misji Olimpijskiej Pekin 2022
- **wszystkie igrzyska Adama Małysza.** Wywiad z wybitnym skoczkiem narciarskim, żywą legendą światowych skoków
- **interesuje ją tylko medal.** Czy snowboardzistka Aleksandra Król spełni swoje marzenie?
- **Martyna Gąsienica-Daniel** mknie niczym błyskawica! Mamy szansę na medal w narciarstwie alpejskim!
- **oraz sylwetki zawodników, szanse medalowe, harmonogram i areny Igrzysk Olimpijskich**

Kibicujmy reprezentantom Polski!



0010406868

„Nigdy więcej mokrych plam na bieliźnie!”

DARMOWY ŚRODEK WSPIERA PRACĘ

UKŁADU MOCZOWEGO – JUŻ OD ■ UŻYCIA!



ODBIERZ BEZPŁATNY PREPARAT I ZAPOMNIJ O MIMOWOLNYM POPUSZCZANIU MOCZU

Przetestuj produkt za
0 zł*

Krępujące dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu nie muszą dłużej uprzykrzać Ci życia. Nowa formuła pomaga szybko i dyskretnie złagodzić nadwrażliwość pęcherza oraz może zmniejszyć uporczywe parcie na cewkę moczową, przywracając komfort życia nawet po 3 tygodniach stosowania. „Częste wizyty w toalecie i niekontrolowane popuszczanie moczu to już przesłóś” – potwierdza ponad 164 tysięcy osób w całej Polsce. Kiedy do nich dołączysz?

Jeśli:

- Odczuwasz ciągłe parcie na pęcherz
- Zdarza Ci się popuszczać mocz podczas śmiechu, czy kaszlu
- Często musisz korzystać z WC

TA FORMUŁA JEST WŁAŚNIE DLA CIEBIE!

Mimowolne wycieki moczu podczas intensywnego wysiłku fizycznego, śmiechu, czy kaszlu, popuszczanie o charakterze neurologicznym albo takie, które pojawiło się po ciąży – każdy rodzaj nietrzymania moczu da się pokonać. Nowatorska metoda właśnie dotarła do Polski i może wspomóc proces uszczelniania pęcherza, hamowania niekontrolowanego popuszczania moczu oraz osłabić nieprzyjemne uczucie parcia na cewkę moczową, wydłużając czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie. Jak to możliwe?

ZAPANUJ NAD PĘCHERZEM – to łatwiejsze, niż myślisz

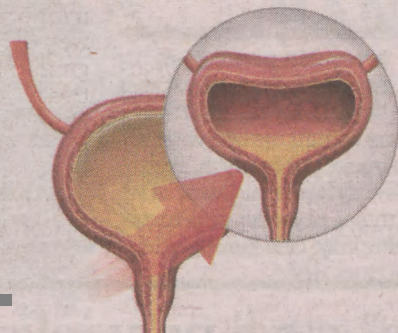
By pozbyć się krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu, potrzebna silnego aktywności – środka, który pomoże zwiększyć sprężystość oraz szczelność tkanek budujących układ moczowy już na poziomie komórkowym. Innowacyjna formuła może wpływać na regenerację błony śluzowej cewki moczowej i wzmacniać mięśnie dna miednicy, w szybkim czasie zwiększając kontrolę nad pęcherzem.

Paweł Jastrzębski, specjalista ds. urologicznych

Siła 100% naturalnych składników

Warto mieć świadomość, że nowatorska formuła może być najsilniejszą metodą wspierającą walkę z nietrzymaniem moczu,

kiedykolwiek powstała. Wykorzystuje bowiem naturalne właściwości regeneracyjne organizmu, pobudzając komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu – związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego efekty takie jak: zwiększenie kontroli nad pęcherzem, zmniejszenie dyskomfortu, czy złagodzenie uczucia parcia na cewkę moczową mogą być zauważalne w bardzo krótkim czasie – bez względu na Twój wiek i płeć oraz przyczynę dolegliwości.



Codziennie stosowanie preparatu pomaga uszczelnić pęcherz, zahamować niekontrolowane popuszczanie moczu, a także wzmocnić mięśnie dna miednicy **nawet o 81%.**

Koniec wstydlivych incydentów

Ekspersi są zgodni, że nowy preparat może złagodzić problem nietrzymania moczu na niespotykanym dotychczas poziomie. To zasługa silnie stężonych składników, które wykazują zdolność do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, a do tego mogą niwelować uczucie parcia na cewkę, regenerować i uelastyczniać ściany pęcherza oraz budować odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego. Szacuje się, że aż 9/10 osób odzyskuje

Już nie boję się, że nie dobiegnę do toalety

Ciągłe parcie na pęcherz i brak kontroli nad trzymaniem moczu całkiem wyłączyły mnie z życia towarzyskiego. Strach było wyjść do restauracji, pojechać pod namiot, pójść na basen... Nie ma słów, by opisać, jak bardzo preparat poprawił komfort mojego życia. Dzięki nowej formule odzyskałam panowanie nad pęcherzem już po 3 tygodniach – nie popuszczam, nie muszę biegać co chwilę do WC, nie obawiam się mokrych plam na spodniach. Żyję normalnie, bez strachu i skrzepowania wychodzę do ludzi. Jestem zachwycona!

Agnieszka 47 lat Poznań

Żadnych przykrych niespodzianek

Jeżdżę tirami, wiele godzin spędzam w podróży, a nerwowe poszukiwania toalety w trasie były nie do zniesienia. Wiele razy nie zdążyłem dojechać do WC na czas. Wstyd, upokorzenie – problemy z pęcherzem totalnie odbierały mi poczucie męskości. O nowym preparacie dowiedziałem się od kolegi. Wystarczył miesiąc stosowania tego środka, bym zapomniał o problemach z popuszczaniem moczu. Nie odczuwam ciągłego parcia, bólu i dyskomfortu, a przede wszystkim w 100% kontroluję swój pęcherz. Polecam.

Mirosław 55 lat Katowice

większą kontrolę nad trzymaniem moczu już po 5-6 zastosowaniach, a każda z nich jest w stanie wytrzymać z pełnym pęcherzem nawet 4x dłużej.

DARMOWA FORMUŁA MOŻE POMÓC:

- ZNIWELOWAĆ PROBLEM NIETRZYMANIA MOCZU
- ODZYSKAĆ KONTROLĘ NAD PĘCHERZEM
- ZMNIJSZYĆ PARCIE NACEWKI MOCZOWEJ
- WYDŁUŻYĆ CZAS WYTRZYMANIA Z PEŁNYM PĘCHERZEM
- ZAHAMOWAĆ MIMOWOLNE POPUSZCZANIE MOCZU

Spiesz się by zdobyć bezpłatny preparat!

Z programu skorzystało już ponad 164 tysięcy osób, które z pomocą nowej formuły odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania już po kilkunastu dniach. Ty też możesz odzyskać komfort korzystania z toalety i pozbyć się uciążliwego parcia na pęcherz – a to wszystko szybko, naturalnie i dyskretnie. Sprawdź jak odebrać preparat za darmo i zapomnij o nietrzymaniu moczu, jak 164 000 Polaków.

! LICZBA DARMOWYCH OPAKOWAŃ JEST OGRANICZONA!

ODZYSKAJ PEŁNĄ KONTROLĘ NAD TRZYMANIEM MOCZU

ZADZWOŃ TERAZ – pro Mi *winn* czekają

-Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 12.02.2022 r., OTRZYMA 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 75 \$13 09 77

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konkursu Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Wkładki higieniczne mogą rzucić w kąt!

Stosuję nowy środek od miesiąca – od tego czasu znacznie rzadziej dochodzi do przykrych incydentów, nie moczę się nocami, ustąpił też ból i nieprzyjemne parcie nawet tuż po skorzystaniu z toalety. Kilka dni temu zrezygnowałam nawet z wkładek higienicznych. Czuję się o wiele bardziej niezależna, znów bez obaw śmieję się, kaszlę i wychodzę na długie spacer. Z całego serca polecam.

Stanisława, 72 lata, Olsztyn

Znów padł rekord zachorowań na COVID-19

Warszawa

Hubert Rąbiega
h.rabiega@polskatimes.pl

Według czwartkowego raportu Ministerstwa Zdrowia w ciągu ostatniej doby wykryto ponad 57 tysięcy nowych zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. Z powodu COVID-19 zmarło 262 osoby.

W czwartkowym raporcie Ministerstwo Zdrowia podało, że w ciągu ostatniej doby potwierdzono 57659 nowych przypadków zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Najwięcej nowych zakażeń pochodzi kolejno z województw: mazowieckiego (9788), śląskiego (8511), pomorskiego (5285), wielkopolskiego (4646), dolnośląskiego (4568), małopolskiego (4281), lubelskiego (3287), łódzkiego (3099), podkarpackiego (2666), zachodniopomorskiego (2575), kujawsko-pomorskiego (2498), warmińsko-mazurskiego (1842), opolskiego (1286), podlaskiego (1187), świętokrzyskiego (1116) oraz lubuskiego (759).

„Z powodu COVID-19 zmarło 79 osób, z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarły 183 osoby” - napisał resort zdrowia.

W szpitalach leczonych jest obecnie 14 279 chorych na COVID-19. Pomocy respiratora wymaga 1105 osób. W kwarantannie przebywa ponad milion Polaków. Od początku trwania pandemii wyzdrowiało już niemal 3,9 mln osób.

Z uwagą rosnącą falę zakażeń koronawirusem od środy



Od czwartku farmaceuci mogą testować w kierunku COVID-19

do 27 lutego dla uczniów klas V-vm szkół podstawowych oraz dla uczniów szkół ponadpodstawowych wprowadzona nauczanie zdalne.

Od wczoraj weszło w życie rozporządzenie w sprawie wykazu badań diagnostycznych, które mogą być wykonywane przez farmaceutę. Regulacja umożliwia m.in. testowanie w kierunku SARS-CoV-2 w punktach aptecznych. Testy będą opłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i nie będzie na nie potrzebne skierowanie. Pacjent otrzyma wynik za pośrednictwem SMS-a lub przez kontrol KP.

Jak poinformował rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz, z zakresu zasad testowania i pobierania wymazu przeszkolono we wtorek i środę ok. 5 tys. farmaceutów.

Czy wymaganie paszportów covidowych to dyskryminacja?

Warszawa

Tomasz Dereszynski
tdereszynski@polskatimes.pl

- W systemie prawnym w większości przypadków nie mamy do czynienia z dyskryminacją w zakresie zasad tworzonej przez restauracje, kina czy też inne miejsca świadczenia usług - ocenia prof. Mariusz Błkziński, wykładowca prawa na Uniwersytecie SWPS.

Trwa od dawna spór, czasami wykraczający poza normy dobrych obyczajów, o to, czy można żądać okazania paszportów covidowych od obywateli. Jak to wygląda na gruncie prawnym? Gdzie leży problem?

Jednym z podstawowych problemów w obecnej sytuacji pandemicznej jest ogromny dysonans między obowiązującymi przepisami prawa, koncepcjami polityków, oczekiwaniami społecznymi i możliwościami przedsiębiorców. Istniejące trudności nie wynikają bezpośrednio z samych przepisów, a jedynie są spowodowane pewnymi oczekiwaniami co do norm, jakie mogłyby lub powinny zostać wprowadzone. Nie istnieją takie zasady, które regulowałyby możliwość weryfikacji, czy dana osoba jest zaszczepiona przeciwko COVID-19. Brakuje też odpowiednich narzędzi uprawniających do sprawdzania



Paszport covidowy miał być dokumentem ułatwiającym życie obywatelom UE

Kraje Unii Europejskiej samodzielnie dokonują regulacji obostrzeń związanych z pandemią. Nie mamy jednolitego wspólnego prawa

nia osób przy wpuszczaniu do pracy, kina czy restauracji.

Zwolennicy okazywania dokumentów powołują się na przykłady, choćby Francji.

Dodatkowy paszport sanitarny warunkuje tam wejście do miejsc publicznych, sklepów czy kawiarni. Oznaczano ni mniej, ni więcej, że poszczególne kraje Unii Europejskiej

samodzielnie dokonują regulacji obostrzeń związanych z pandemią.

Czy ew. zaostreżenie przepisów np. łamieniem konstytucji?

Zgodnie z polskim prawem, wprowadzając nowe przepisy (w tym ewentualne obostrzenia i ograniczenia dla osób niezaszczepionych), musimy uwzględnić normy konstytucyjne i systemowe. Obecnie najczęściej mówi się o tym, że uzależnienie dostępu do usług i dóbr od posiadania aktualnego paszportu covidowego narusza art. 32 konstytucji.

A jednak...

Przepis ten ustanawia zasadę zakazu dyskryminacji w ży-

ciu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Należy go rozumieć tak, że nie można wprowadzać jakiegokolwiek różnicowań podmiotowych i przedmiotowych, które są bezpodstawne.

Restaurator czy właściciel klubu może żądać okazania paszportu covidowego od każdego klienta?

Wprowadzenie przez przedsiębiorcę regulaminu wymagającego okazania paszportu covidowego należy do jego wyłącznej decyzji. Możemy to porównać z innymi ograniczeniami obowiązującymi w naszym państwie od dawna, np. ograniczenie wiekowe od 18. roku życia, wymóg odpowiedniego ubioru czy zakaz noszenia czapki. Musimy mieć na względzie fakt, że ograniczenie dostępu potencjalnie chorych lub podatnych na zakażenie osób do miejsc publicznych podyktowane jest wartością tak samo istotną jak ochrona zdrowia innych osób. Trudno zatem się zgodzić, że zakaz dyskryminacji jest bardziej istotny od nakazu i obowiązku ochrony zdrowia. Gdyby podążyć tokiem rozumowania przeciwników ograniczeń dla osób niezaszczepionych, to równie dobrze za przejaw dyskryminacji można uznać zakaz przemieszczania się osób chorych na cholerę czy też dżumę.

KRÓTKO

Warszawa Śmierć żołnierza na granicy

Wśród wieczorem wokolicy Białowieży przy granicy polsko-białoruskiej znaleziono 22-letniego żołnierza z9. Brygady Kawalerii Pancernej zranioną postrzałową głową. Mimo wezwania pogotowia ratunkowego, mężczyzna zmarł. Według wstępnych ustaleń doszło do wystrzału z broni służbowej, w wyniku którego nastąpiła śmierć żołnierza. Do zdarzenia doszło przed przystąpieniem żołnierza do zmiany. Jego rodzina została objęta opieką psychologiczną. (TD)



Warszawa

Szef MON po raz drugi ma COVID-19

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że zaraził się koronawirusem. Jak dodał, czuje się dobrze. Mariusz Błaszczak przeszedł już raz COVID-19. Zaraził się wirusem w październiku 2020 roku. 10 grudnia ubiegłego roku minister informował, że przyjął trzecią dawkę szczepionki przeciwko SARS-CoV-2. „Tylko od nas zależy, jak szybko pokonamy epidemię. Zachęcam wszystkich do udziału w programie szczepień! Bądźmy bezpieczni i odpowiedzialni” - apelował. (TD)

Warszawa

Podpis prezydenta pod tarczą antyinflacyjną

Wśród wieczorem prezydent Andrzej Duda podpisał dwie ustawy, które obniżą czasowo stawki podatku VAT na niektóre towary, w tym m.in. na żywność, nawozy oraz gaz. Nowe przepisy są elementem rządowej tarczy antyinflacyjnej 2.0, która ma spowodować wzrost cen. (To)

„Nasza Historia”, czyli największe miłości w dziejach świata. Komu zawdzięczamy, że Tatry są polskie?

Warszawa

Redakcja
redakcja@polskatimes.pl

Związki, romanse, śluby, małżeństwa. Wiele z nich miało wielki wpływ na historię. Wobec przypadkowego 14 lutego święta zakochanych, pochodzącego od św. Walentego (walentynko przypominamy m.j. miłości bardziej znane, jak związek polskiego księcia Mieszka I i czeskiej księżniczki Dobrawy.

Ale są też miłości zapomniane. Np. Joanny Żubrowej, która tak bardzo kochała swojego męża Macieja, że w tajemnicy przed nim kupiła mundur, obcięła włosy i zaciągnęła się do napoleońskiego wojska. Okupację: niemiecka i sowiecka nie zabiły polskich miłości - szczególnie podczas Powstania Warszawskiego, kiedy



zdarzało się, że codziennie ślub brały cztery pary. Warto

i głębokiemu patriotyzmowi Władysława hr. Zamoyskiego.

pamiętać

0 wspólnej akcji niemieckiego Gestapo oraz sowieckich: NKWD i AL 17 lutego 1944 r. przeciwko Armii Krajowej 1 Delegaturze Rządu na Kraj przy ulicy Poznańskiej 37m. 20 w Warszawie.

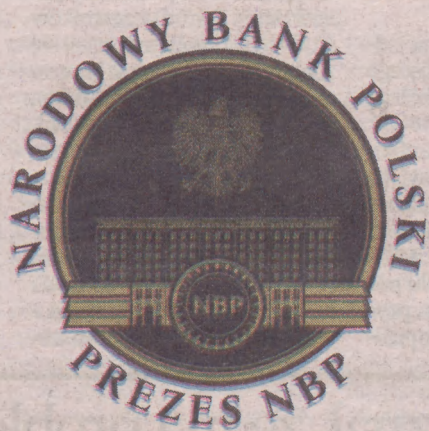
Czy wiedzą Państwo, że wiele brakowało, aby Tatry nad Morskim Okiem nie należały do Polski? Zawdzięczamy to determinacji

A zachowanie ciągłości Rzeczypospolitej zapewniły nam władze na uchodźstwie, w tym ostatni prezydent Ryszard Kaczorowski.

W osiemdziesiątą rocznicę śmierci przywołujemy osobę Juliusza Bursche, wieloletniego zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego na ziemiach polskich, który będąc z pochodzenia Niemcem, zmarł jako polski więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.

A 4 lutego 1982 r. o godzinie 19.30, podczas emisji głównego wydania „Dziennika Telewizyjnego”, mieszkańcy Świdnika zaczęli wychodzić na ulice w proteście przeciwko stanowi wojennemu.

Tadeusz Płużański, redaktor naczelny miesięcznika „Nasza Historia”

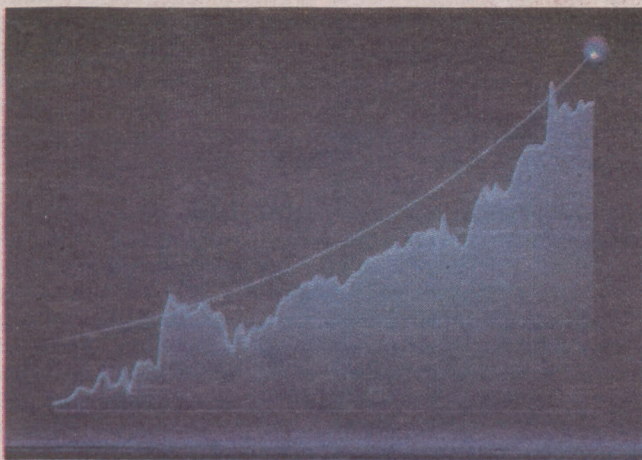


NARODOWY BANK POLSKI informuje:

Prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński poinformował o rekordowym zysku (ponad 10 mld zł), który NBP wypracował w 2021 roku i przekaże do budżetu państwa.

W związku z tym suma wpłat do budżetu państwa za kadencji prof. Adama Glapińskiego (ponad 30 mld zł) będzie największa (w porównaniu do wpłat dokonanych za kadencji poprzednich prezesów NBP).

Również rezerwy walutowe (blisko 150 mld euro) i zasoby złota NBP (prawie 229 ton) osiągnęły w tym czasie największy w historii poziom.



NATO: Drzwi dla Ukrainy pozostają otwarte

Waszyngton

Aleksandra Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl

- Podkreślamy, że to NATO decyduje i rozmawia o polityce otwartych drzwi. Z naszego punktu widzenia drzwi NATO są otwarte i pozostaną otwarte. To nasze zobowiązanie - powiedział na konferencji prasowej szef amerykańskiej dyplomacji. Antony Blinken.

Podczas środowej konferencji prasowej szef amerykańskiej dyplomacji poinformował dziennikarzy, jaka odpowiedź została przekazana stronie rosyjskiej, które w grudniu wysunęły żądania dotyczące „gwarancji bezpieczeństwa”. Odpowiedź ta została przekazana MSZ Rosji przez ambasadora USA w Rosji Johna Sullivana.

W dokumencie przekazanym Moskwie zapisane zostały wszystkie uwagi USA i NATO na temat działań Rosji, które wpływają negatywnie na ich bezpieczeństwo. - Odnieśliśmy się konstruktywnie do tego, o czym mówiła Rosja, oraz przedstawiliśmy swoje propozycje w zakresie tego, gdzie być może będziemy w stanie znaleźć porozumienie. Powiedzieliśmy jasno, że są kluczowe wartości, których jesteśmy gotowi bronić - oznajmił Blinken.

Jednym z żądań był gwarant, że struktury NATO nie rozszerzą się bardziej na wschód - czyli do NATO nie będzie mogła należeć Ukraina czy Gruzja.

- Podkreślamy, że to NATO, a nie Stany Zjednoczone poje-



Słowa sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena nie pozostawiają wątpliwości

dynkę decydują i rozmawiają o polityce otwartych drzwi. To NATO podejmując decyzję jako Sojusz. Z naszego punktu widzenia drzwi NATO są otwarte i pozostaną otwarte. To nasze zobowiązanie - powiedział na konferencji Blinken.

Oprócz tego wpisanej odpowiedzi podtrzymał „podstawowe zasady dotyczące suwerenności Ukrainy i prawa narodów do wyborów sojuszu”.

Blinken dodał, że w przekazanej tego dnia odpowiedzi USA zawarty również był propozycja dotycząca wzajemnych ograniczeń, jeśli chodzi o ćwiczenia wojskowe i kontrolę zbrojeń.

W tym samym czasie została także przekazana odpowiedź NATO na rosyjskie żądania.

Rosja zgromadziła ponad 100 tys. żołnierzy u granic Ukrainy.

Kto lubi ruble? Zachodni biznes chce robić interesy z Rosją

Moskwa

Grzegorz Kuczyński
g.kuczynski@polskatimes.pl

Nie wszyscy boją się jednak wojny. Wiele zachodnich koncernów chce nadal robić interesy z Rosjanami.

Kręgi biznesu wielu krajach zachodnich od wielu lat stawiają na współpracę z Rosją, na ogół kierując się przekonaniem, że to perspektywiczny, chłonny rynek. Dla prezesów różnych spółek nieważne jest, że współczesna Rosja jest rządzona autorytarnie przez Władimira Putina i jego otoczenie, które okrada Rosję. Jeśli przy okazji można coś z tego tortu uszczknąć - to tylko cieszy zachodnie firmy. Angażują się w biznes z Rosjanami niezależnie od aktualnej sytuacji politycznej. Czasem wręcz działając wbrew interesom państw, z których pochodzą, i całego Zachodu. Tak właśnie uczynili prezesi włoskich spółek, którzy postanowili spotkać się on-line z samym Putinem w środę.

Już na początku tygodnia w zachodniej prasie pojawiła się informacja o planowanym spotkaniu Putina z szefami największych włoskich firm, takich jak Pirelli, Generali czy UniCredit. Powód? Omówienie więzi gospodarczych Zachodu z Rosją. Nieważne, że w sytuacji, gdy Europa i USA grożą nałożeniem sankcji na Rosję, jeśli ta dokona inwazji na Ukrainę. Nieważne, że w czasie, gdy transatlantyccy so-



W środę z Władimirem Putinem spotkali się prezesi niektórych włoskich spółek

Obserwując zachowanie zachodnich koncernów, przypominają się słowa: „Kapitałiści sprzedadzą nam sznurek, na którym ich powiesimy”

jusznicy starają się uzgodnić jednolite podejście do narastającego kryzysu na Ukrainie i ustalić listę sankcji.

Spotkanie, współorganizowane przez Włosko-Rosyjską Izbę Handlową, zostało uzgodnione jeszcze w listopadzie 2021 za wiedzą włoskiego MSZ. Urzędnik włoskiego rządu powiedział, że impreza jest „prywatną inicjatywą, która nie prze-

widuje udziału żadnych osób i instytucji publicznych”. Na czele włosko-rosyjskiego komitetu biznesowego, utworzonego przy wsparciu Moskwy i Rzymu, stoją Marco Tronchetti Provera, dyrektor generalny producenta opon Pirelli, oraz Dmitrij Konow, szef producenta petrochemikaliów Sibur. Wśród uczestników środowego spotkania mieli się znaleźć Provera, atakujący Francusko Starace (szef Enel), Andrea Orcel (szef grupy bankowej UniCredit), Antonio Fallico, przewodniczący Intesa Sanpaolo.

Informacja o spotkaniu liderów włoskiego biznesu z Putinem, i to akurat właśnie teraz, w samym środku kryzysu na wschodzie Europy, zaalarmowała włoski rząd. Skłonił on sze-

fów koncernów, w których udział miałby Provera, do wycofania się ze spotkania z prezydentem Rosji. Osoby zbliżone do energetycznego koncernu Eni początkowo powiedziały, że szef Claudio Descalzi miał wziąć udział w spotkaniu, ale zaktualizowana lista uczestników we wtorek wykazała, że zamiast niego miał tam się pojawić wiceprezes firmy. Później okazało się, że spółka w ogóle nie planuje udziału w spotkaniu.

Kto ostatecznie wziął udział w spotkaniu ze strony włoskiej? Kreml tym się nie pochwalil. Choć sądząc po zdjęciach na stronie prezydenckiej, rosyjskich uczestników było trzy razy więcej niż Włochów. A tych była zaledwie garstka. Choć bronić się mogą faktem, że wymiana handlowa Włoch z Rosją zwiększyła się w 2021 roku o 54 proc. (rok do roku) osiągając ponad 27 mld dolarów. Głównie to wynika z eksportu ropy i gazu z Rosji przy rosnących cenach, ale eksport włoski do Rosji wzrósł o 20 proc., do 11 mld dolarów.

Podczas gdy niektórzy liderzy włoskiego przemysłu niewiedzą nic zdołanego w uczestniczeniu w spotkaniach z Putinem w momencie, gdy Rosja grozi rozpętaaniem wojny w Europie, niemiecki biznes wyraźnie przejmując się gospodarczymi konsekwencjami takiego konfliktu. A dokładniej, skutkami sankcji, jakie miałyby nałożyć na Rosję Zachód...

KROTKO

Sztokholm Stanowczy Neil Young kontra Spotify

Spotify zaczął usuwać z serwisu muzykę słynnego Neila Younga, potem, jak gwiazda rocka wezwała platformę streamingową do wycofania się z jej usług, podcasterem Joe Roganem. Neil Young skarżył podcastera o dezinformację ws. Covid-19 i oświadczył serwisowi: „Ja albo Rogan. Nie obu”. Serwis Spotify poinformował, że ma nadzieję, że wkrótce wróci muzyka Neila Younga na platformę. Wczwartek z bogatej dyskografii artysty pozostał tylko koncert i dwa single. <TD>



Canberra

Upiorny obiekt w Drodze Mlecznej...

Australijscy naukowcy twierdzą, że odkryli w Drodze Mlecznej nieznany wirujący obiekt, który, jak twierdzą, nie przypomina niczego, co widziano wcześniej. Zaobserwowano, że obiekt co 18 minut uwalnia potężny impuls energii radiowej trwający minutę. Obiekty pulsujące energią wewnątrz gwiazd są częstym zjawiskiem. Ale naukowcy twierdzą, że coś, co walczy się na minutę, jest bardzo niezwykłe. Obiekt został poraz pierwszy odkryty przez studenta Curtina University Honors Tyrone O'Doherty w regionie Zachodniej Australii, znanym jako Murchison Widefield Array, przy użyciu teleskopu i nowej techniki, którą opracował. O'Doherty był członkiem zespołu kierowanego przez astrofizyka dr Nataszę Hurley-Walker z węgla Curtina University Międzynarodowego Centrum Badań Radioastronomicznych (ICRAR). Serwis BBC News zatytułował tekst: „Australijscy naukowcy znaleźli „upiorny” wirujący obiekt w Drodze Mlecznej”. <TD>

Papież Franciszek przyznał, że ma problem z chodzeniem. To nie przeszkadza w aktywności

Watykan

Hubert Rabięga
h.rabięga@polskatimes.pl

Podczas audyencji generalnej papież Franciszek przyznał, że ma problemy z chodzeniem. Według diagnozy lekarzy odpowiada za to stan zapalny więzadła w prawym kolanie.

Jak co środę papież spotkał się z wiernymi podczas audyencji generalnej w Auli Pawła VI w Watykanie. Po zakończeniu audyencji Franciszek powiedział, że nie może zwyczajowo podejść do zgromadzonych wiernych z powodu kłopotów z chodzeniem.

Papież wyznał, że lekarze zdiagnozowali u niego stan zapalny więzadła w lewym kolanie. - Powiedzieli, że to się przytrafia ludziom starszym, więc

← Tweet

Papież Franciszek
@Pontifex.pl

Zapraszam was dziś do modlitwy o pokój na Ukrainie: prośmy usilnie Boga, aby nasza ziemia mogła zobaczyć rozkwit braterstwa i przezwyciężyć podziały. Niech modlitwy, które dzisiaj wznoszą się aż do nieba dotkną umysłów i serc odpowiedzialnych w świecie.

vm m - m sty 2m - TweetDeck

Papież jest bardzo aktywny w Internecie. Na Twitterze umieszczane są wpisy także po polsku

nie wiem dlaczego i mnie to spotkało - zażartował Franciszek. Papież zapewnił, że to tylko przejściowa dolegliwość. Opuszczając aulę, Franciszek szedł dłuższym przejściem z pominięciem schodów.

Jedną ze środowych intencji, w których modlił się papież, był trwający kryzys rosyjsko-ukraiński. „Dziś proszę was o modlitwę o pokój na Ukrainie: Prośmy Pana, aby ten kraj rozwijał się w duchu braterstwa, a po-

działy zostały przezwyciężone. Niech modlitwy, które dziś wznoszą się do nieba, dotkną umysłów i serc światowych przywódców”.

Papież jest bardzo aktywny w social mediach. Głowa Kościoła katolickiego regularnie postuje na Twitterze. Tweety duchownego pojawiają się właściwie codziennie. Dotyczą zarówno aktualnych spraw, z którymi borykają się wierni.

Najnowszy poświęcił właśnie Ukrainie. „Zapraszam was dziś do modlitwy o pokój na Ukrainie: prośmy usilnie Boga, aby nasza ziemia mogła zobaczyć rozkwit braterstwa i przezwyciężyć podziały. Niech modlitwy, które dzisiaj wznoszą się aż do nieba, dotkną umysłów i serc odpowiedzialnych w świecie” - napisał papież.

Większość z wpisów dotyczy jednak spraw wiary.

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o hetmanie Stanisławie Żółkiewskim

Mariusz Grabowski

mariusz.grabowski@polskapress.pl



Historia

Plenerowa wystawa o wielkim wodzu, zatytułowana „Hetman”, ruszyła na dziedzińcu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przy wybrzeżu Kościuszkowskim 37. Potrwa do połowy marca.

Ekspozycja prezentuje różne etapy życia Żółkiewskiego, jednego z najważniejszych wojskowych w historii Rzeczypospolitej. Daje okazję widzom zapoznać się z jego losami: od dzieciństwa, poprzez stoczone bitwy i karierę polityczną, aż do śmierci. Wystawa – dodają organizatorzy – „przypomina historię Żółkwi, ufortyfikowanego i zarazem „idealnego miasta” założonego przez hetmana”.

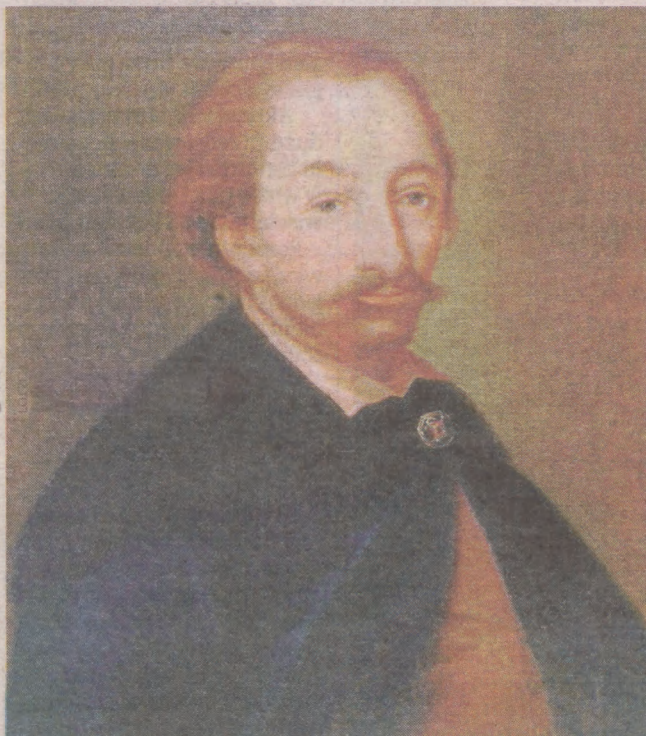
Rozmówiony w naukach

Żółkiewskim warto się zainteresować, bo ma wśród historyków wyjątkowo dobrą opinię. Przymioty publiczne zrekompensowały nawet jego niepozorną fizyczność – ponoć był niewielkiego wzrostu, cobyło źródłem jego kompleksów, mówi niewyraźnie, cechowała go nieśmiałość, a na najbardziej znanym portrecie anonimowego autora prezentuje się dość żałośnie: wygląda tak, jakby kapryśna natura pozabawiła go dobrej szczeni.

A skoro jesteśmy już przy portretach hetmana, to są też takie, gdzie Żółkiewski jest niemalże herosem w sarmackim stroju. Trudno się domyślić, że to ten sam człowiek.

Pierwsze informacje o rodzinie Żółkiewskich herbu Lubicz pochodzą już z początku XV w. Źródła wspominają o licznych przedstawicielach tej rodziny w służbie królewskiej. Wszyscy deklarowali pochodzenie z Żółkwi – wsi w ziemi chełmskiej, a obecnie mieście leżącym na Ukrainie.

Nasz Żółkiewski urodził się w 1547 r. w Turynce pod Lwowem. Jego ojcem był także Stanisław, wojewoda bełzki, a matką Zofia Lipska. Stanisław junior miał dwoje starszego rodzeństwa – brata Mikołaja i siostrę Annę. Żółkiewscy – co ważne dla realiów XVI-wiecz-



Hetman Żółkiewski ponoć był niewielkiego wzrostu, mówi niewyraźnie, cechowała go nieśmiałość

nej Rzeczypospolitej – byli blisko spokrewnieni z rodem Zamoyskich, dzięki którym między innymi otrzymywali kolejne awanse, a sam przyszedł hetman został wzięty „na wychowanie” przez swojego poprzednika na stanowisku – hetmana Jana Zamoyskiego.

Zamoyscy najpierw kształcili go w domu, do którego sprowadzono specjalnie w tym celu prywatnych nauczycieli, a następnie wysłali do Kolegium Jezuickiego we Lwowie, gdzie – jak dowodzi Jerzy Besala, biograf naszego bohatera – „żywo zainteresował się” kulturą starożytną, dziełami poświęconymi wojskowości, a także literaturą polską.

Na dworze cesarza

Jako że krewnym Stanisława Żółkiewskiego był przyszedł hetman wielki koronny Jan Zamoyski, Stanisław mógł odbyć kilka podróży po Europie. Jedną z ważniejszych była podróż do Paryża w poselstwie oficjalnie zawiadamiającym Henryka Walezego o obraniu go na tron Polski i Litwy. Przebywał ponoć również przez pewien czas na dworze cesarza Maksymiliana I Habsburga.

Potem jego kariera nabrała tempa. Spływały nań kolejne nadania i tytuły: pełnił funkcje starosty: kałuskiego, kamionackiego, hrubieszowskiego, rohatyńskiego, międzyrzeckiego, barskiego i jaworskiego. Był również wojewodą kijowskim i kasztelanem lwowskim.

Pełnił też godności sekretarza królewskiego i kanclerza wielkiego koronnego, a przez 30 lat był hetmanem polnym koronnym.

By zakończyć cywilny wątek w CV Żółkiewskiego dodajmy, że własną rodzinę założył dość późno, mając już ponad 40 lat, w 1589 r. ożenił się z Regimą Herbutówną.

Doczekał się z nią trojga dzieci, a jedynym z nich była Zofia, późniejsza żona Jana Daniłowicza, matka Zofii Teofili i babka przyszłego króla – Jana III Sobieskiego.

„Wojny, które odprowadzał”

Po odbyciu podróży po Europie Żółkiewski wrócił do kraju, w którym już obieranono króla Stefana Batorego. Pierwsza kampania w 1575 r., przeciwko Turkom, zakończyła się niepowodzeniem. Potem pojawiał się pod Gdańskiem i w Moskwie. Zamoyski, czyli protektor Żółkiewskiego, już wkrótce pozwolił mu na prowadzenie własnej chorągwi.

Co ciekawe, hetman Żółkiewski miał szczęście być tam, gdzie rozgrywały się najważniejsze dla Rzeczypospolitej wydarzenia. Po śmierci Batorego bronił Krakowa przed cesarzem Maksymilianem, a w bitwie pod Byczyną zdobył nawet cesarski sztandar. Tłumił powstanie Nalewajki, a pod jego opieką karierę wojskową rozpoczynał przyszły hetman Jan Karol Chodkiewicz.



Są też i takie portrety, gdzie hetman Żółkiewski jest niemalże herosem w sarmackim stroju

Od 1601 r. walczył w Inflantach przeciwko Szwecji. Jerzy Besala twierdzi, że praktycznie zastępował tam starzejącego się Zamoyskiego. Wkrótce znalazł się na południowo-wschodniej granicy, gdzie ścierał się z Turkami. Z kolei w trakcie rokoszu Zebrzydowskiego opowiedział się zdecydowanie po stronie króla i to pomimo pokrewieństwa, jakie panowało między przywódcami rokoszu a jego żoną.

W 1609 r. znalazł się w centrum „Dymitriady”, a rok później zasłynął jako dowódca wojsk pod Kłuszynem, gdzie dał łupnia 10-krotnie liczniejszym oddziałom rosyjskim. Udało mu się na dwa lata zająć Moskwę, gdzie zgodził się na osadzenia tronie carskim syna Zygmunta III – królewicza Władysława.

W 1618 r. otrzymał godność hetmana wielkiego koronnego, ale gdy zdecydował się poprowadzić wyprawę przeciwko Mołdawii, spotkała go katastrofa pod Cecorą. 7 października 1620 r. podczas odwrotu zmarł w wyniku odniesionych ran. Jego głowa została oddzielona od ciała i odesłana jako dar dla sułtana. Odzyskała zwłoki pochowano w kolegiacie św. Wawrzyńca w Żółkwi. Na nagrobku umieszczono cytat z „Eneidy”: „Exoriare alius nostris ex ossibus ultor”, co można przełożyć jako „Powstańcie kiedyś z kości naszych mścicieli”.

Żółkiew, perła baroku

Na wystawie „Hetman” sporo miejsca poświęcono właśnie Żółkwi. Żółkiewscy zaprojektowali je na planie pięcioboku, otoczyli murami obronnymi z czterema bramami. W trakcie budowy miasta wyjątkowo dbano o to, aby również budynki kulturalne i użyteczności publicznej miały elementy charakteru obronnego. Najważniejszym budynkiem miejskim, siedzibą właścicieli miasta, był zamek. Żółkiew przypominała zbudowany w tym samym wieku renesansowy Zamość, którego założycielem był inny polski dowódca i magnat – Jan Zamoyski.

Po śmierci hetmana Żółkiewskiego komnaty w pałacu w Żółkwi pozostały nienaruszone, w takim stanie jak za jego życia. Znajdowały się tam zarówno rzeczy osobiste, jak i zbroja, broń czy ofiarowana mu przez papieża buława. Umieszczono tam również skrwawione szaty, które nosił w chwili śmierci; nad tożem wisiała kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Z chwilą wykupienia ciała z rąk tureckich, z polecenia wdowy przed obrazem nieustannie paliła się lampa.

W tak podniosłej patriotycznej atmosferze wzrastał prawnuk hetmana – Jan III Sobieski. I to on z czasem upiększył zamek w stylu barokowym, m.in. dobudowując kaplicę i portyk kolumnowy. Gdy w XVIII w. właścicielami posia-

dłości zostali zaś Radziwiłłowie, wnętrza urządzono w stylu rokoka i rozbudowano krużganki. Jednocześnie – to także rzecz charakterystyczna – wywieziono z posiadłości drogocenne dzieła sztuki, a marmurowe posadzki zamieniono na parkiety.

Wybiegnijmy w przyszłość – podczas obu wojen światowych zamek uległ spaleni i zniszczeniu. Ponadto w 1941 r., gdy Niemcy ruszyli na Sowiety, doszło w nim do masakry więźniów politycznych, dokonanej przez NKWD. Obecnie w zamku mieści się muzeum i galeria sztuki.

Żółkiewski i fortele

Wspomniane już zamiłowanie hetmana do nauk zaowocowało tym, że sam spisał kilka dzieł. Choćby słynną rozprawę-pamiętnik „Początek i progres wojny moskiewskiej”. A w spuściźnie zostały nam także jego listy, m.in. do Jana Zamoyskiego i króla Zygmunta III Wazy, mowy, rozprawy i pisma ogólnie poświęcone wojskowości.

Szczególnie „Początek i progres” pokazuje, że hetman nie wątpliwie prowadził działania wojenne po rycersku. Nie znaczy to, że był pięknoduchem. Nieobce mu były zabiegi propagandowe wobec przeciwnika, fortele wojenne, może nawet skrytobójstwa. Sięgnijmy do analizy rozprawy pióra Jerzego Urwanowicza:

„Między innymi przed bitwą pod Kłuszynem wykorzystał (Żółkiewski – przyp. mg) schwytanego jeńca spośród cudzoziemskich najemników będących na służbie u cara Wasyla Szujskiego, celem przeprowadzenia dywersji wśród jego francuskich i szkockich współtowarzyszy. Wręczył mu napisany po łacinie list, w którym mowa była o odwiedznej przyjaźni i pokoju pomiędzy królami polskimi a władcami najemnych żołnierzy, walczących z Moskalami – dziedzicznymi wrogami. Kończył się zachętą do porzucenia służby moskiewskiej i przejścia na stronę polską (...).

Dalej zaś: „już po zwycięskiej bitwie rozsyłał tajemne uniwersały do ohydzenia Szujskiego ukazując, jako w carstwie moskiewskim za panowania jego wszystko się źle dzieje, jako przezeń i dla niego krew chrześcijańska ustawicznie się rozlewa (...) Przez listy zaś prywatnie czynił doniektórych obietnice, nadzieje wielkie”.

Jednych budowa zaporę cieszy, inni widzą w tym zagrożenie dla puszczy

Martyna Tochwin
martyna.tochwin
@polskapress.pl



Isa granicy

Zapora, której budowa właśnie ruszyła, ma zastąpić dotychczasowe zabezpieczenie, czyli ustawiony w ostatnich miesiącach płot z drutu kolczastego. Ogrózenie powstające na granicy polsko-białoruskiej będzie miało 53m wysokości i 186 km długości. Z budowy cieszą się mieszkańcy pogranicza oraz samorządowcy, którzy liczą, że zaporę przywróci normalność. Mniej entuzjazmu mają ekolodzy, którzy twierdzą, że zaporę i związane z nią prace poczynią ogromne spustoszenia w Puszczy Białowieskiej.

Jeżeli ktokolwiek mówi, że ten mur na granicy nie powinien powstać, to ja zapraszam choćby na YouTube, gdzie można zobaczyć, jak imigranci szturmują naszą granicę. Nikt nie jest w stanie ich zatrzymać. Tylko fizyczna zaporę może rozwiązać problem. I to powie każdy zdroworozsądkowo myślący człowiek, że musimy się tak zabezpieczyć – mówi jasno Piotr Recko, starosta sokólski. – Wszyscy czekamy na zaporę i liczymy, że definitywnie rozwiąże ona problem nielegalnej migracji. Życzę sobie i wszystkim, żeby sytuacja została pokojowo zażegnana – dodaje Jolanta Gudalewska, burmistrz Krynek.

Mieszkańcy i samorządowcy z obszaru objętego stanem wyjątkowym z budową zaporę na polsko-białoruskiej granicy wiążą wielkie nadzieje na zakończenie kryzysu migracyjnego. Liczą na to, że będzie ona stanowić barierę nie do pokonania dla cudzoziemców chcących nielegalnie dostać się na terytorium Polski.

– I bardzo dobrze, że ten mur powstaje. Skoro Hiszpania, Węgry czy Grecja mogły zbudować mury na granicy, to dlaczego Polska ma tego nie zrobić? Powinniśmy chronić szczelność naszej granicy za wszelką cenę. Wszak chodzi tu o nasze wspólne bezpieczeństwo, a nie czyjeś widzimisię – komentuje Grzegorz Trochim, mieszkaniec Czeremchy.

– Zdarza się, choć już bardzo rzadko, że imigranci wciąż podchodzą pod nasze domostwa. I nikt mi nie powie, że to nie



To największa inwestycja budowlana w historii straży granicznej. Ma być gotowa w czerwcu

wpływa na nasze bezpieczeństwo. Bonawet jeżeli ci ludzie nie są dla nas groźni, a tylko szukają ratunku, to w desperacji mogą przecież zrobić rzeczy irracjonalne. Ludzie zwyczajnie się boją – przyznaje Wojciech Siemieniuk, mieszkaniec gminy Kuźnica.

Intensywne przygotowania trwały od dawna

Budowa zaporę to największa inwestycja budowlana w historii straży granicznej. Ogrózenie ma być gotowe w czerwcu.

Długość bariery to 186 km, a koszt jej budowy sięgnie aż 1 miliarda 600 milionów złotych. Samo wykonanie stalo- wych przesłach pochłonie ponad 589 milionów złotych. Roboty budowlane są oszacowane na około 644 milionów złotych.

Zabezpieczenie granicy będzie mierzyło 5,5 metra wysokości: 5 metrów to stalowe słupy z wieńczącym je drutem, tak by nie można było przejść na drugą stronę. Zastosowane zostaną także nowoczesne, elektroniczne metody zarządzania granicą (czujniki ruchu wzdłuż całej granicy, kamery). Dotychczasowe ogrózenie z drutu kolczastego będzie się łączyć z nową budową zaporę.

Podstawowymi elementami, które zostaną wykorzystane do budowy zaporę, będą sta-

lowe przesłach. Zostanie zużyte ponad 50 tysięcy ton stali. To m.in. ponad 40 tysięcy sztuk przesłach stalowych.

Część granicy, gdzie powstanie zabezpieczenie, została podzielona na cztery odcinki. Za wybudowanie zaporę na granicy są odpowiedzialne dwie firmy: Budimex oraz Unibep. Na każdym z odcinków prace są prowadzone w systemie try- zmianowym.

– Jesteśmy największą polską spółką budowlaną i mamy obowiązek wesprzeć tę inwestycję w ramach naszej wiedzy, kompetencji i możliwości sprzętowych. Inwestycja ta jest wspólnym przedsięwzięciem całej Unii Europejskiej i ma na celu ustabilizowanie sytuacji na granicy – podkreśla Artur Popko, prezes firmy Budimex.

Czy na budowie zaporę ucierpi Puszcza Białowieska?

Budowa na polsko-białoruskiej granicy oficjalnie rozpoczęła się we wtorek, 25 stycznia, ale w przygranicznych gminach już od dawna trwały intensywne przygotowania do tej potężnej inwestycji. Firmy, które zostały wybrane do prac przy budowie zaporę, konsultowały się z gminami np. w temacie wyznaczenia terenów, gdzie będą mogły składować kruszywo, tworzyć betoniarie oraz miejsc parkingowe dla ciężkiego sprzętu.

Jeszcze wcześniej w pasie przygranicznym pracowali geodeci, którzy wytyczali przebieg zaporę. W przygranicznych gminach zarośli się też od sprzętu, którym żołnierze wojsk inżynierskich intensywnie naprawiali drogi. I nie chodziło tylko o reperowanie szkód, jakie wyrządzały wojskowe samochody, ale przede wszystkim o przygotowanie podłoża dla ciężkiego budowlanego sprzętu, który musi dojechać na granicę.

Taki stan rzeczy nie podoba się aktywistom ekologicznym, którzy podnoszą, że zaporę w części przebiegającej przez Puszcę Białowieską zniszczy unikatowe tereny.

– Ostatni naturalny nizinny las Europy, jeden z najcenniejszych lasów na świecie ma zostać przecięty wielkim, prawie sześciometrowym murem. Polski rząd podjął decyzję o wybudowaniu na 186 kilometrach granicy polsko-białoruskiej ogromnej zaporę, która w założeniu ma być nie do sforsowania dla ludzi, a w efekcie będzie pomnikiem spektakularnego zniszczenia przyrody, niegospodarności i niekompetentnego planowania – podnosi Joanna Pawłusiewicz, jedna z aktywistek, która ogłosiła alarm dla Puszczy Białowieskiej.

W internecie krąży petycja „Nie dlaniszczenia Puszczy Białowieskiej przez budowę muru

na granicy”, wystosowana przez mieszkańców i mieszkańców puszczy. Do tej pory podpisało ją ponad 17,5 tysiąca osób.

Aktywiści wskazują, że tak duże przedsięwzięcie zamieni cenne przyrodniczo tereny w wielki plac budowy. – Oczywiście jest to spory problem – komentuje Albert Litwinowicz, wójt Białowieży. – Liczymy jednak na to, że wszystko zostanie przywrócone do właściwego stanu, i to z pewnością.

Zapora może przypadkiem rozwiązać problem ASF

Aktywiści zdają sobie sprawę, że nie zatrzymają budowy zaporę. Niemniej jednak chcą walczyć o zminimalizowanie negatywnych skutków tej inwestycji dla przyrody. Żądają, aby straż graniczna i inne organy decyzyjne zorganizowały budowę oraz miejsc składowania i produkcji materiałów w sposób jak najmniej ingerujący w przyrodę, z uwzględnieniem otuliny Białowieckiego Parku Narodowego, terenów programu Natura 2000 i ochrony orlika. Chcą też, aby inwestor, zgodnie z wymogami unijnego prawa środowiskowego, przedstawił pełną ocenę oddziaływania budowy muru na środowisko.

Pewne jest, że w zaporze, w miejscach naturalnie występujących korytarzy migracji, przewidziane są przejścia dla zwierząt. Mają to być 22 przesłach, które mają umożliwić przecho- dzenie zwierząt, tak aby m.in. zwiększyła się różnorodność genetyczna.

– Z punktu widzenia gospodarki leśnej zaporę nie ma żadnego znaczenia, bo będzie przebiegała na pasie granicznym, nie wchodząc do lasu. Oczywiście, można powiedzieć, że przyroda nie zna granic, ale z tego, co się orientuję, mają być wydzielone specjalne służby dla zwierząt – mówi Jarosław Krawczyk z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

Niespodziewanie dla wszystkich nadzieje z budową zaporę na polsko-białoruskiej granicy wiąże także podlaski rolnik. Liczą na to, że wybudowane ogrózenie będzie barierą nie do pokonania nie tylko dla nielegalnych migrantów, ale też dla dzikich roznoszących ASF, czyli afrykański pomór świni. A to przełoży się na poluzowanie obostrzeń nałożonych na hodowców trzody chlewnej. Pomór afrykański świni przyszedł do nas bowiem ze wschodu, z terenów Białorusi. Pierwsze przypadki były stwierdzane do-

słownie w pasie granicznym. – Teraz, przy okazji budowy granicznego muru, liczymy, że temat migracji dzików zostanie, co prawda nieco przypadkiem, ale jednak raz na zawsze załatwiony – mówi znadzieją w głosie Marek Siniło, wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Reżim przemieszczania

nie taki straszny, jak go malują. I choć większość mieszkańców pogranicza widzi konieczność budowy zaporę i liczy na jej szybkie powstanie, nie brakuje głosów wątpiących, czy to zapewni skuteczną ochronę przed nielegalną migracją. Takie wątpliwości ma mieszkaniec gminy Szudziałowo Agnieszka Makarewicz.

– Szczerze mówiąc, sama nie wiem, co o tym myśleć. Trudno ocenić to jednoznacznie. Z jednej strony, mam nadzieję, że zaporę w ogóle odniesie pożądany skutek i będzie na 100 proc. skuteczna. Z drugiej, nie możemy też pominąć zwierząt i całego ekosystemu, zwłaszcza w Puszczy Białowieskiej, który może na tym ucierpieć. Co prawda, mają być w tej zaporze jakieś wydzielone przejścia dla zwierząt, żeby mogły swobodnie się przemieszczać, ale nie wiadomo, czy to skutecznie zda egzamin – mówi.

Jak inni, liczy, że po wybudowaniu zaporę życie na polsko-białoruskim pograniczu wróci do normalności. Że będzie można swobodnie poruszać się, że znikną wojskowe ciężarówki, uzbrojeni żołnierze, a w atrakcyjnych przyrodniczo miejscach znów pojawią się turyści.

– Oczywiście, że na to liczę. Choć, prawdę mówiąc, życie w strefie wyjątkowej, objętej reżimem przemieszczania, nie jest aż tak uciążliwe. Owszem, są kontrole na drogach, trzeba za każdym razem nie tylko okazać dowód, ale też otwierać bagażnik, ale rozumiem, że to konieczność w tych okolicznościach – przyznaje pani Agnieszka.

W całym 2021 roku straż graniczna odnotowała 39,7 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej. W grudniu takich prób było 1,7 tys., w listopadzie 8,9 tys., w październiku 17,5 tys., we wrześniu 7,7 tys., zaś w sierpniu, gdy kryzys migracyjny dopiero się rozpoczynał – 3,5 tys.

Każdy dzień to rekord zakażeń

Ważne! Gigantyczna obniżka cen, by walczyć z Omikronem

Kiedy w styczniu 2021 roku świat z nadzieją czekał na szczepionkę, nikt by nie uwierzył, że do szczepień będziemy musieli namawiać w kampaniach społecznych i przyjdzie nam walczyć z niespotykaną dotąd na taką skalę, już 5 falą pandemii. Służba zdrowia jest ponownie na skraju swojej wydolności. Dlatego wiadomość z Laboratoriów Biotech, które potwierdziły skuteczność działania szwajcarskiej technologii, zastosowanej w масечзках Fine Guard, na wariant Omikron, daje nadzieję w tych trudnych czasach.

Skuteczne działania

– W dobie pandemii COVID-19 i wraz z pojawianiem się kolejnych wariantów genetycznych SARS-CoV-2 nie maleje znaczenie metod niefarmakologicznych. Choć ogromną rolę odgrywają szczepienia pro-



filaktyczne, nadal istotne jest prawidłowe stosowanie środków ochrony indywidualnej, jakimi są масечзкі. Nauka dostarczyła już wielu dowodów na ich skuteczność w ograniczaniu transmisji koronawirusa. Wraz z utrzymywaniem dystansu społecznego w miejscach publicznych oraz stosowaniem częstej i prawidłowej dezynfekcji rąk, metody te mogą pomóc w zahamowaniu rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2 w społeczeństwie – mówi dr hab. n. med. Tomasz Dzieciatkowski.

Technologia w walce z pandemią

Poza szczepieniami, nadal najskuteczniejszym sposobem na ochronę przed zakażeniem jest noszenie wirusobójczych масечзк. Specjaliści ze Szwajcarii opracowali innowacyjną technologię w масечзках Fine Guard, która – zastosowana w tkaninie – niszczy 99,9 proc. patogenów, w tym także SARS-CoV-2, czyli wirusa wywołującego chorobę COVID-19. Jej skuteczność potwierdzili naukowcy z uniwersytetów w Berlinie, Akwizgranie i Arizonie, a w grudniu 2021 roku laboratorium Biotech potwierdziło skuteczność dezaktywacji także wobec nowych wariantów Delta i Omikron.

Technologia Szwajcarów polega na pokryciu dodatkim ładunkiem polikationowym powierzchni tkaniny. Gdy drobnoustroje osiadają na niej, od razu zostają „złapane” przez tkaninę i zniszczone ze względu na różnicę ładunku. Osłonka białkowa wirusa ulega zniszczeniu i przez to sam wirus przestaje być aktywny.

ny. Rozpadają się także ściany komórek bakterii. Pozostałości po tak zniszczonych drobnoustrojach nie są już groźne – albo same odpadają, albo są usuwane podczas mycia tkaniny. Tę właśnie technologię wykorzystano do produkcji масечзк z serii Fine Guard.

Wspólnie walczymy

Firma LSP Life, która dwa lata temu wprowadziła do Polski wirusobójcze масечзкі i rękawiczki Fine Guard, wykorzystując technologię Livinguard, postanowiła maksymalnie obniżyć cenę na wszystkie produkty, by wesprzeć swoich klientów w walce z wariantem Omikron. – To już trzeci rok walki z pandemią. Przez ten czas dotarliśmy do kilkudziesięciu tysięcy klientów wspierając ich wysiłki w ochronie przed koronawirusem. Największą radością były dla nas telefony od klientów, którzy wyrażali swoją radość i wdzięczność za bezpieczne dotrwanie do szczepień. Myśleliśmy, że to już koniec i nasza misja zakończona. Większość z nas nie spodziewała się jednak potężnej piątej fali pandemii i tak dramatycznej sytuacji, z jaką przyszło nam się zmierzyć, ale cieszymy się, że możemy zaoferować naszym klientom produkty, które skutecznie pozwolą im ochronić się przez kolejnymi wariantami Delta i Omikron. W walce z pandemią zdecydowaliśmy się obniżyć znacząco ceny, aby produkty były dostępne dla jak największej liczby osób. Nasza firma powstała z misją, a teraz jest

czas, żeby działać” – deklaruje prezes LSP life Aleksandra Wolska.

Wirusobójcze масечзкі

Mасечзкі z tkaniny są idealne do noszenia w zamkniętych pomieszczeniach, a więc właśnie w sklepach, gdzie spotykamy największą liczbę ludzi. Można w nich oddychać bez wysiłku przez wiele godzin. Tkanina jest bezszarpowa i przyjemna w dotyku – nie podrażnia skóry, więc nadaje się także dla alergików. Co ważne, nie parują w niej szkła okularów, ponieważ масечзк można idealnie dopasować do twarzy dzięki regulowanym gumkom. To duża ulga. W tej масечзке wszystko widzi

się zarówno na świeżym powietrzu, jak i po wejściu do sklepu. Z kolei rękawiczki są wykonane z mieszanki bawełny i lycry, a więc dają znacznie większy komfort noszenia niż tradycyjne gumowe. Wykorzystana w nich szwajcarska technologia sprawia, że już nie trzeba myśleć o zmianie rękawiczek za każdym razem, gdy się czegoś dotknie. Dobrze więc sprawdzą się podczas zakupów.

Spółeczna odpowiedzialność

Niestety koronawirus – zamiast słabnąć – przybiera coraz bardziej na sile. Piąta fala się rozpędza, a niepokojące prognozy pokazują rekordowe liczby nowych

zakażeń. Najgorsze dopiero przed nami. Zdaniem ekspertów fakt, że Omikron zdaje się być słabszym wariantem, nie oznacza, że zmniejszy się liczba chorych wymagających hospitalizacji. Zatem wszelkie działania ochronne, takie jak szczepienie, noszenie масечзк i zachowanie dystansu społecznego, mimo że już nas zmęczyły, muszą być stosowane, aby nie doprowadzić do kolejnego paraliżu społecznego i zatrzymania wielu branż. Dla przypomnienia, obecnie około 1 mln Polaków przebywa tylko na kwarantannie. Od nas wszystkich zależy, jak poradzimy sobie z najnowszym wariantem i jaką cenę zapłacimy.

UWAGA! Najnowsze badania

Mасечзкі Fine Guard dezaktywują

wariant Omikron*

Chroń siebie i swoją rodzinę!

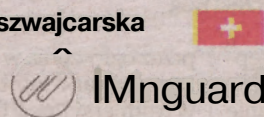
Skuteczność dezaktywacji przebadana przez:

Biotech Testing Services (99,9% wariant Delta, 99,5% inne warianty koronawirusa)

Freie Universität Berlin, Niemcy - 99,9%

Uniwersytet w Arizonie, USA - 99%

Przełomowa szwajcarska
technologia



Technologia Livinguard®
jest chroniona przez
ponad 12 patentów.



dr hab. n. med.
Tomasz Dzieciatkowski

Niestety mimo naszych życzeń tempo zakażeń SARS-CoV-2 w Polsce nie maleje. Sprzyja temu między innymi niski poziom wyszczenia społeczeństwa. Tym ważniejsza jest rola nieco zapomnianych już niestety zasad DDM, w tym prawidłowego noszenia skutecznych масечзк ochronnych, zwłaszcza w pomieszczeniach zamkniętych i środkach komunikacji.



Zamów na www.lsplife.pl

* certyfikat wydany 1.12.2021 roku przez laboratorium Biotech Testing Services - badania potwierdzają skuteczność dezaktywacji różnych wariantów COVID-19 (SARS-CoV2).

Małgorzata Oberian

malgorzata.oberian@poiskapress5



Śledztwo

Od 3 do 6 tys. dolarów za osobę - tyle średnio płacili migranci z Bliskiego Wschodu za dotarcie przez Białoruś do Niemiec. Jak wiadomo, dla wielu pułapką okazał się las na polsko-białoruskiej granicy. Zarobili na nich przemytnicy i „biura podróży”. Po polskiej stronie natomiast ludzie, tacy jak gdańszczanin Bogdan B., według śledczych, odpowiedzialny m.in. za przerzut 42 Irakijczyków zatrzymanych pod Toruniem.

W niedzielę 24 października 2021 roku w Lubiczu pod Toruniem zatrzymano peugeota boxera, wypełnionego 42 Irakijczykami. Wzięni przez Karolinę R. migranci przekroczyli nielegalnie polsko-białoruską granicę i mieli dotrzeć do Niemiec.

38-letnią kobietę, oczywiście, zatrzymano i nawet tymczasowo aresztowano. Postawiono jej zarzuty pomocy w nielegalnym przekraczaniu granicy, a także narażenia życia i zdrowia przewożonych osób. Od początku było jednak wiadomo, że Karolina R. to tylko płotka w całym biznesie. Tacy przewoźnicy czy kurierzy wpadali już w Polsce. O wiele ważniejszą postacią jest gdańszczanin Bogdan B., który zorganizować miał przerzut migrantów.

Bogdan B. z Gdańska i jego rola po polskiej stronie... Za kurs z migrantami obiecywali 2-3 tys. zł

Pracujący nad sprawą z Lubicza kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy wpadli na trop Bogdana B. w grudniu. Trzy dni przed Wigilią zaskoczyli go na jednej ze stacji paliw w Gdańsku. Tu został zatrzymany, gdy podjechał, by zatankować.

Według ustaleń kryminalnych i Prokuratury Okręgowej w Toruniu, która prowadzi śledztwo w tej sprawie (ze względu na tzw. właściwość miejscową - Irakijczyków i Karolinę R. zatrzymano wszak pod Toruniem), ten mężczyzna zorganizował przerzut migrantów spod granicy polsko-białoruskiej do Niemiec. Od października do grudnia minionego roku miał w ten sposób usiłować przerzucić w sumie przynajmniej 61 migrantów. Oprócz wspomnianych 42 Irakijczyków były to jeszcze grupy Syryjczyków. Oczywiście, nie działał sam.

Bogdanowi B. postawiliśmy nie tylko zarzuty udziału w or-

Szlak białoruski

Kto zarabia po polskiej stronie na przerzucie imigrantów?



16.11.2021, patrole wzdłuż rzek i Bug

ganizowanej grupie przestępczej, która dla zysku umożliwiała nielegalne przekraczanie granicy i transport do Niemiec, ale i kierowania działaniami 4 innych osób - mówi prokurator Jarosław Kilkowski z Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Kim jest Bogdan B.? To 44-letni gdańszczanin z całkiem bogatą już kartoteką. W przeszłości był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, głównie kradzieże z włamaniami. Ostatnią odsiadkę za kratami skończył w 2019 roku. Po wyjściu na wolność, według jego deklaracji, utrzymywał się z dorywczych prac w budowlance. Jak jednak widać, dość szybko znalazł inne źródło dochodów...

Jak Bogdan B. znajdował kierowców? Grupa werbowała ich między innymi po-

przez ogłoszenia w internecie. Poszukiwano osób, które są w trudnej sytuacji finansowej. Za wykonanie zadania (czyli kursu od granicy polsko-białoruskiej do Niemiec - przyp. red.) obiecywano im po 2-3 tysiące złotych, płatne po wykonaniu zlecenia - mówi prokurator Kilkowski.

Busem pełnym migrantów. Zgodnie z instrukcjami

Tak werbowani kierowcy mieli samodzielnie wynająć busa i stawić się w określonym czasie i miejscu pod granicą polsko-białoruską. Tutaj zabierali imigrantów: Irakijczyków i Syryjczyków. Dorośli, młodzież, małe dzieci - wszyscy pakowali się do samochodów w ścisłym. Tak, jak było to w przypadku peugeota boxera zatrzymanego w Lubiczu, do którego zmie-

ściły się aż 42 osoby. Potem auta, kierowane instrukcjami wysyłanymi na telefony komórkowe, miały zmierzać w kierunku Niemiec.

Czy 2-3 tysiące złotych płatne za kurs od granicy do granicy, z ryzykownymi pasażerami i świadomością łamania prawa to kusząca zapłata? - Kwota może się wydawać nieduża. Jednak nie dla osoby, która nie ma nic i jest pod ścianą. A takie właśnie osoby werbowano - zaznacza prokurator.

Śledczy są przekonani, że Bogdan B. to element większej układanki. Musiał współpracować z pośrednikami po stronie białoruskiej. Narazie jednak gdańszczanin, po przedstawieniu mu zarzutów i tymczasowym aresztowaniu, nie jest żadnym źródłem informacji dla śledczych.

- Nie przyznaję się do winy. Od początku też odmawia składania wyjaśnień. Do dziś się to nie zmieniło - dodaje prokurator.

Ile płacili Irakijczycy i Syryjczycy? I co się z nimi stało?

Nad sprawą w Toruniu pracują śledczy z Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej. W aktach mają protokoły z przesłuchania zatrzymanych w Lubiczu Irakijczyków. Ile migranci płacili za dotarcie do bram Unii Europejskiej? I komu konkretnie?

- Natym etapie śledztwa takich informacji nie przekazujemy - odpowiada krótko prokurator Kilkowski.

Co ważne, obok krajowcy występują w śledztwach różnych rola. W sprawie Karoliny R. mają status pokrzywdzonych, bo przecież kobiecie zarzuca się narażenie ich życia

i zdrowia na niebezpieczeństwo. W odrębnym postępowaniu dotyczącym już ich samych - status podejrzanych o nielegalne przekroczenie granicy.

Co się z nimi stało? Zaraz po zatrzymaniu peugeota boxera w Lubiczu, jeszcze w niedzielę, trafili do internatu szkoły w podtoruńskim Gronowie. We wtorek i środę decyzje w ich sprawie wydawał Sąd Rejonowy w Bydgoszczy. Dorośli (38 osób) usłyszeli zarzuty. Wobec wszystkich, jak przekazała Straż Graniczna, wszczęte zostały procedury zmierzające do wydalenia ich z Polski. Nim to się stanie, decyzjami sądu, umieszczeni zostaną w ośrodkach dla cudzoziemców, m.in. w Kętrzynie i Lesznowoli.

„Spacer przez granicę” w ofercie dotarcia do bram raj



8.11.2021 Kuźnica Białostocka. Przejście graniczne z Białorusią

Media, nie tylko polskie, dotarły już do informacji o tym, z jakich ofert korzystali migranci z Bliskiego Wschodu, wybierający drogę do bram raję przez Białoruś i Polskę. Co oczywiste, najpierw trafiali w ręce pośredników lokalnych w ojczystych krajach. Wiodły ich do nich oferty z internetu. Te kuszący białoruskim jako krótszym niż na przykład 30-dniowy grecki. Przekroczenie granicy polsko-białoruskiej przedstawiano w nich jako 15-kilometrowy spacer. „Zorientowani” zapewniali migrantów, że „wystarczy przygotować się na tydzień zimna”.

Od 3 do 6 tysięcy dolarów - tyle przeciętnie za osobę mieli płacić imigranci. Oferty najczęściej zawierały: wizę na Białoruś, bilet na samolot do Mińska, noclegi w Mińsku, transport do przygranicznego lasu. Po jego pokonaniu miałasie już otwierać droga prosto do Niemiec.

Część obcokrajowców wpadała w pułapkę już na starcie, bo za ofertą stali oszuści. Inni na terenie Białorusi zmuszani byli do wnoszenia kolejnych opłat. Kolejni (takie relacje się pojawiały) mieli mieć przez białoruskie służby zabierane paszporty i inne dokumenty, a nawet rzeczy osobiste, żywność i wodę.

Ci, którzy nie mieli tysięcy dolarów na skorzystanie z ofert przemytników, organizowali podróż samodzielnie. Dla nich np. na YouTube pojawiały się samouczki w języku arabskim. Zawierały instrukcje przejazdu

z lotniska na dworzec w Mińsku, mapki z rozrysowanym przejściem przez białorusko-polską granicę, listy połączeń kolejowych i autobusowych z Białej Podlaskiej, Augustowa czy Suwałk.

Krytyczny rok 2021. „Ponad trzystukrotny wzrost”. Szczyt kryzysu w październiku

Jak podała 12 stycznia br. Straż Graniczna, w ubiegłym roku nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białoruską (poza przejściami granicznymi) próbowało aż 39 tysięcy 697 „obywateli państw trzecich”. To ponad trzystukrotnie więcej niż w 2020 r.

- W 2020 r., w analogicznym okresie, granicę państwową z Białorusią wbrew przepisom usiłowało przekroczyć 129 osób. Od sierpnia 2021 r. liczba cudzoziemców próbujących

przedostać się na terytorium Polski, a tym samym na terytorium Unii Europejskiej, rosła z dnia na dzień. Szczyt kryzysu migracyjnego przypadł na październik, kiedy to łączna próba notowano 17447. Liczba prób przekroczenia granicy państwowej z Białorusią wbrew przepisom znacząco spadła w listopadzie - 8917 oraz w grudniu - 1740 - podsumowali pogranicznicy.

Z największą presją migracyjną zmagala się placówka Straży Granicznej w Michałowie. Na odcinku przez nią ochranianym granicę nielegalnie próbowało przejść 5466 cudzoziemców. Duże natężenie takich prób miało też miejsce w rejonie placówki w Mielniku - 4890 cudzoziemców oraz placówki w Białowieży - 4855 cudzoziemców.

©

WARTO WIEDZIEĆ

WARIANT ALTERNATYWNY: PRZEZ GRANICĘ POLSKO-LITEWSKĄ. Z..POMOCA” ŁOTYSZY

19 stycznia na terenie gminy Szypliszki policjanci zatrzymali do kontroli renaulta mastera na łotewskich numerach rejestracyjnych. Busem oprócz 2 kierowców - obywateli Łotwy - podróżowało 4 obywateli Iraku.

Po kontroli pograniczników okazało się, że rodzina (28-letni mężczyzna i 23-letnia

kobieta z dzieckiem oraz 28-letni brat bliźniak męża) nie mają przy sobie dokumentów uprawniających ich do wjazdu i pobytu na terytorium Polski.

Irakijczycy mieli przy sobie zaświadczenia dla osób ubiegających się o azyl na Łotwie - podrobione! Za przekroczenie polsko-litewskiej granicy wbrew przepisom migranci zostali zatrzymani. Natomiast dwóch obywateli Łotwy (25 i 54 lat) usłyszało zarzuty pomocnictwa w organizowaniu nielegalnego przekroczenia granicy.

ARTYKUŁ REKLAMOWY

Przełomowe odkrycie uczonych z Cambridge w walce z nietrzymaniem moczu



AKCJA REFUNDACJA - PUŁA PRODUKTÓW ZA 0 ZŁ!

„Ta metoda wspomaga usuwanie nawet 97% przyczyn nietrzymania moczu, łagodzi problem szybko”



Max Randall, Cambridge

To był prawdziwy szok. Pierwsze 173 użytkowniczk nowego odkrycia spec. ds. urologii Maxa Randalla nie mogły uwierzyć w to, co widzą.

Po 30 dniach stosowania kobiety zaobserwowały znaczne zmniejszenie problemów z nietrzymaniem moczu. Udało im się to bez konieczności stosowania żadnych dodatkowych metod. Spektakularny preparat brytyjskiego uczonego może mieć nawet 97% skuteczności.

Użytkowniczki deklarowały opanowanie wysiłkowego nietrzymania moczu, nawet podczas dużego wysiłku. Zredukowały parcie na cewkę moczową, co spowodowało o 93% rzadsze wizyty w łazience. Odczuwalnie zmniejszyły nadwrażliwość pęcherza i zauważalnie wydłużyły czas między wizytami w WC. Dodatkowo wzmocniły mięśnie dna miednicy, dzięki czemu możliwe jest znacznie dłuższe wytrzymanie z pełnym pęcherzem.

Okiem eksperta:

Wiele osób niestety sądzi, że nietrzymanie moczu to typowo kobiecy problem. Owszem, dwukrotnie częściej przytrafia się on paniom, ale dotyczy też mężczyzn! Poza tym wielu lekarzy nie potrafi wskazać przyczyn dolegliwości. Za nietrzymanie moczu odpowiedzialne są osłabione mięśnie dna miednicy. Cierpiący, dostają witaminy i zostają z niczym. A w takiej sytuacji należy działać szybko! Nie można czekać i liczyć na to, że sama przejdzie, ponieważ problem będzie tylko się pogłębiał.

Dla przeciętnego człowieka wydaje się to niemożliwe

A jednak. Trzeba tylko wiedzieć, jak pobudzić ciało do działania. Max Randall: „Odkryliśmy

naturalne substancje aktywne, które mogą oddziaływać na poziomie nanomórkowym i wspomagać opóźnianie podziału telomerów w komórkach. Komórki mogą starzeć się nawet 9-krotnie wolniej. Organizm ma szansę automatycznie minimalizować problem nietrzymania moczu. Te substancje mogą wzmocnić mięśnie dna miednicy i zmniejszyć nadwrażliwość pęcherza. Dzięki temu nietrzymanie moczu może zostać zminimalizowane po ok. 4 tyg. stosowania. Aby metoda była dostępna dla każdego, wprowadziłem ją w postaci aktywnych, biostymulujących tabletek”.

Odkrycie Randalla wchodzi na rynek

Formuła jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Ilość opakowań promocyjnych jest ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

„Szok i frustracja”

„Nie spodziewałem się, że to spotka akurat mnie. Żyję zdrowo, nie palę, waga i w normie - a jednak straciłem kontrolę nad swoim pęcherzem. Na spodniach pojawiały się plamki, było mi okropnie wstyd! Chciałem zrobić coś z tym jak najszybciej, ale musiałbym czekać aż 3 miesiące! Zaczęłem szukać, trafiłem na tabletki biostymulujące. Po kilku dniach zobaczyłem pierwsze efekty. Wkrótce zapomniałem o problemie!”

Edward (64 lat), Piotrków Trybunalski

ZAWALCZ Z NIETRZYMANIEM MOCZU ZA DARMO!

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 31.01.2022 r., przysługuje specjalna zniżka 100%! Otrzymasz wówczas

preparat spec. ds. urologii Randalla ZBOZtff

Zadzwoń: 71 300 32 66

Od por - niedz: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com

Zadzwoń teraz
PRODUKTY
GKATIS
"kaja!"

suplen co dity

W mieszkaniu było czysto, a dzieci wyglądały na zadbane...



Kinga Furtak
kinga.furtak@polskapress.pl

Starogard Gdański

Kiedy 20 stycznia Karolina P. zadzwoniła pod numer alarmowy żeby wezwać pomoc do swojej dwumiesięcznej córki, karetka pojawiła się pod wskazanym adresem w centrum Starogardu Gdańskiego już po minucie. W zgłoszeniu zapisano, że dziecko przestało oddychać, liczyła się więc każda sekunda. Niestety, lekarze nie zdołali uratować malutkiej Mai. To była najbardziej tragiczna, choć nie jedyna zła, informacja tego dnia.

Dziecko leżało na łóżku bezwładne. Specjaliści natychmiast podjęli walkę o przywrócenie funkcji życiowych. Gdy okazało się, że małeństwo musi zostać przewiezione do szpitala, ratownik medyczny, poprosił oja dzwicznika, żeby pojechał do Kocińskiego Centrum Zdrowia, aby dopełnić formalności. Trzeba było wypisać jakieś papiery, podać dane. Z relacji ratownika medycznego wynika, że 23-letni Dominik P. miał nie być zainteresowany możliwością pojechaania karetą razem z córką.

Dramat za zamkniętymi drzwiami

W szpitalnym oddziale ratunkowym na dziewczynkę czekało dwóch lekarzy pediatrów, dwóch anestezjologów oraz lekarz ratownictwa, który wówczas dyżurował na SOR. Lekarze, ratownicy i pielęgniarzy przez 30 minut walczyli o życie dziecka. Bezskutecznie.

Nasz zespół lekarski po wstępnych oględzinach zauważył ślady, które wskazywały, że było to dziecko z tak zwanym zespołem dziecka maltretowanego - mówi Sylwia Neubauer-Borzyzkowska, rzeczniczka prasowa Kocińskiego Centrum Zdrowia. - Dziewczynka miała potłuczone rączki, na ciele zauważono liczne siniaki i otarcia. Miała także urazy narządów wewnętrznych. Natychmiast poinformowaliśmy o sprawie policję i prokuraturę.

22-letnia Karolina P. i jej 10-letni partner, Dominik P., oprócz Mai mieli jeszcze dwójkę dzieci w wieku 4 i 12 lat. Wkrótce okazało się, że 1 one były maltretowane.

Rodzeństwo przekazywało

drzwiami mieszkania w wielorodzinnej kamienicy, w centrum Starogardu Gdańskiego.

W tym samym budynku mieszka babcia dzieci. Do mieszkania zaglądali krewni młodych rodziców. Mieszkańcy okolicznych domów mówią, że para nie wzbudzała żadnych podejrzeń. Byli kulturalni, kłaniali się starszym. Mimo młodego wieku, byli w związku od kilku dobrych lat. Zdaniem sąsiadów - znali się od małego. Na spacerach z dziećmi najczęściej widziano Karolinę P. Może była trochę zbuntowana? W niedziach społecznych miał "lawone i tasto". Żyję jak chcę i na własnych zasadach, a ja kogoś to boli, tam są drzwi - wyp...". Poza takimi sentencjami media społecznościowe rodziców wypełniały zdjęcia z dziećmi - ze spacerów, z domu. Ze zdjęć emanuje rodzicielska miłość i dziecięca radość. Wszyscy wyglądają na zadbaną i szczęśliwą rodzinę. Sąsiedzi zapewniają, że Dominik P. chodził doprą. Ot, zwykła polska rodzina. Takie były pozory.

Na podstawie wstępnych wyników sekcyjnych ustalono, że zmarła dziewczynka posiadała liczne urazy na całym ciele. Charakter obrażeń wskazywał, że przemoc wobec dziewczynki miała miejsce na długo przed tym, jak trafiła do szpitala - informuje Grażyna Wawrniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

W związku z poczynionymi ustaleniami prokurator przedstawił rodzicom dziecka zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, a ojcu dodatkowo posiadania narkotyków. Następnie skierował wnioski o ich tymczasowe aresztowanie. Dwie pozostałe zatrzymane w sprawie osoby usłyszały zarzuty nieudzielenia pomocy dziecku - informuje Wawrniuk.

Początkowo, 21 stycznia 2022 r., Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim zastosował dwumiesięczny areszt wobec matki dziecka, zaś wobec ojca jedynie dozór policji. Uzasadniając decyzję sądstwierdził, że z materiału dowodowego wy-

nika, że co do matki istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa nieumyślnego spowodowania śmierci, a w odniesieniu do ojca - nieudzielenia pomocy.

Prokurator zaskarżył decyzję, kierując zażalenie do sądu. W ocenie prokuratora ujawnione na ciele 2-miesięcznego dziecka liczne obrażenia wskazywały na zabójstwo. Ponadto dobro postępowania i potrzeba wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci dziecka wymaga by rodzice, którzy usłyszeli zarzuty pozostali w izolacji, co uniemożliwiłoby wpływ na ustalenia postępowania - informuje Grażyna Wawrniuk. - Ponadto w sprawie, w następstwie współpracy prokuratora z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Starogardzie Gdańskim, dwójce pozostałych dzieci umieszczono w rodzinie, realizującej zadania pogotowia opiekuńczego. Stan dzieci wskazywał na konieczność udzielenia pomocy medycznej. U 4-letniej dziewczynki ujawniono zmiany wskazujące na konieczność przeprowadzenia wielu zabiegów chirurgicznych, uraz głowy, liczne zasinienia i zadrapania na całym ciele. Chłopczyk posiadał także liczne zasinienia oraz zadrapania naczelnym ciele.

Zaraz po ujawnieniu tych okoliczności podjęto decyzję o ponownym zatrzymaniu ojca dziecka. Jednocześnie zatrzymana została babcia podejrzana.

Zatrzymanemu ojcu uzupełniono postanowienie o przedstąpieniu zarzutów o znęcanie się nad dziećmi z szczególnym okrucieństwem i ponownie skierowano wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Mężczyzna trafił do aresztu tymczasowego. Babka dzieci usłyszała zarzut nieudzielenia dzieciom pomocy. Trwa dalsze postępowanie w tej sprawie. Rodzicom niemowlęcia grozi kara dożywotniego więzienia.

Maluchy w rodzinie

Jednocześnie 21 stycznia 2022 r. prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim wniosek o udzielenie zabezpieczenia tymczasowego dla 4-letniej dziewczynki i 2-letniego chłopca poprzez umieszczenie ich w rodzinie zastępczej. Dzień później sąd wszczął postępowanie o pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Chłopiec i jego siostra trafili do rodziny zastępczej.

Najważniejsze jest zapewnienie dzieciom spokoju, bez-



Ludzie zaczęli przynosić pod dom Mai i jej rodzeństwa znicze i kolorowe pluszaki

pieczeństwa, ciepła i stabilnej sytuacji - podkreśla Bartosz Szadokierski, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Starogardzie Gdańskim. - W zależności od wieku i potrzeb, będziemy systematycznie wdrażać pomoc psychologiczną i wsparcie pedagogiczne. Dzieci, które trafiają do pieczy zastępczej, od razu się nie otwierają. Potrzebują czasu, aby zaadaptować się do nowego miejsca i sytuacji. Rodzina zastępcza może skorzystać z poradnictwa psychologicznego. Z poradnictwa psychologicznego może skorzystać także rodzina zastępcza.

- Nie jesteśmy wstanie sprawić, że przemoc zniknie, ale jako dorośli, osoby pracujące w różnych instytucjach, osoby zarządzające samorządem, krajem, mamy możliwość dokonania analizy tego, co się działo, wyciągnięcia wniosków i wprowadzenia zmian systemowych czy to lokalnie, czy w kraju - zaznacza Aurelia Jankowska, koordynator Centrum Pomocy Dzieciom Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę w Starogardzie Gdańskim. - My jako fundacja mówimy od kilku lat o analizie sytuacji śmiertelnych krzywdzień dzieci. To jest także narzędzie, które sprawdza się w wielu krajach europejskich i przynosi wymiennosci. Np. w Hiszpanii do 90 proc. zmalała liczba zgónów dzieci w wyniku przemocy domowej. Jesteśmy to winni temu zmarłemu dziecku i tej dwójce, która zo-

stała. Nie mamy wpływu nato, co się wydarzyło. Nie zmienimy ich życia. Nie cofniemy czasu, ale możemy dokonać analizy tego, co się wydarzyło na poszczególnych etapach, bo ciele nie zylina bezładnej wyspie. Mieszkańci centrum miasta, mieli sąsiadów, korzystali z ochrony zdrowia, ta pani rodziła dzieci. Oni się nie wzięli znikąd. Trzeba przeanalizować, co się działo, co mogło ochronić dzieci przed takim traumatycznym doświadczeniem.

Dzieci wyglądały na zadbane Rodzina nie korzystała z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starogardzie Gdańskim. Matka zamordowanej dziewczynki nieurodziła jej w starogardzkiej szpitalu. Rodzina natomiast znana była znana Fundacji Małych Siópek Ambasadorzy Starogard Gdański. Na stronie interneto-

4 | H S W

~ ~ ~ ~ ~

wej oraz mediach społecznościowych, fundacja opublikowała oświadczenie, poza którym odmawia dalszego komentowania sprawy.

„W miarę możliwości, które dają nam darczyńcy, nie odmawiamy pomocy także tam, gdzie rodzina jest pełna, ale wymagają tego inne okoliczności, a nasza pomoc zawsze jest »szyta na miarę«. 8 października 2021 roku za pośrednictwem facebooka zgłosiła się do nas pani Karolina, będąca wówczas w 7. miesiącu ciąży. Poprosiła o pomoc w skompletowaniu wyprowadzenia dziecka, więc nasz pracownik zaprosił młodą mamę na rozmowę do naszej siedziby przy ulicy Podgórnej w Starogardzie Gdańskim - czytamy w oświadczeniu. - Pospółkaniu, na którym pani Karolina zrobiła ogólne dobre wrażenie, zadeklarowała przekazanie pieluch, artykułów kosmetycz-

nych dla dziecka oraz ubranek. Rzeczy zawieźliśmy osobiście do mieszkania pani Karoliny pod koniec października. Mieślimy wówczas również okazję poznać jej mamę oraz dwójkę starszych dzieci. W mieszkaniu było czysto, a dzieci wyglądały na zadbane. Były bardzo miłe i wdzięczne za pomoc. Rodzina wyglądała normalnie i nieotrzymała żadnego sygnału od nikogo, że dzieje się tam komuskrzywdy. W listopadzie pani Karolina urodziła Maję, której zdaje wraz z podziękowaniami za pomoc wy-

Nie milnęła także pytania - dlaczego nikt nie zauważył tego dramatu. Gdzie byli bliscy, znajomi. Tego się nie da było wy-

słała nam w wiadomości sms. Wówczas odwiedziliśmy rodzinę po raz kolejny, aby przekazać laktator oraz ubranek dla Mai, którą zobaczyliśmy wówczas po raz pierwszy. W grudniu skontaktowaliśmy się z panią Karoliną, aby zaprosić ją, tak jak wszystkie nasze podopieczne, po odhior świątecznej paczki. Po pieluchy i artykuły do pielęgnacji dla niemowląt 23 grudnia przyszedł ojciec dziecka. Był bardzo uprzejmy i wdzięczny za pomoc dla jego rodziny. Śmierć Mai i jej okoliczności, o których dowiedzieliśmy się 22 stycznia, wstrząsnęły całą naszą Fundacją. Nasi pracownicy, którzy bezpośrednio udzielali wsparcia dla rodziny, już zeznania w tej sprawie idą do dalszej dyspozycji policji, prowadzącej postępowanie wyjaśniające tę tragedię.

Z uwagi na dochodzenie i dobro postępowania z dziećmi

Karoliny, odmawiamy dalszego komentowania tej sprawy” - puentuje fundacja wydanym oświadczeniem.

Pytania bez odpowiedzi

Tragedia wstrząsnęła całą Polską. Mieszkańcy Starogardu Gdańskiego szybko znaleźli adres domu, w którym została zamordowana Maja. Internauci skrzyknęli się i przyszyli pod dom, w którym zgotowano dziecku piekło. Zapłonęły znicze, na płocie powieszono kolorowe misie. Było dużo łez, rozmów, niezrozumienia oraz także przesyłające się. Wydarzenie zabezpieczała policja. Było spokojnie, ale chociaż teraz, po kilku dniach, w ludziach kipiała żość.

Za coś takiego powinna być kara śmierci - unosi się mieszkanek pobliskiego bolku. - Nie powinno się mieć litości dla żadnej z tych osób, co zrobiły tym dzieciom. Takie bru-

talne wydarzenie u nasw mieście? To się głównie mieści!

Inna kobieta, przechodząca obok kamienicy, w której do- szło do tragedii zadaje pytania, które pozostaną bez odpowiedzi.

- Ogromna tragedia! Dlaczego nikt z sąsiadów członków rodziny nie reagował? Gdzie byli lekarze, przeciętne dziecko odbywało chyba bilans. Dramat, tragedia, której można było uniknąć a teraz niestety jedno z małych nie żyje.

W mediach społecznościowych, nauticy wdał niemiłką rozmowy o tak, krótkim, ale pełnym bólu życia małej kruszynki, Styszyni od 4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654

Nord Stream2 całkowicie uzależni zarówno Niemcy, jak i Europę od Rosji

O kwestii niemieckiej reakcji na zagrożenia ze strony Rosji, o dażeniu Brukseli docentralizacji isocjalizmu, o polskich osiągnięciach gospodarczych, sprzeciwie wobec niebezpiecznych socjalistycznych tendencji w Unii Rozmawiamy z niemieckim ekonomistą, profesorem i politykiem Hansem Olafem Henkelem.

Czesław
Makulski

Rozmowa

Panie profesorze, odkilku tygodni prowokacyjne zachowanie Rosji niepokoi nie tylko Europę, ale także cały cywilizowany świat. Pomówmy o konfliktach wywołanych przez Moskwę i reakcji na taką sytuację niemieckiego rządu. Czy Niemcy, pana zdaniem, prowadzą właściwą politykę wobec Ukrainy? Ukraina prosi Niemcy o broń – Berlin odmawia. Ambasador Ukrainy w Berlinie Andrej Melnyk powiedział, że „Niemcy ponoszą taką samą historyczną odpowiedzialność za Ukrainę, jak za Izrael i dlatego w Kijowie oczekuje się masowego wsparcia wojskowego ze strony Niemiec”. Czy to słuszna argumentacja?

Tak, to słuszna opinia.

W stosunku do konfliktu na Ukrainie, jak i do większości innych międzynarodowych konfliktów Berlin stosuje od lat znaną politykę unikania trudnych i problematycznych decyzji. Każdy niemiecki rząd w podobnych chwilach udaje, że problem nie istnieje lub w najgorszej sytuacji załatwia go inni. Berlin zawsze opowiada się za jakąś enigmatyczną drogą dyplomatyczną.

Dlaczego niemieccy politycy tak postępują? Czy nie dostrzegają prawdziwego zagrożenia ze strony Rosji?

Oczywiście że dostrzegają, ale chowają się za niewidoczną ścianą moralnej niemieckiej odpowiedzialności za nazistowskie zbrodnie, dokonane podczas drugiej wojny światowej. Takie podejście ułatwia niemieckim politykom unikanie podejmowania trudnych, a często niepopularnych i źle wyglądających w kraju decyzji. Moim zdaniem odmowa szefowej niemieckiej dyplomacji Annaleeny Baerbock dostarczenia broni na Ukrainę i do tego argumentacja, że powodem tej

decyzji jest niemiecka historia – to zwykły cynizm. To jest niezrozumiała dla innych państw i w dodatku cyniczna gra polityczna Niemiec. Oczywiście nie opowiadam się za wywołaniem konfliktu zbrojnego. Niezrozumiałe i niewiedzialne. Szczególnie trudna do zaakceptowania jest sytuacja, gdy Ukraina jest zagrożona, a Niemcy odmawiają pomocy. Odmawia pomocy kraj, który wyrządził Ukrainie tyle cierpień. To jest niepojęte. Przecież Ukraińcy wycierpieli pod nazistowskim i rosyjskim butem prawie tyle samo, co Polacy i teraz ich zostawianie na lodzie, to jest błąd z moralnego i politycznego punktu widzenia.

Czy Niemcy w kwestii rosyjskiej agresywnej polityki wobec Ukrainy i innych byłych krajów należących kiedyś do ZSRR straciły realny i prawdziwy punkt widzenia?

Tak można powiedzieć, ale cała powojenna polityka zagraniczna Niemiec była podobna. Po wojnie każdy niemiecki rząd jak ognia unikał odpowiedzialności, więc nie narażał się trudnymi decyzjami. Ta specyficznie pojmowana „niemiecka moralna odpowiedzialność za drugą wojnę światową” ciągle jest wykorzystywana przez tutejszych polityków, aby unikać jakiegokolwiek politycznej odpowiedzialności i to zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Podobnie jest tym razem i moim zdaniem jest to zwykła cyniczna polityka w wykonaniu federalnego rządu, który odmawia pomocy Ukrainie, tłumacząc to naleciałościami historycznymi. Przecież Niemcy powinny pomóc Ukrainie właśnie z powodu trudnej własnej historii, a nie odwrotnie. To wstyd i moralny błąd.

Większość Niemców od lat twierdzi, że Rosja nie jest zagrożeniem dla europejskiej demokracji. Ze strony wielu niemieckich polityków padają zapewnienia, że Władimir Putin jest demokratą, że Rosja to praw-



Prawo i Sprawiedliwość rzeczywiście przesadza z upolitycznianiem nie tylko sądów, ale także mediów. Krytyka płynąca z Brukseli jest słuszna i polski rząd powinien ją zaakceptować

dziwa demokracja i tak dalej. Czy Berlin nie widzi z tej strony żadnego zagrożenia?

Takie podejście ułatwia niemieckim politykom unikanie podejmowania trudnych, a często niepopularnych i źle wyglądających decyzji.

Na pewno widzi, ale w tym wypadku z powodów koniunkturalnych zawsze włącza się myślenie o „moralnej niemieckiej odpowiedzialności za nazistowskie zbrodnie”, które ma usprawiedliwić brak twardej niemieckiej reakcji. Ponadto od wielu lat rządy federalne były zbyt tchórzliwe, aby w stosunku do Rosji odpowiednio mocno zareagować. Z jednej strony Berlin nie chce zbyt ostro przeciwstawić się Moskwie, ale z dru-

giej ciągle ma nadzieję, że w razie własnego zagrożenia w ich obronę staną Amerykanie. To jest swoiste rozdwojenie jaźni, które prowadzi do absurdalnych i fałszywych decyzji.

Jak to wytłumaczyć?

Moim zdaniem jest to już problem psychologiczny lub nawet psychiatryczny. Niemieccy obywatele w znakomitej większości należą do tak zwanego „towarzystwa kanapowego” z syndro-

mem „notorycznego ulepszcza”. Dotyczy to kwestii przyjmowania uchodźców, ekologicznego ratowania świata, czy wreszcie wprowadzania ekologicznych źródeł energii. Wśród niemieckich elit prawdziwe problemy spychane są na plan dalszy, a błędne oceny powodują podejmowanie złych, choć z punktu widzenia Berlina bezpiecznych decyzji. Rząd federalny często wykorzystuje historię do przeforsowania własnych, często sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem pomysłów i projektów. Według niemieckich elit to, co reżim nazistowski zrobił w latach 1933-1945 nakłada na nich szczególne obowiązki. Dlatego od lat Niemcy ze względu na moralną odpowiedzialność zawsze muszą być mistrzami w ulepszeniu świata.

Czy dotyczy to tylko polityki zagranicznej, czy także spraw ekonomicznych?

Dotyczy to także globalnej gospodarki. Dobrym przykładem może być wprowadzenie w 2002 roku wspólnej waluty – euro. Od 2010 roku ówczesny rząd Angeli Merkel, wspólnie z Komisją Europejską i Bankiem Centralnym łamiąc traktat z Maastricht, zaczęli wprowadzać socjalistyczne decyzje, które przyczyniły się do pogłębienia kryzysu w całej strefie euro. Ale poprawność polityczna zakazała jakiegokolwiek krytyki stworzenia wspólnej waluty i strefy euro. Ktośkolwiek ośmielił się „euro” krytykować od razu oskarżany był o zamiar rozpętywania II wojny światowej. Właśnie wtedy Angela Merkel wspólnie z innymi politykami nazwała „euro – walutą pokoju”, więc krytyka projektu, nawet w rozsądnych granicach była zakazana. Krytyka wspólnego euro, lub krytyka centralistycznej polityki Brukseli natychmiast była porównywana z dążeniem do II wojny. Szczególnie niemieckim ekonomistom, krytykującym socjalistyczne zapędy Komisji Europejskiej, Banku Centralnego lub urzędników z Brukseli szybko i chętnie przypominano historię nazizmu.

FOT. ARCHIWUM

Dlatego wielu z nich wołało nie wypowiadać się na ten temat.

Czy może pan podać jakieś inne przykłady na „niemiecką moralną nadwyżkę i wynikającą z tego polityczną nadaktywność”?

Oczywiście innym przykładem tego niezrozumiałego dążenia do doskonałości ratowania świata była reakcja rządu federalnego na katastrofę elektrowni w japońskiej Fukusimie. Wtedy Angela Merkel wbrew logice postanowiła, że Niemcy natychmiast rezygnują z elektrowni atomowych. Od tego momentu Niemcy prezentują się na świecie, jako „moralny energetyczny mistrz”. Innym przykładem są lata 2015 i 2016, kiedy to ta sama kanclerz podjęła samodzielną decyzję o wypuszczeniu dokraju około półtora miliona uchodźców. Od tamtego czasu staliśmy się dodatkowo „moralnymi mistrzami w przyjmowaniu i pomaganiu uchodźcom”. Elity w Niemczech wychodzą z założenia, że na Niemczech ciąży duża odpowiedzialność za to, co zrobili w czasie wojny i dlatego teraz muszą prezentować swoje zupełnie odnowione moralne oblicze. Moim zdaniem zarówno niemieckie elity, jak i społeczeństwo już nie umieją normalnie reagować, tutaj skuteczna może być jedynie pomoc psychiatryczna.

Czy wszystkie decyzje niemieckich władz są podyktowane ową jak to pan nazywał „moralną odpowiedzialnością”? Jak pan skomentuje w związku z tym wspólny niemiecko-rosyjski projekt gazociągu „Nord Stream2” i wcześniej „Nord Stream1”? Czy to też ma coś wspólnego z moralną odpowiedzialnością, czy jest to raczej projekt wybitnie polityczny, zbudowany z pełnym wyrefinowaniem?

Od razu i od początku krytykowałem budowę gazociągu „Nord Stream2”. Krytycy tego projektu mają stuprocentową rację. Decyzja o budowie niemiecko-rosyjskiego gazociągu to była zła i absurdałna decyzja. „Nord Stream2” już całkowicie uzależni zarówno Niemcy, jak i Europę od Rosji, a poza tym Niemcy postąpiły w tym wypadku całkowicie niesolidarnie. Nie możemy zapominać jak doszło już do pierwszego projektu. Moim zdaniem mamy w tym wypadku do czynienia z jawną korupcją i to na szerokich szczeblach władzy.

Czy ma pan na myśli byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera, który

w tamtym czasie z roczną pensją prawie 350 tysięcy euro został przewodniczącym rady nadzorczej konsorcjum Nord Stream - córki Gazpromu?

Tak, to był skandal jakiego nie było dotąd w powojennej historii demokratycznej Europy. To było skandaliczne zachowanie, aby urzędujący ciągle kanclerz podpisać umowę z szefem rosyjskiego rządu o rozpoczęciu wspólnej budowy gazociągu po dnie Bałtyku i później został zatrudniony przez spółkę wykonującą ten projekt. To był i nadal jest wielki skandal, który moralnie zdyskredytował ówczesnego kanclerza, ale także niemiecki rząd. Niestety problem ten był i nadal jest przez kolejne rządy federalne zamykany pod dywan. Także rządy Angeli Merkel ani razu ostro nie potępiły korupcyjnego postępowania Gerharda Schroedera. Nie zrobiły tego, bowiem chadecy przez dwie kadencje wspólnie rządili z socjaldemokratami, czyli z partią ówczesnego kanclerza i otwarta krytyka współkoalicjanta byłaby nieoprawna politycznie. W efekcie ten wielki skandal polityczny nigdy w Niemczech nie został należycie wyjaśniony.

Co można zrobić w tej sprawie dzisiaj?

Według mnie Gerhard Schroeder, jako bliski pomocnik Putina, natychmiast powinien być potraktowany, jako persona non grata w Niemczech, w USA a może także w Unii Europejskiej. Niestety obecnie nie ma chętnych do podejmowania takich decyzji i Schroeder ciągle ma coś do powiedzenia na niemieckiej scenie politycznej. Mam jednak nadzieję, że w przypadku gdy dojdzie do ostrzejszych sankcji wobec Rosji, także Gerhard Schroeder zostanie nimi objęty i zostanie nałożony na niego zakaz wjazdu na teren USA, a może także Unii Europejskiej. Tak skandal powinien tak właśnie się skończyć.

Nowa rządowa koalicja w Niemczech marzy o „Stanach Zjednoczonych Europy”. Czy tego potrzebujemy? Według zapisów nowej umowy koalicyjnej w dłuższej perspektywie Unia Europejska ma stać się państwem federalnym. Czy to właściwy kierunek? Czy powinniśmy mieć wspólny europejski rząd w Brukseli?

Na wszystkie pytania odpowiadam zdecydowanie nie. Nie potrzebujemy żadnych Stanów Zjednoczonych Europy, to byłby katastrofalny błąd. Unia musi być oparta na wspólnocie ojczyzn, tak jak chcieli pierwsi jej założyciele m.in. Charles de Gaulle lub Konrad Adenauer. Tworzenie jakiegoś wspólnego, nieokreślonego rządu, wspólnych ministerstw byłoby wielkim błędem. Dla mnie najważniejsze jest, aby Unia Europejska posiadała możliwość wspólnego handlu, swobodę wymiany handlowej, swobodę podróżowania i reprezentowała wspólne wartości. Powinniśmy zamiast o tworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy i scentralizowaniu władzy w Brukseli myśleć o zachowaniu różnorodności naszych wielu regionów, przy zachowaniu wspólnych wartości.

Czy mamy obecnie w Unii Europejskiej do czynienia z jakąś pełzającą rewolucją socjalistyczną?

Można tak to określić. Faktycznie istnieje tendencja w Europie do centralizacji wszystkich unijnych instytucji oraz do wprowadzania we wszystkich krajach członkowskich socjalizmu. To w rzeczywistości prowadzi do utworzenia nowej socjalistycznej Unii Europejskiej. Dobrym przykładem jest wspólna waluta i wcześniejsze zapewnienia, że nigdy nie dojdzie do sytuacji, aby jakiś kraj gwarantował zadłużenia innego kraju. Złamano tę podstawową zasadę, a tak właśnie działa socjalizm. Wiadac wyraźnie, że Unia Europejska, szczególnie strefa wspólnej waluty, szybko przemieszcza się w stronę centralizmu i socjalizmu, a to będzie prawdziwa katastrofa.

Jak pan ocenia w tej kwestii obecny polski rząd, który stoi na stanowisku wolności gospodarczej i handlowej i zawsze krytykował socjalistyczne zapędy brukselskich urzędników?

Popieram taką postawę, polski rząd postąpił słusznie nie przyjmując euro. Ta decyzja pomogła i nadal pomaga Polsce uzyskiwać szybki rozwój gospodarczy. Z zainteresowaniem przyglądam się sytuacji w krajach takich jak: Polska, Czechy, Dania i Szwecja, gdzie rozwój gospodarczy następuje szybciej niż u nas w Niemczech i w całej strefie euro. W kwestii podejścia do gospodarki obecny polski rząd oceniam bardzo dobrze. Jeszcze raz powtarzam odbieganie od centralizacji i socjalizmu jest podstawą naszej egzystencji.

Czy w takim razie Polska ma prawo w ramach suwerennego i niezależnego kraju podejmować samodzielne decyzje w kwestiach organizacji własnego wymiaru sprawiedliwości? Czy w tej materii musimy, lub powinniśmy mieć takie same prawa jak Niemcy?

Ukraińcy wycierpieli pod nazistowskim i rosyjskim butem prawie tyle samo, co Polacy. Zostawianie ich na lodzie, to jest błąd

Czy polski Trybunał Konstytucyjny ma prawo orzekać samodzielnie i suwerennie?

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy i Polska mają lub powinny mieć takie same prawa w Unii Europejskiej, a sędziowie obydwu państw mają prawo krytykować decyzje sędziów unijnych. W 2020 roku niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny przyznał rację tym, którzy krytykowali ówczesny niemiecki rząd i uznali za nielegalną prowadzoną od 2015 roku przez Europejski Bank Centralny (EBC) akcję zakupu obligacji państwowych. Innymi słowami oczywistym jest fakt, że Sąd Najwyższy lub Trybunał Konstytucyjny ma prawo krytykować własny rząd, gdy ten postępuje niezgodnie z traktatami unijnymi, które przecież sam podpisał. A w tym wypadku tak właśnie było. Jednak w Polsce według mojej wiedzy - sprawa dotyczy zupełnie czegoś innego. Mianowicie sąd TSUE uznał, że rząd w Polsce, a konkretnie rząd Prawa i Sprawiedliwości upolitycznia sądy dla własnych celów politycznych. Zdaniem sędziów w Unii Europejskiej takie działania są sprzeczne z unijnym prawem i unijnymi wartościami. Nie jestem sędzią, ale zawsze miałem duży respekt przed każdym wyrokiem i życzylibym sobie, aby takie samopodejście obowiązywało w Polsce.

Pozostaniemy przy swoich zdaniach na ten temat ale porozmawiamy o konkretnych. Unijni urzędnicy, do których chętnie dołączają także niemieccy politycy zarzucają Polsce upolitycznianie sądów. A przecież to były polityk partii chadeckiej Stephan Harbarth przez wiele lat był wiceprzewodniczącym frakcji federalnej CDU-CSU, a teraz został prezesem Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Dlaczego taki system wyboru niemieckich sędziów nie jest krytykowany przez Brukselę i Berlin? Dlaczego co dozwolone w Niemczech, jest zakazane w Polsce?

Ma Pan trochę racji. Faktycznie system wyboru sędziów w niemieckim wymiarze sprawiedliwości wzbudza dużo kontrowersji. Także konkretnie wybór Stephana Harbartha został w Niem-

czech ostro skrytykowany. Ale musimy tu otwarcie przyznać, że w końcu ktoś musi zostać wybrany na sędziego. Poszczególne rządy i parlamenty wybierając sędziów muszą znaleźć odpowiedni balans pomiędzy wpływami politycznymi danego rządu i opozycji. To jest trudne, ale często udaje się to zrobić. Przez siedemdziesiąt lat po wojnie nie przypominam sobie żadnego przypadku, aby w Niemczech złamano zasadę politycznego balansu. W niemieckim wymiarze sprawiedliwości istnieje zasada, że sędziów powołuje zarówno opozycja jak i partie rządowe.

Czy zna pan jakikolwiek konkretny przypadek, aby w Polsce złamano tę „zasadę politycznego balansu”? Czy może Pan dać jakiś przykład?

Nie jestem w tej dziedzinie specjalistą, ani nie jestem sędzią, ale sprawa byłej prezes polskiego Trybunału Konstytucyjnego może być dowodem na to, że polski rząd przesadza z upolitycznianiem sędziów i to właśnie dostrzegła Komisja Europejska. Moim zdaniem zwolnienie za jednym ruchem tak dużej liczby sędziów musiało wzbudzić niepokój w kręgach unijnych. Takie postępowanie przypomina mi raczej Turcję, niż demokratyczny kraj w Unii Europejskiej.

Czyli sugeruje pan, że Polska jest pod jakimś szczególnym inspekcją unijnym nadzorem? Czy jest z jakiegoś powodu dokładniej obserwowana niż inne kraje członkowskie?

Byłem eurodeputowanym i nigdy nie zauważyłem, aby Polska była jakoś szczególnie obserwowana i napiętnowana w Parlamencie Europejskim. Owszem mogę potwierdzić, że obecny rząd jest krytycznie oceniany w Brukseli, tak to prawda. Muszę przyznać, że także ja krytykuję rząd Prawa i Sprawiedliwości m.in. za ograniczanie liberalnego prawa w stosunku do zagranicznych inwestorów w Polsce, lub za postępowanie z zagranicznymi właścicielami działającymi na polskim rynku medialnym.

Aco konkretnie Pan zarzuca w tej materii obecnej polskiej władzy?

Wygląda na to, że Prawo i Sprawiedliwość rzeczywiście przesadza z upolitycznianiem nie tylko sądów, ale także mediów. Moim zdaniem krytyka płynąca z Brukseli jest słuszna i polski rząd powinien ją zaakceptować.

Czyli pana zdaniem Polska powinna zaakceptować wszelkie kary, jakie na nią

nałożyła lub nałoży w przyszłości Bruksela lub sądy unijne?

Tak uważam, przecież także na Niemcy były nakładane liczne kary, które musieliśmy wykonać. Musieliśmy płacić nałożone na nas kary nawet wtedy, gdy nie zgodziliśmy się z wyrokami. Takie są zasady. Nie ma żadnego wyjątku, a nie wykonywanie wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości musi się wiązać z opuszczeniem Unii Europejskiej. Tak było w przypadku Wielkiej Brytanii, która była bardzo niezadowolona z wielu wyroków TSUE i w konsekwencji postanowiła Unię opuścić.

Sugeruje pan, że Polska powinna Unię Europejską opuścić?

Niejp to chodzi, ale polski rząd nie może przestać akceptować wyroków unijnych sądów i nadal pozostawać pełnym członkiem wspólnoty. Jestem przekonany, że zwycięży rozsadek i Polska pozostanie w Unii Europejskiej. Polska powinna i musi pozostać w Unii. Moim zdaniem polski rząd jest rozsądniejszy niż rząd federalny i dlatego jest mi tym bardziej przykro, że działasz sprzecznie z unijnymi zasadami praworządności.

CV

HANS-OLAF HENKEL

(ur. 14.03.1940

w Hamburgu) - niemiecki menedżer branży przemysłowej, wykładowca akademicki, publicysta, działacz gospodarczy i polityk. Prezes zarządu Federalnego Związku Przemysłu Niemieckiego oraz Stowarzyszenia Leibniza. poseł do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji. W 2001 został honorowym profesorem i wykładowcą zarządzania na Uniwersytecie w Mannheim.

W 2005 poparł w wyborach do Bundestagu FDP.

Z początkowych pozycji proeuropejskich przeszedł na pozycje eurosceptyczne, publicznie m.in. krytykując wprowadzenie euro i opowiadając się za przywróceniem marki niemieckiej.

W 2014 wstąpił do Alternatywy dla Niemiec. Został głównym kandydatem tej partii w wyborach europejskich, uzyskując mandat eurodeputowanego VIII kadencji. W 2015 wraz z grupą eurodeputowanych wystąpił z AfD, współtworząc Sojusz dla Postępu i Przebudzenia (od 2016 pod nazwą Liberalno-Konserwatywni Reformatorzy). W 2018 zrezygnował z członkostwa.

automatyczna w telefonie	trzos, kabza	katolicka święta z Asyżu	grecka Kraina historyczna	czynność rolnika	możliwość wyboru		córka Uranosa i Gai	laska Dionizosa wolna posada	wielkość w matematyce	tarsjusz, małpiatka cmentarz	na czynie z uchem	ćwikłowy na barszcz skórzany rzemieślnik	próg w dolinie rzecznej	rodzaj nadwozia magneto-fonowa
dział gospodarki narodowej	1			1							żołnierz z desantu	1		
					karnacja		18		organizmy tlenowe			obszar przed portem		
giełdowy pośrednik piękno		4			jedna wiosna nie czyni					14	kłopot, kram	21		6
dobudówka pokryta dachem					część kaszketu		jednostka czasu w dziejach Ziemi	pełzak z niby-nóżkami		7	obywatel z filmu Wellesa			
		15				kończy finisz		sekrety sztuki		należy do młodzieżowej subkultury	kobiety urok	cenny kamień półszlachetny	często-chowski w wierszu	
Kukulska lub Szroeder	przeciwnieństwo zła		włoskie miasto córka Kraka				szpalta gazety	rasa psa pokojowego		staropolski strój męski				13
płoną w kominku				angielska pani	11	mażeńskie w sypialni		wyjątkowy egzemplarz			gryzoń ziemnowodny	„Martin...” powieść Jacka Londona	popularne imię psa	
				składany fotelik			wyspa, raj dla turysty			22	kłątwa kościelna			
ssak morski						filmowa pszczołka		łamiwe ciasto, wafel				dryf statku z kursu	3	poziome drzewce masztu
duże naczynie blaszane		drzewo dostarczające syropu	mosiądz lub brąz		szkolna ocena						przeciwnik Hansa Klossa	absolutne na skali		
					5						but z włoskiej skóry	roślina na wianki	surowiec dla huty	polska tele-nowela
but dla Winnetou	zastępuje szelki		dawny zeszyt		dokuczna na równiku									
do impregnacji drewna			1		1						gromada zwierząt domowych	indiański namiot	autor powieści „Nana”	figura w talii kart
											wierzy w to, co mówi			
bułka z masłem i serem		honorowa dla VIP-a	oliwne lasy		barykadowanie przejsia									
wystanik											nurt rzeczny	długa żerdź	madera lub porto	wodnista kawa
		25												
związa z karnisza	obawa, bojaźń		egipska rzeka		czasem brzmi fałszywie	rodzaj broni palnej	święto w Izraelu	romansowała z Tadeuszem	wieńczy skronie zwycięzcy	metropolia Peru	„pana Kleksa”	kronika kryminalna		
						oszczepem lub dyskiem				1	1			
Saturn lub Uran		składnik etyliny		pasza z otrębów choroba gardła			popularna gra w Karty			23		• H’ iowka lisicy	2	
				1								wyrasta z pnia lipy	harmider, zgiełk	piłkarski klub z Londunu
zakręt rzeki						... Armstrong, pierwszy człowiek na Księżycu		japoński cesarz						
mocny bicz	lek przeciwbólowy	9	pszczoła lub mucha		wyjeżdża spodziemnego parkingu							pudełko ..p’y kimono	uczeń szkoły woj-skowej	znak firmowy
														cukrowa na patyku
małpa wąskonosą							grecka Wiktoria		prawdy doptyw Sekwany	jedno z Wielkich Jezior część sztuki teatralnej			interwał muzyczny	
					święty ptak Egiptu			... Lauda, kierowca Formuły 1				odstępca od wiary		
owoc południowy		informacje na dysku				gatunek Tososia pacy-ficznego			meksykańska potrawa				drzewo z orzeszkami	19
														24

Zamów prenumeratę

KUPD

„Głosu”

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00

prenumerata.gdp@polskapress.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? **Telefonicznie:** 943473512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 9148133 67, fax 91433 4860

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

- FINANSY/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA

- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

- ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA BUDOWLANA POŁCZYN
ZDRÓJ /SPRZEDAM 602742814

GARAŻE

KUPIĘ garaż, tel. 609-499-555.

0010392591

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
tnomar KOJCE dla Psów
Najniższe **CIENY**
Różne wytniary
Transport cały kraj
Montaż **MEFTS**
Dogodne **RATY**
94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

OMEGA
WYCENY
OBRÓT
SKŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega6nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

2110379429

ABAKUS

NIEZALEŻNA AGENCJA NIERUCHOMOŚCI (z licencją państwową)

Nie możesz sprzedać swojego mieszkania?
Zgłoś je do Nas na

ZASADACH OTWARTYCH
ZADZWOŃ 661-841-555

ul. Zwycięstwa 143 (obok Związkowca)

tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



można zaaranżować 2 pok.

SZYBKE WYDANIE
rej. Emki 209 900,-



2 pokoje, 1 piętro, balkon
rej. Gałczyńskiego
279 000,-



64m², balkon, garderoba
ciepła woda z ciepłociągu
rej. Jagoszewskiego 335 000,-

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

TŁUMIKI, katalizatory, złącza. Czekaj
Zbigniew.

Koszalin, Szczecińska 13A (VIS).

Tel: 94-3477-143; 501-692-322.

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW tel. 508-158-100 GK

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektr., spawacz, betoniarz: 601218955

POMOC biurowa:

-Pomoc w prowadzeniu dokumentów
-zakupu/sprzedaży.

Oczekujemy:

-znajomość j. angielskiego (w mowie
i piśmie).

Oferujemy:

-atrakcyjne wynagrodzenie
-stabilne zatrudnienie w firmie
-dodatkowe ubezpieczenie grupowe
-praca od 8:00 do 16:00 pn-pt

Email: info@pomerania.pl

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB
STARSZYCH W NIEMCZACH,
WYSOKIE ZAROBKI DO 1800
EURO, DARMOWY PRZEJAZD,
GWARANCJA ZATRUDNIENIA. Tel.
518733 727

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKE DO
SKLEPU OGRODNICZEGO
KOSZALIN 94/3422660

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

KAFELKI, gładzie. 731084545 GK

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

ZBOŻE sprzedam, 607765316

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury
roczne sprzedam tel. 785-188-999

Towarzyskie

ABELLA, 501-210-471. Koszalin

Dostarczamy codziennie do Twojego domu

Zamów prenumeratę

94 3401114
od poniedziałku :k Dnia k | ck :z :00 :5 00

prenumerata.gdp@polskapress.pl

GŁOS
POMORZA

prenumerata.gp24.pl

Weekend tuż-tuż.

Kup magazynowe wydanie gazety

GŁOS
POMORZA

GŁOS
SZCZECIŃSKI

GŁOS
ROSSAUNSKI

gp24.pl gs24.pl gk24.pl

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymanczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskapress.pl,
tel. 607287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl
Ynona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72.
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104,
tel. reklama: 59 848 8111,

redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 9148133 00, fax 9148133 60,
tel. reklama: 9148133 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 8818, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91578 47 28, fax 91578 17 97,
reklama tel. 91578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków
przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym
Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpo-
wszczęniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach
www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci,
www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelności

Nakład Kontrolowany ZKDP

eac



POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kosowski, Członek zarządu
Miłosz Szulc, Członek zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Stawomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kosowski
maciej.kosowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Grupa Sierleccy Czarni zagra na wyjeździe we Wrocławiu



Koszykarze ze Słupska są rewelacją obecnego sezonu

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@
polskapress.pl



Łosy kłmca

Po prawie dwutygodniowej przerwie w ligowym graniu - ekipa ze Słupska o kolejne zwycięstwo powalczy na Dolnym Śląsku.

Słupszczanie są w gazie i nikt w ich obozie nie ukrywa, że ze Śląskiem zagrają kolejne zwycięstwo. Ich licznik wygranych z rzędu to już sześć spotkań - a szczególnie cenne było to ostatnie, kiedy podopieczni Mantasa Cesnauskisa rozegrali niemal perfekcyjny mecz i pokonali mistrza Polski z Ostrowa

Wielkopolskiego w jego własnej hali 83:82. Znakomity w ostatnich meczach jest Marcus Lewis, którego transfer w trakcie sezonu okazał się nie tylko zwykłym wzmocnieniem i poszerzeniem obwodowej rotacji, ale czystym strzałem w przyszłościową dziesiątkę. Ostatnie mecze rzucającego w pełni pokazują jego uniwersalność w ataku oraz sprytną bronię połowie boiska. Liderem Śląska jest obecnie jeden z najlepszych zawodników w całych rozgrywkach - Travis Trice. Rozgrywający w każdym spotkaniu notując na swoim koncie średnio 14.4 punktu, do których dołączył prawie 7.5 asysty. Statystyki to jedno, ale sam wpływ, jaki lider wrocławian ma na grę całego zespołu jest olbrzymi i to głównie od zatrzymania jego

poczynań może zależeć wynik piątkowego meczu. Słupszczanie mogą mieć jednak na niego idealną odpowiedź w osobie Jakuba Musiała, który obecnie jest chyba jednym z najlepszych obwodowych obrońców, a poraz kolejny zaprezentował to w ostatnim pojedynku, kiedy już drugi raz w tym sezonie skutecznie powstrzymał Jamsa Florenca ze Stali.

Warto zaznaczyć, że dla wrocławian to mecz z gatunku nie o dwa, a o cztery ligowe punkty. Podopieczni trenera Andreja Urlepa (prowadził w przeszłości ekstraklasowy zespół w Słupsku) przegrali ostatnio we Wrocławku, jeśli przegrają też z Czarnymi, a w niedzielę nie dadzą rady rozegrać porażkę ze słupszczanami Stali Ostrowa

Wielkopolski to już nie tylko wysoka pozycja w fazie play - off będzie zagrożona, ale też sam awans do ćwierćfinału może okazać się poza zasięgiem ekipy z Wrocławia.

W pierwszym pojedynku między dwoma drużynami lepszy okazali się koszykarze ze Słupska. Przy ogłuszającym dopingu słupskich kibiców pokonali brązowych medalistów z poprzedniego sezonu 89:79. Najskuteczniejszy w naszej ekipie był wtedy Beau Beech - autor 25 oczek. Wśród gości najlepszy okazał się Aleksander Dziewa - autor 17 punktów.

Początek meczu już w piątek - 28 stycznia o godzinie 20 w Hali Stulecia we Wrocławiu. Mecz transmitowany będzie na antenie Polsatu Sport Extra od godziny 19.50. ©®



Brunon Cejrowski ze swoimi podopiecznymi

Zmarł Brunon Cejrowski, trener nestor z Ustki

Piłka nożna
- kromka żałobna

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Nasz regionalny futbol poniosł kolejną stratę. 26 stycznia Brunon Cejrowski (rocznik 1940) z Ustki przegrał najważniejszą walkę o życie. Piłkę nożną darzył bezgraniczną miłością.

Ostatnie lata były dla niego bardzo trudne, bo walczył z chorobą. Swoją przygodę z usteckim futbolem rozpoczął w latach sześćdziesiątych XX wieku, kiedy w nadmorskim mieście odbywał służbę wojskową. Pochodził z miejscowości Nowe (na wysokim brzegu Wisły) położonej w powiecie świeckim. Tegorenera doskonale pamiętają kibice starszego pokolenia nie tylko ze względu na swoją karierę. Pod jego okiem grali piłkarze różnych grup wiekowych Korabii (m.in. Andrzej Rudnicki, Józef Pelczar, Henryk Kleinschmidt, Zbigniew Rosołowski), Stoczniowca i Jantara Ustka. Warto przypomnieć, że Brunon Cejrowski wcześniej sam jak ograć Korabię ugał się za fiutbolówką. Był również aktywnym działaczem najpierw Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Słupsku, a następnie Słupskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Cechowała go kompetencja we wszystkim, co robił. Potrafił za sobą pociągnąć innych do działania. Prowadził działalność trenerską też w Wybrzeżu Objazda i Karolu Pęplino. Wspierał również usteckich oldbojów. Ze względu na zdrowotnych swoją aktywność szkoleniową zakończył w 2000 r. Był wychowawcą wielu pokoleń usteckich piłkarzy. W futbolowym duchu wychował swoich dwóch synów: Piotra i Mariusza, którzy godnie reprezentowali Ustkę. Zawsze mile i sympatycznie mówili o nim osoby, z którymi miał do czynienia.

- Brunon Cejrowski był niezwykle solidnym i pracowitym

facetem. W pracowniowej potrafił przekazać wiedzę, którą posiadał. Był moim trenerem, który długomnie prowadził w juniorach. Wymagał dyscypliny, punktualności, solidności i sumienności. Pod jego okiem też ćwiczył mój brat Tomek. Pan Brunon był zawsze pogodny i życzliwy wobec ludzi. Potrafił też w odpowiednim momencie żartować - takie krótkie wspomnienie przekaże Mirosław Iwan, obecny dyrektor do spraw sportowych usteckiego Jantara.

Wielu zawodników rodem z Ustki traktowało Brunona Cejrowskiego jako Ojca i sportowego mentora.

- Brunon Cejrowski był człowiekiem prawym. Zawsze służył swoim bogatym doświadczeniem. Czuł futbol i był niemu bardzo oddany. Miał swój trwały ślad pod naszym usteckim stadionem Wembley, który teraz niestety przechodzi we władanie lekkoatletyki. Pamiętam jak w 1967 roku jako trener cieszył się, gdy pokonał słupskich Cieślaków 2:1. Brakuje słów, żeby oddać wiele lat, które poświęcił usteckiemu futbolowi. Brunon pozostanie nie tylko w mojej, ale także pamięci innych działaczy na żółtych kartach archiwów - tak zakomunikował Ludwik Iwan, też legenda usteckiej piłki nożnej.

Do dziś żartują, że w Ustce futbolem rządził dwaj znani klany, czyli Iwanów i Cejrowskich.

Żegnaj Wielki Przyjacielu Naszego Futbolu! Jatek bardzo przyjaźnie Ciebie Brunonie wspominam z wieloletniej i owocnej współpracy.

Ostatnie pożegnanie nastąpi w sobotę (29 stycznia) w Kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Morza w Ustce. Wystawienie o godz. 10, o godz. 10.30 msza święta, a po niej odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Ustce. O®

Grand Prix Polski. Trzy dni grania w Gdańsku

Tenis stołowy

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Od dziś (28 stycznia) do niedzieli (30.01) liczna grupa aktualnych i byłych zawodników Lotto Superligi zagra w III Grand Prix Polski Seniorów.

Ta rywalizacja zaplanowana jest w Centrum Szkolenia Polskiego Związku Tenisa Stołowego im. Andrzeja Grubby w Gdańsku.

Dla wielu tenisistów stołowych będzie to generalny test formy przed meczami ligo-

wymi, które przewidziane są na 4 i 6 lutego.

Najwyżej rozstawieni zostali: nr 1 - Robert Floras (Polska Bytom), nr 2 - Miłosz Redzimski (Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki), nr 3 - Tomasz Lewandowski (Politechnika Rzeszów).

Wśród uczestników będą także dwaj zawodnicy Poltreksu Pogoni Lębork. To Adam Dosz (awans wywalczył z kwalifikacji wojewódzkich) i Bogusław Koszyk (zgłoszony został z listy dodatkowej). Lęborczanom życzymy powodzenia i udanych gier. ©®



Lęborczanin Bogusław Koszyk w trakcie zagrywki

Olimpijczycy wyruszyli do Pekinu

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl



Pekin2022

Członkowie reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 odebrali nominacje i złożyli ślubowanie. Specjalnym, bezpośrednim lotem ekipa udała się już do Chin,

Jako pierwsi nominacje do olimpijskiej reprezentacji Polski z rąk Andrzeja Krásnickiego - prezesa PKOl i Adama Krzesińskiego - sekretarza generalnego PKOl odebrali przedstawiciele biathlonu, a następnie łyżwiarstwa szybkiego (tor długi).

Kolejnym powołaniem wręczono członkom kadry narodowej w short tracku, przedstawicielom narciarstwa (biegi, kombinacja norweska oraz narciarstwo alpejskie), snowboardu, a także saneczkarstwa. Wszyscy, którzy otrzymali olimpijskie nominacje, złożyli uroczyste ślubowanie. Słowa przysięgi

w imieniu sportowców odczytała nasza znakomita łyżwiarka Natalia Maliszewska.

Osobne rotty dla zawodników i trenerów

- Ja, reprezentant Polski na XXIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - w imieniu wszystkich zawodników - uroczystie ślubuję, że będziemy przestrzegać obowiązujących przepisów, regulaminów sportowych i zasad fair play oraz godnie i z zaangażowaniem reprezentować nasz kraj.

W2018rokuna»0 w Pjongczangu Polska zdobyła 2 medale-złoty Kamila Stocha i brązowy w drużynowym konkursie skoczków

gażowaniem reprezentować nasz kraj.

Rotę ślubowania w imieniu trenerów i osób współpracujących odczytał Marek Skowroński - trener saneczkarzy.

- W imieniu trenerów i innych osób współpracujących z zawodnikami udającymi się



Reprezentacja Polski będzie miała dwóch chorążych - Natalię Czerwonkę i Zbigniewa Bródkę

na XXIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pekin 2022 - uroczystie ślubuję, że powierzone nam zadania będziemy wykonywać rzetelnie. Zapewniam, że we wszystkich działaniach będzie kierować nami troska o zawodników i dobro polskiego sportu.

W tym wyjątkowym momencie dla wszystkich członków olimpijskiej reprezentacji Polski uczestniczyli oficjale. Angelika Głowienka - dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego w Ministerstwie Sportu i Turystyki, członkowie prezydium Pol-

skiego Komitetu Olimpijskiego oraz sponsorzy i partnerzy PKOl i olimpijskiej reprezentacji Polski.

Niespodziewane kłopoty przed odlotem z Warszawy
To było jedyne ślubowanie w kraju. Pozostali człon-

kowie naszej ekipy nominacje odbiorą już w Pekinie.

Olimpijczycy mieli małe problemy przed wylotem, ale na szczęście skończyło się tylko na strachu. Lot był zaplanowany na godz. 20.50. Przed wejściem na pokład olimpijczyków i przedstawicieli mediów czekał jednak szereg formalności. Nie tylko okazanie biletu, paszportu czy negatywnych testów na koronawirusa, ale również zaprezentowanie aplikacji MY 2022 i Green Health Code.

Do uzyskania powyższego kodu i tym samym dostania zgody na przylot do stolicy Chin, trzeba było skrupulatnie wypełniać aplikację, ale też zostać w niej zaakceptowanym przez system na każdym z etapów. Na warszawskim lotnisku okazało się jednak, że nie wszyscy sportowcy i członkowie sztabu przeszli aplikacyjną procedurę i uzyskali wymagany przez chińskie władze kod QR. Nie wiadomo jednak, kto zawiódł.

XXIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie 2022 zostaną rozegrane w dniach 4-20 lutego. Nasza reprezentacja liczy 57 sportowców. ©R

Finał w Melbourne nie dla Świątek. Dawno nikt tak jej nie zdominował

Tam
Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Udało się w czwartej rundzie z Soraną Cirstea i w ćwierćfinale z Kaią Kanepi. Za trzecim razem Iga Świątek nie zdołała jednak odrobić straty seta i przegrała 4:6, 1:6 z Amerykanką Danielle Collins w półfinale Australian Open.

Nieczęsto ogląda się tak bezradną Igę Świątek. Zazwyczaj to ona dominuje na korcie i rozruca po nim przeciwniczki, a nawet w dwóch poprzednich meczach, choć zepchnięta długimi chwilami do defensywy, była w stanie nawiązać walkę i zwyciężyć. W czwartek była z kolei zupełnie bezradna. Nie licząc może końcówki pierwszego seta, gdy pizegrywając 0:4 (a potem 2:5), zdołała odrobić część strat, broniąc po drodze czterech piłek setowych.

Przez resztę spotkania kompletnie nie radziła sobie potężnie bijącą z głębi kortu (zwłaszcza z backhendu) Collins. Tu wystarczy przypomnieć, że cztery pierwsze gemy trwały zaledwie 16 minut. Zachęcana żywiołowym dopingiem polskich kibiców Iga robiła, co mogła. Pro-



Iga Świątek musi jeszcze poczekać na swój drugi wielkoszlemowy finał

blem w tym, że sił i pomysłów starczyło jej tylko na końcówkę tej partii...

Druga również zaczęła się od podwójnego przełamania i prowadzenia Amerykanki 4-0, a do końca spotkania Świątek zdołała wygrać już tylko jednego gema.

- Nie mogłam uwierzyć w to, co się dzieje. Danielle Collins nie dała nawet chwili wytchnienia Idze Świątek, a Polka sprawiała wrażenie zszokowanej. Jeszcze nie widziałam, żeby ktoś tak ją zdominował - komentowała

w studiu Eurosportu słynna Barbara Schett.

Naswój pierwszy finał w Melbourne i drugi w Wielkim Szlemie (po zwycięskim Roland Garros 2020) Polka będzie w końcu musiała jeszcze poczekać (oby nie za długo). Trzeba jednak podkreślić, że do czołowej czwórki (w grze pojedynczej) wcześniej udało się (dwukrotnie) awansować w Australian Open tylko Agnieszce Radwańskiej. Co ciekawe, za każdym razem pod kierunkiem obecnego trenera Igi Tomasa Wiktorowskiego.

Ma to również wymierne przełożenie na pieniądze i punkty w rankingu, bo Świątek zarobiła w sumie w Melbourne 895 tysięcy amerykańskich dolarów (czyli ponad 2,5 miliona złotych). W poniedziałek awansuje również na czwarte miejsce w rankingu WTA.

Dla 28-letniej Collins to z kolei pierwszy w karierze wielkoszlemowy finał. Jej rywalką będzie w nim (w sobotę) Australijka Ashleigh Barty, która nie dała szans (6:1, 6:3) innej Amerykance - Madison Keys. Dla światowej numer jeden to pierwszy singlowy finał w Melbourne, ale zarazem szansa na trzeci wielkoszlemowy tytuł (po Roland Garros 2019 i Wimbledonie 2021). ©D

REKLAMA

0010375959

SILNI RAZEM

#TEAMPOLSKA

PEKIN2022

mmfimmmpmmmti wmimmioumpuskiu

ORLEN

LOTTO

Enea

4F

GRUPA 4

IUXMFD

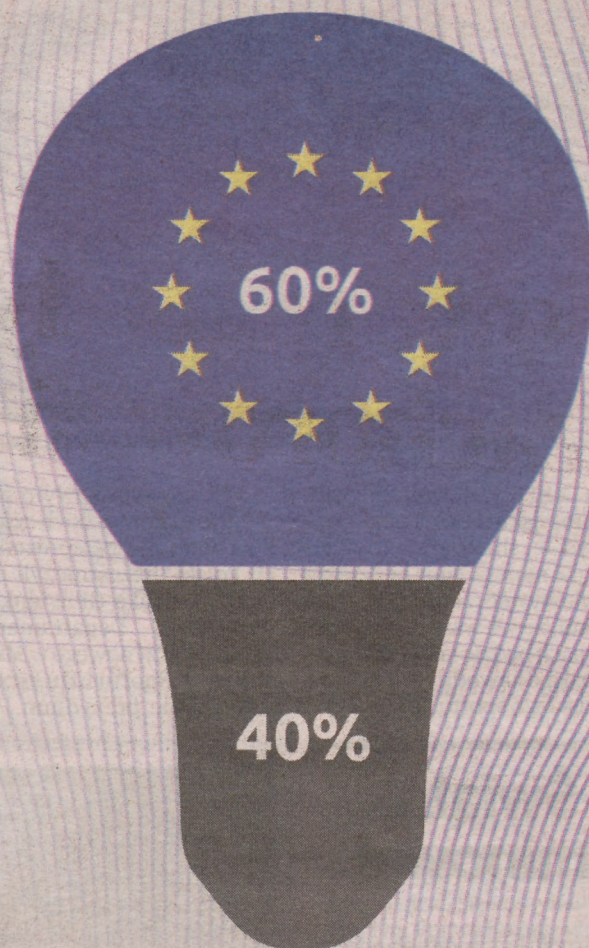
UXI

KAROLINA BOSIĆ - łyżwiarstwo szybkie

POLSKA

009

Polskie Elektrownie



Opłata klimatyczna Unii Europejskiej
to aż 60% kosztów produkcji energii

POLITYKA KLIMATYCZNA UE –

DROGA ENERGIA
WYSOKIE CENY

Raport Powiatów

STYCZEŃ 2022

GŁOS
POMORZA



W tym związku możemy więcej



Paweł Lisowski, uważa, że związek gmin powiatu słupskiego to szansa na pozyskanie środków

Rozmowa z Patem Lisowskim, starostą powiatu słupskiego.

Utworzyliście właśnie związek gmin powiatu słupskiego. Co ten związek ma dać uczestnikom?

Związek to świeża sprawa. Cieszę się, że wszystkie gminy weszły do tego związku. Jest on ważny, bo w dnigiej edycji inwestycji z Polskiego Ładu, do których nabór trwa do 15 lutego wnioski mogą składać gminy, powiaty i województwa. My będziemy dodatkowo mogli złożyć wnioski w ramach związku. Nie chcę mówić o konkretnych inwestycjach, decyzje zapadną w ciągu dwóch najbliższych tygodni. Złożymy więc w ramach naszego związku trzy podstawowe projekty i dwa dodatkowe dedykowane terenom popegeerowskim. Dla nas ten związek może być taką trampoliną do pozyskiwania do-

datkowych środków zewnętrznych dla regionu.

Pojawiła się informacja, że powiat słupski otrzymał największe rządowe wsparcie ze wszystkich pomorskich powiatów w ubiegłym roku. Pozyaskwanie środków zewnętrznych to priorytet?

To zestawienie obejmuje całą obecną kadencję. To dane Urzędu Wojewódzkiego. Bardzo to nas cieszy, bo już na początku założyliśmy sobie, że chcemy być samorządem aktywnym, oddziałującym na region. Dzięki programom, takim jak Fundusz Dróg, z którego korzystamy możemy wiele poprawić. Mamy 700 km dróg w powiecie. W każdym naborze projektów staramy się uczestniczyć. Mamy dobrą współpracę z gminami i wspólnie zabezpieczamy wkład własny. To nam pozwala na większą liczbę inwestycji. Jest też roz-

wój komunikacji. Zakupiliśmy dzięki wsparciu 10 nowych autobusów, sześć już jeździ. Pozyskaliśmy też 9 mln na same przewozy. Stwiamy też na politykę społeczną, a nie zapominamy o inwestycjach w obiekty, za które odpowiadamy. Przykładem pałac w Damnicy. Wyremontowany został i w zasadzie można powiedzieć, że gura towaliśmy.

Słupsk jeszcze nie złożył wniosku o zmianę granic. Na tym etapie wszystko jest możliwe?

Po konsultacjach i poznaniu zdania mieszkańców powinniśmy się dorozmów z władzami miasta i porozmawiać. Miasto powinno mieć tereny na rozwój. Jeśli są tereny nieurbanizowane wokół Słupska, a wiem, że są. To byłbym zwolennikiem, by do takiego porozumienia doszło, między miastem a gminą.

Grzegorz Hilarceki

Więcej w budżecie. Powiat słupski podsumował ostatnie trzy lata samorządu

Starostwo powiatowe podsumowało trzy lata kadencji. W ostatnich latach znacznie wzrósł budżet a także nakłady na inwestycje. Powiat Słupski był na pierwszym miejscu w województwie pod względem pozyskanych środków rządowych.

Przedstawiono, jakie środki finansowe pozyskał powiat w tym czasie oraz na co zostały one przeznaczone. Przypomniano też, jakie kwoty z dofinansowań przeznaczone zostały na konkretne zadania, a także skąd uzyskano granty.

Inwestycje drogowe
Razem w ciągu ostatnich trzech lat powiat pozyskał 133 720 885 złotych, z czego ponad 92 mln przeznaczono na inwestycje drogowe. Prawie połowę tej kwoty, bo ponad 41 mln, pozyskano z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Jako zarząd powiatu przyjęliśmy sobie pewne cele na początku kadencji, a związane one były ze specyfiką regionu. Przede wszystkim skupiliśmy się na przebudowie dróg powiatowych, ponieważ to na tym właśnie zależało mieszkańcom naszego powiatu - powiedział na początku spotkania Paweł Lisowski, starosta słupski, który podkreślił, że w tym miejscu, że samorząd powiatu odpowiada za ponad 700 kilometrów dróg.

Na tym nie koniec, bo do RFRD powiat słupski kierował już kolejne wnioski - razem na kwotę niemal 29 mln zł. Czeka ją one na rozpatrzenie.

Ważny transport
Paweł Lisowski, jako jedno z kluczowych przedsięwzięć wskazał także na rozwój nowoczesnego transportu autobusowego. Dzięki temu udało się utworzyć dodatkowe linie autobusowe, tzw. linie użyteczności publicznej. Na ten cel powiatu pozyskał ponad 11 mln złotych dofinansowania, z czego 2 mln to wkład samorządów gminnych.

Podkreślono także, że udało się odmłodzić tabor autobusowy. Sześć nowych autobusów PKS już jeździ po drogach powiatu, kolejne cztery dołączą do nich w przyszłości. - Można powiedzieć, że dzięki temu osiągnęliśmy pewnego rodzaju skok cywilizacyjny, ponieważ średnia wieku autobusów z ponad 20 lat spadła do około 14 - dodał Paweł Lisowski.

Remonty budynków
Zarząd powiatu przedstawił też inwestycje przeprowadzone w dziedzinie infrastruktury oraz projektów społecznych. Wśród nich do najważniejszych należy zaliczyć remont zabytkowego pałacu w Damnicy, w którym znajdują się dwie powiatowe instytucje - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy oraz Centrum Kultury Powiatu Słupskiego. Modernizo-

wany jest też budynek starostwa, hala sportowa przy zespołach szkół w Ustce czy budynki domów pomocy społecznej. Na zadania związane z infrastrukturą i wyposażeniem budynków powiat wydał prawie 15 milionów złotych.

Skąd pieniądze
Podczas konferencji Paweł Lisowski zaprezentował, skąd udawało się pozyskiwać środki zewnętrzne. Tak najwięcej pieniędzy do budżetu starostwa trafiło z funduszy krajowych. Powiat otrzymał ponad 83,5 miliona złotych. Z funduszy europejskich udało się pozyskać prawie 12 650 000 złotych, a gminy dołożyły do budżetu ponad 31 milionów. Powiat Słupski był na pierwszym miejscu w województwie pod względem pozyskanych środków rządowych.

Co ważne starostwo pokazało wykres, na którym widać, jak na przestrzeni lat zmieniały się projekty budżetu i wydatkowanie środków. W 2014 roku wydatki powiatu wynosiły około 80 milionów złotych, z czego na inwestycje przeznaczonych było niewiele ponad 8 milionów. W 2019 roku, czyli na początku bieżącej kadencji, wydatki wynosiły już prawie 109 milionów złotych, a na inwestycje skierowano środki w wysokości ponad 26,5 miliona złotych. Natomiast ostatni rok był rekordowy i planowane wydatki (rok jeszcze nie zakończył) to prawie 162 miliony złotych, z czego na inwestycje powiat przeznaczył około 53 miliony.

Wojciech Nowak



Zarząd powiatu słupskiego przedstawił swoją pracę na specjalnie zwołanej konferencji dla dziennikarzy. Podsumowano trzy lata kadencji.

REKLAMA

0010392419

Firma AN-ELEC Sp. z o.o.
poszukuje

ELEKTRYKÓW

■ do pracy za granicą – Niemcy, Holandia, Szwecja. j

Zapewniamy zakwaterowanie oraz transport.

Stawki 60-85 zł/h.

W sprawie szczegółów
proszę o kontakt telefoniczny: **601225758**
oraz pod adresem: **praca@an-elec.pl**

REKLAMA

Gmina Ustka inwestuje w rozwój

Ubiegły rok obfitował w gminie wiejskiej Ustka w wiele inwestycji poprawiających infrastrukturę i komfort życia mieszkańców. Wydatki inwestycyjne w 2021 roku osiągnęły poziom 13245.744,85 zł. Budżet gminy zamknął się z dobrym wynikiem. Planowane dochody początkowo wynosiły 57.323.582,35 zł, natomiast na dzień 31 grudnia przedstawiały się na poziomie 67.576.531,23 zł.

W ramach powyższych środków w minionym roku poczyniono wiele inwestycji drogowych. Zakończyła się budowa ul. Jodłowej z oświetleniem w Dębiniu dofinansowanej z Funduszu Dróg Samorządowych. Wartość inwestycji wyniosła ponad 920 tys. zł. Ukończona została także budowa ul. Plażowej w Poddąbiu. Dofinansowanie inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich wyniosło niespełna 560 tys. zł. Zrealizowano również budowę ulicy Polnej wraz z oświetleniem w miejscowości Rowy, której wartość wyniosła 654 360,00 zł (dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 322 241,00 zł).

Dużą inwestycją, która rozpoczęła się w 2021 roku, jest budowa dróg na Osiedlu Przewłoka. W ramach zadania nawierzchnię otrzyma 13 ulic. Wartość prac to 7,5 mln zł, z czego 3 683 528,00 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Dróg.

Gmina Ustka wraz z Miastem Ustka partycypowała w kosztach przebudowy drogi powiatowej na granicy miasta i gminy, w ramach której powstało rondo przy ul. Usteckiej w Przewłocze.

W ramach zadania „OZE w gminach powiatu słupskiego” zamontowano instalacje fotowoltaiczne na 17 obiektach użyteczności publicznej (szkoły, świetlice) oraz dwóch obiektach socjalnych. Koszty inwestycji wyniosły ponad 600 tys. zł (z zdjęcie – fotowoltaika)

Przebudowie została poddana muszla koncertowa w Rowach. Dzięki dofinansowaniu z Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze” zostało wykonane zadanie, zakupiony sprzęt nagłaśniający oraz monitoring wizyjny.

Pracami zostały objęte także budynki szkół gminnych. Szkoła



W Objeździe odbyły się dożynki powiatowo-gminne, podczas których wręczyliśmy „Złote Żaglowce” zasłużonym dla gminy



Wójt Gminy, Anna Sobczuk – Jodłowska została odznaczona przez Prezydenta RP Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. W imieniu Prezydenta medal wręczył Wojewoda Pomorski Dariusz Drellich

Podstawowa w Zaleskich dzięki zmianie sposobu użytkowania poddasza na pomieszczenie użytkowe zyskała nowe, obszerne pomieszczenia: bibliotekę, świetlicę, klasę do zajęć terapeutycznych, archiwum oraz toalety. Wymianie uległa instalacja elektryczna oraz przystosowano do użytkowania klatkę schodową prowadzącą na najwyższą kondygnację. Dofinansowanie ze środków krajowych pozyskano także na termomodernizację budynku Szkoły Podsta-

wowej w Objeździe, w której część pomieszczeń zostanie przystosowana do funkcjonowania przedszkola. Wartość inwestycji to ponad 1 mln zł.

W minionym roku dokonano również rozbudowy obiektu remizy OSP z Zaleskich. Zadanie to opiewało na kwotę prawie 860 tys. zł.

Z zakresu inwestycji wodno-kanalizacyjnych w ubiegłym roku wykonano budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w Przewłocze, której wartość

wyniosła ponad 1 mln złotych. Z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład Gmina Ustka otrzymała 2 850 000 zł na budowę i modernizację przepompowni ścieków na terenie gminy, do której obecnie sporządzana jest dokumentacja.

W ramach funduszu sołectkiego wykonano wiele mniejszych zadań, takich jak doposażenie placów zabaw, budowę bieżni lekkoatletycznej, zagospodarowanie placów rekreacyjnych czy zakup kosiarek.



Instalacje fotowoltaiczne zostały zamontowane na 17 obiektach gminnych. Na zdjęciu świetlica w Machowinie



Ul. Polna w Rowach



Ul. Plażowa w Poddąbiu



Uczniowie ze Szkoły w Zaleskich zyskali nowe sale na poddaszu



Budowa dróg na Osiedlu Przewłoka potrwa do 2023 roku



Scena w Rowach w nowej odsłonie



Rozbudowa szkoły w Kobylnicy i budowa nowej placówki w Bolesławicach. Do tego ekologia, która ma przełożyć się na niższe rachunki za energię. Gmina Kobylnica listę priorytetowych zadań ma sprecyzowaną. Nie brakuje na niej budowy nowych dróg

Gmina Kobylnica chce lepszych szkół i dróg

Każda miejscowość w gminie z dostępem do kanalizacji, rozbudowa szkoły w Kobylnicy i budowa nowej placówki w Bolesławicach. Do tego ekologia.

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Jeszcze w tym roku osiągniemy pełny stopień skanalizowania - mówi Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica. - Będziemy jedną z wielu gmin wiejskich tego typu. W tym roku przyłączamy ostatnią miejscowość. Wartość tej inwestycji to około 4,5 mln zł. Zaczęliśmy dwadzieścia lat temu, sukcesywnie rozbudowując sieć. Do tej pory wydaliśmy na ten cel około 80 mln złotych.

Rozbudowa sieci kanalizacyjnej to nie jedyne zadanie na liście priorytetów samorządu. Kilka lat temu przyjęto strategię rozwoju dróg i bazy edukacyjnej. Efekt? W poprzednim roku zakończono rozbudowę szkoły w Kończewie i powiększono placówkę w Kobylnicy, co przełożyło się na dodatkowych siedem oddziałów. Wkrótce szkołę czeka jeszcze poważniejsza zmiana. W tym roku w ramach funduszy norweskich rozpocznie się projekt jej termomodernizacji. To dwuletnie zadanie ob-

liczane na 11 mln zł. Najważniejsze prace będą prowadzone w okresie wakacyjnym, aby nie zakłócać pracy szkoły. Docelowo budynek ma być samowystarczalny, jeśli chodzi o energię elektryczną i ciepło. Obecne ogrzewanie gazowe zostanie wymienione na pompę ciepła, a na dachu zawisną nowe panele słoneczne. Wcześniej ułożona zostanie nowa konstrukcja dachu. Nowe będą też okna.

Gmina przymierza się też do budowy nowej szkoły w Bolesławicach. Jest to konieczne ze względu na intensywny rozwój budownictwa mieszkaniowego, a co za tym idzie rosnącą liczbę dzieci. W tej chwili w Szkole Podstawowej w Kobylnicy uczy się 750 dzieci, a wliczając pozostałe cztery placówki w gminie - 1167. Prawdopodobny początek realizacji tego zadania to przełom roku 2022/2023. Wcześniej trzeba jednak uzyskać dotację. Oblicza się, że budowa nowej szkoły pochłonie ok. 60 mln zł. Placówka ma powstać do 2025 roku. Również ten budynek, jak każdy inny obiekt użyteczności publicznej w gminie, będzie wyposażony w systemy pozwalające na po-

zyskanie alternatywnych źródeł energii.

Zmiany widać też na gminnych drogach. Poprzedni rok zakończono pracami na kilku ulicach w Kobylnicy i Bolesławicach. Trwają przygotowania do projektu realizacji dróg w Płaszewie, Brzozowie i Syczewicach. Do końca roku zmodernizowana powinna zostać ulica Transportowa w Kobylnicy. Koszt tej inwestycji to około 7 mln zł. W trakcie realizacji są za to ulice Sportowa i Wodna, gdzie prace mają zostać sfinalizowane do czerwca. W tym roku nową nawierzchnię otrzyma też ul. Ku Słońcu w Łosinie.

Jednak największą inwestycją drogową będzie budowa obwodnicy Kobylnicy w ramach nowego przebiegu DK21. Samorząd wziął na siebie formalności związane m.in. z decyzją środowiskową. Przetarg ogłoszono 40 mln zł, przejąć ma budżet państwa. Nowa droga zacznie się na węźle w Łosinie, gdzie wyrośnie rondo, a następnie odbije w stronę ul. Kasztanowej i dalej wzdłuż Słupi. Obwodnica spotka się z miejscowym rynkiem na ul. Słonecznej w Słupsku.

Gmina Główny w nowy rok weszła z budżetem nastawionym na inwestycje

Rok 2022 zaczynamy z nowym, jeszcze ambitniejszym budżetem oraz inwestycjami, na realizację których przeznaczyliśmy aż 36,72 procent ogółu wydatków. Wiąże się one z infrastrukturą drogową, wodno-kanalizacyjną, turystyczną; oświatą i ochroną zdrowia - pisze Danuta May, wójt gminy Główny.

W ostatnich dniach minionego roku gmina stała się właścicielem terenu po byłej masarni w Głównych.

- WM miejs@p(?)rjepar-king^ejaz z inira&ry&ujE... Pozwoli to na rozwiązanie problemu związanego z brakiem miejsc do parkowania. Ponadto podpisałam umowę z firmą G&G, która realizuje inwestycję drogową na osiedlu Na Wzgórzu. Plac budowy został już przekazany - informuje Danuta May.

Gmina chce także przeznaczyć więcej ziemi pod budownictwo mieszkaniowe. W tym celu zmieni się miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dodatkowo wyremontowane zostaną liczne drogi osiedlowe. Wszystko po to, aby więcej mieszkańców zostało na terenie gminy.

Główny stawiają też na energię odnawialną. Wydanych zostało już 15 pozwoleń na budowę farm fotowoltaicznych, które łącznie będą miały powierzchnię 85 hektarów. Gmina chce również przygotować analizę terenów, na których mo-

głyby powstać na jej obszarze farmy wiatrowe.

Miniony 2021 rok był dla gminy rokiem, w którym udało się zrealizować szereg planów, zamierzeń oraz inwestycji.

Mieszkańcy Gorzyna i Stowięcina doczekają się nowej nawierzchni drogi.

17 grudnia w Gorzynie przekazany został teren budowy. Remont będzie dotyczył nawierzchni dróg powiatowych: nr 1181G na odcinku od skrzyżowania z drogą powiatową nr 1183G przez miejscowość Gorzyna; nr 1183G na odcinku od mostu w kierunku miasta Łębork.

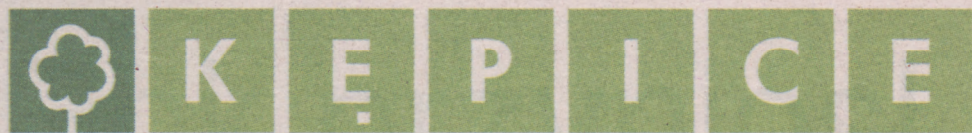
Cała inwestycja będzie kosztowała 2 351 335 zł, gmina Główny poniesie 25 procent kosztów całego zadania. Wykonawcą zostało Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe DROMOS Sp. z o.o.

W grudniu gmina otrzymała 2 532 000 zł dofinansowania w ramach projektu „Laboratoria przyszłości” bez konieczności wniesienia wkładu własnego. Wsparcie przeznaczone jest dla szkół podstawowych znajdujących się na terenie naszej gminy na zakup nowoczesnych narzędzi takich jak drukarki 3D, mikrokontrolery, roboty, sprzęt do nagrań itp.

To tylko przykłady działań, które mają w gminie Główny zatrzymać mieszkańców. Ma tu poprawić się jakość życia wraz z rozwojem infrastruktury drogowej, kanalizacji oraz poprawy dostępności do szkół, przedszkoli, żłobków. (gh)



Wójt Danuta May: Gmina ma na ten rok budżet z inwestycjami, na realizację których przeznacza aż 36,72 procent wydatków



W Gminie Kępice atrakcji nie brakuje

Niezależnie od pory roku, Gmina Kępice przyciąga swoimi atrakcjami. Jezioro Obłęskie i działający tam Ośrodek Wypoczynkowy „Sobótka” od lat pięknieją, oferując wiele niepowtarzalnych atrakcji. Oprócz całorocznych apartamentów, domków letniskowych, działają tam wypożyczalnia sprzętu wodnego, wyciąg do wakeboardingu, a dla miłośników morsowania czeka sauna. Coraz bogatsza oferta czeka na turystów także nad jeziorem Korzybskim. W ostatnich tygodniach wyremontowano pomosty dla wędkarzy, zakupiono sprzęt wędkarski, a teraz zmodernizowano budynek po dawnym dworcu PKP, gdzie swoje miejsce ma filia biblioteczna oraz pokoje gościnne dla turystów.

„SOBÓTKA” DOBRA O KAŻDEJ PORZE!

Choć sezon letni dawno z nami, to jednak „Sobótka” jest gotowa do kolejnych atrakcji!

Ośrodek Wypoczynkowy „Sobótka” w Obłężu, już zdążył przyzwyczaić nas do bogatej oferty letniej. – Sezon u nas był wyjątkowo udany. Od maja do września gościliśmy wielu turystów z całej Polski – podsumowuje Małgorzata Laskowska, prezes Kępickiego Ośrodka Spotu i Rekreacji. Rodziny z różnych regionów kraju, spędzały tu urlop po kilka, kilkanaście dni korzystając z wielu atrakcji. To przede wszystkim sporty wodne, wakeboarding, wypożyczalnia sprzętu wodnego, wspólna integracja przy ognisku.

– Wiele rodzin korzystało także ze szlaku wokół jeziora Obłęskiego „Tropem Jeża”. Turyści doceniali nasze okolice i bardzo lubili spacerować – dodaje Laskowska. Wczesną jesienią gośćmi byli grzybiarze, którzy są już od wielu lat zauroczeni bogactwem okolicznych lasów. W sezonie

letnim ośrodek może przyjąć jednocześnie kilkadziesiąt osób. Pod koniec września, domki letniskowe zostają wyłączone z użytkowania, ale to nie oznacza, że nie można wynająć noclegu.

Ośrodek ma do dyspozycji całoroczne apartamenty, w których może łącznie pomieścić 14 osób. Z początkiem zimy rozpoczęły się rezerwacje. – W ostatnich dniach przyjmujemy bardzo wielu miłośników morsowania. Mogą tu spędzić fantastyczny weekend oddając się swojej pasji, a jednocześnie odpocząć w komfortowych warunkach – mówi pani prezes. Dla tej grupy istotną atrakcją jest sauna, która po zimnej kąpieli jest nieoceniona. Ta atrakcja przeznaczona jest jednak nie tylko dla morsów.

Ośrodek zaprasza wszystkich chętnych do relaksu w saunie. W tygodniu wystarczą rezerwacja telefoniczna na dwie, trzy godziny przed planowaną wizytą.



Jezioro Obłęskie przyciąga wielu turystów o każdej porze roku

W weekendy należy dokonać rezerwacji na konkretną godzinę, bowiem wtedy gości jest najwięcej. – Dodatkową atrakcją jest możliwość zorganizowania ogniska, z czego korzysta coraz więcej osób. Bardzo się cieszymy, że nasz ośrodek staje się popularny także poza sezonem – mówi Małgorzata Laskowska.

Co ciekawe, ofertą już zainteresowały się grupy szkolne i młodzieżowe, które planują spędzić tu aktywne ferie zimowe. Ośrodek posiada własną stronę internetową, dzięki której klienci mogą dokonać samodzielnie rezerwacji i wybrać konkretny pokój - <https://kosir.kepice.pl/>

W KORZYBIU OFERTA CORAZ BOGATSZA

Od 14 stycznia już oficjalnie – dworzec w Korzybiu został filią biblioteki wraz z pokojami dla turystów.

– Cieszymy się, że zrealizowaliśmy tę ważną inwestycję. Budynek po dawnym dworcu stał się kolejną instytucją kultury, w której będą realizować swoje pasje nasi mieszkańcy – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępice. Na modernizację obiektu pozyskaliśmy dotację w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelni pod nazwą „Kolej na książki”. – Pozyskaliśmy 1 milion 345 tysięcy złotych. Zagospodarowaliśmy ten piękny budynek na cele kulturalne, rekreacyjne i sportowe – mówi Marta Borodziuk, dyrektor Biblioteki Miasta i Gminy Kępice.

Swoje miejsce znalazła tu m.in. filia biblioteki, powstała także sala szkoleniowa – integracyjna czy kąpiel dla dzieci. Co istotne, od teraz są tu także pokoje gościnne. Do Korzybia od wielu lat przyjeżdżają grzybiarze, wędkarze, miłośnicy morsowania, czy wycieczek

rowerowych. – Teraz będą mogli skorzystać z naszej oferty i zostać w Korzybiu przez cały weekend delektując się naturą – podpowiada Marta Borodziuk. Jesienią 2021 roku nad jeziorem Korzybskim powstała nowa infrastruktura do uprawiania wędkarstwa. Teren zyskał nowe funkcje związane z uprawianiem sportów wodnych. – Pieńki na ten cel pochodzą z Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze 2014-2020 i zostały pozyskane za pośrednictwem Słowińskiej Grupy Rybackiej – informuje Aleksandra Chistyńkiuk z Urzędu Miejskiego w Kępicach. Dzięki nim wyremontowano trzy pomosty zlokalizowane na jeziorze. Co ważne, na plaży powstał drewniany budynek gospodarczy. Będzie w nim przechowywany sprzęt wodny i wędkarski, który także został zakupiony w ramach tego projektu.



Zimą z kępickich atrakcji korzystają miłośnicy morsowania



Nad brzegiem jeziora funkcjonuje Ośrodek „Sobótka”. To apartamenty, domki, wypożyczalnia sprzętu wodnego, ale także profesjonalna sauna



Jedną z ciekawszych atrakcji jest wakeboarding



W styczniu 2022 roku w Korzybiu otwarto filię biblioteczną z pokojami gościnnymi



Dawny i niszczący budynek po dawnym dworcu PKP odzyskał blask



W ośrodku „Sobótka” na gości czekają domki letniskowe oraz całoroczne apartamenty



W grudniu ubiegłego roku oddano do użytku drugi budynek mieszkalny w Jezierzycach. Pierwszy z nich oddano rok wcześniej. W obu znajdują się razem 72 lokale mieszkalne o powierzchni od 47 do 54 mkw. Budowa obu bloków wzbogaciła gminne zasoby mieszkaniowe. Inwestycja kosztowała łącznie 17 370 000 złotych, z czego 7 114 259 zł dofinansował Bank Gospodarstwa Krajowego.

Gmina Słupsk. Inwestycje na Inwestycyjnej i szkoły

Samorząd gminy Słupsk zagospodarował kolejne tereny inwestycyjne, wybudował dwabloki i rozbudował bazę edukacyjną w gminie

Alek Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Jeśli jest coś, co ten samorząd robi wyjątkowo dobrze, to jest to z pewnością ściąganie do siebie inwestorów. Nie bez kosztów, bo wkład własny, niekiedy liczony w milionach jest tu koniecznością. Jednak stopa zwrotu z inwestycji jest jeszcze większa. Wystarczy spojrzeć na tereny zlokalizowane przy ul. Inwestycyjnej tuż obok słupskiej obwodnicy. Dużą parcelę po dawnym poligonie wojskowym gmina otrzymała w ramach rekompensaty za lokalizację amerykańskiej bazy w Redzikowie. Dziś nie ma po nim śladu, są za to hale Indeki, DHL i kilku innych dużych firm, które zdecydowały się ulokować tutaj swoje biznesy. Niedawno zakończono kolejny etap inwestycji w ul. Inwestycyjną.

- Zainteresowanie jest duże - przyznaje Barbara Dykier, wójt gminy Słupsk. - Zlokalizowane tutaj przedsiębiorstwa są naszą bazą podatkową. Właśnie ze środków z podatku odnie-

ruchomości nasza gmina ma fundusze na wkład własny na inndziałania.

W ostatnim okresie było ich sporo. Przed świętami oddano do użytku drugi budynek mieszkalny w Jezierzycach. Oba bloki Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego postawiono w dwa lata. Razem to 72 lokale mieszkalne o powierzchni od 47 do 54 mkw. Inwestycja kosztowała łącznie 17,3 mln zł, z czego ponad 7 mln zł dofinansowania gmina Słupsk uzyskała z Banku Gospodarstwa Krajowego. Standard w tych mieszkaniach jest bardzo wysoki. Tak naprawdę nie pozostaje nic innego, jak przekazać mieszkańcom klucze.

**ZLOKALIZOWANE TUTAJ
PRZEDSIĘBIORSTWA SĄ
NASZĄ BAZĄ PODATKOWĄ.
STAD PIENIĄDZE NA INNE
INWESTYCJE**

Barbara Dykier

Wcześniej, bo we wrześniu, otwarto nowe skrzydło Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Siemianicach. To kolejny etap realizacji projektu, który miał na celu rozbudowę i poprawę bazy edukacyjnej. W nowej placówce swoje miejsce znalazła nowa pracownia chemiczna, fizyczna, matematyczna i językowa. Jest też sala widowiskowa. Nowością jest zainstalowanie ruchomej trybuny na 170 osób, która rozkładana będzie w zależności od potrzeb. Sala widowiskowa została wyposażona również w wysokiej jakości sprzęt audio.

- Jest też ochrona dziedzictwa kulturowego - dodaje wójt Dykier. - Wspólnie z Muzeum Pomorza Środkowego kończymy bardzo duży projekt. W Swołowie odbudowana jest zagroda, w której znajdzie się remiza strażacka oraz świetlica i dom dla twórców z miejscami noclegowymi. To duży projekt za około 14 milionów złotych.

Równolegle trwają też prace w pałacu w Lubuczewie, który prze-

chodzi poważną przebudowę i zmienia swoje przeznaczenie. Przy zachowanej bryle zostanie zaadaptowany

na potrzeby gminnego Ośrodka Usług Społecznych. Koszt to 11,3 mln złotych.

Samorząd planuje utworzenie tu miejsca dla seniorów, dziennego domu opieki, jak również zamierza przygotować pokoje na całonocny pobyt dla osób, które nie kwalifikują się do domów pomocy społecznej, są samotne i potrzebują całonocnej opieki. Gmina informuje, że znajdzie się tu też przestrzeń dla osób z niepełnosprawnościami, a w budynku wygospodarowana zostanie sala terapii zajęciowej, sala rehabilitacyjna, pokój wytchnień oraz pomieszczenia biurowe. Całość dopną odnawialne źródła energii jak pomp ciepła i fotowoltaika.



W grudniu ubiegłego roku oddano do użytku drugi budynek mieszkalny w Jezierzycach. Tak przecinano wstęgę

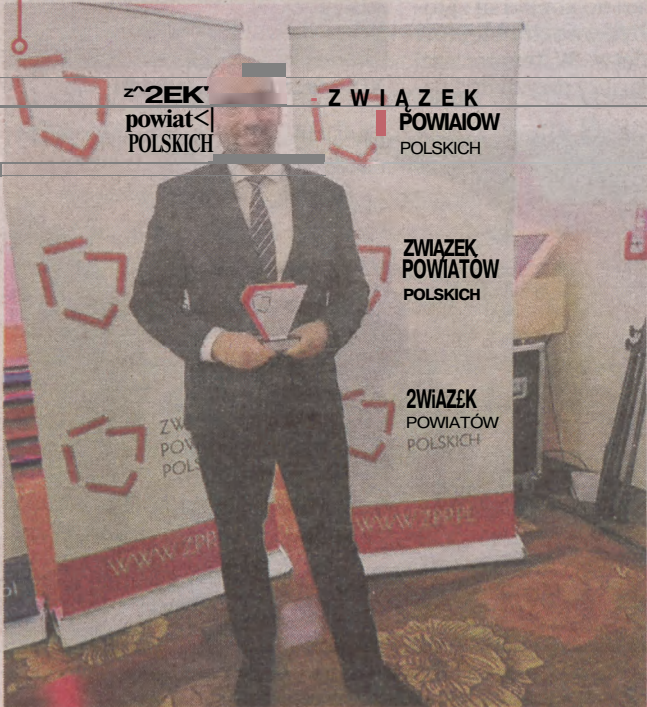
Rok przyniósł kolejne zmiany

Rok 2021 był kolejnym niezwykle pracowitym zarówno dla Zarządu Powiatu, jak i wszystkich pracowników Starostwa. Cel, jaki sobie postawiliśmy na początku kadencji, to szukanie źródeł dodatkowego finansowania naszych inwestycji i trzeba przyznać, że z sukcesem udaje nam się sięgać po kolejne środki zarówno krajowe, jak i unijne. To sprawia, że ilość inwestycji i różnego rodzaju inicjatyw rośnie w zaskakującym tempie. W stosunku do początku kadencji dwukrotnie powiększyliśmy chociażby ilość środków przeznaczanych na inwestycje drogowe i dzięki temu pod koniec ubiegłego roku wyniosły one 40 mln zł – mówi starosta słupski Paweł Lisowski.

1. Zakończył się remont zabytkowego pałacu w Damnicy, który jest siedzibą Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Od potowy 2021 roku mieści się w nim również Centrum Kultury Powiatu Słupskiego. Prace remontowe i konserwatorskie trwały przeszło dwa lata, a ich koszt wyniósł ponad 4 mln zł. Dzięki środkom własnym oraz pozyskanym z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych udało się odnowić elewację, a także dostosować obiekt do wymogów przeciwpożarowych. Wszystkie działania poprawiły znacząco komfort użytkowania obiektu, a przede wszystkim zwiększyły bezpieczeństwo wszystkich użytkowników budynku.



2. 2021 rok rozpoczął się dla samorządu powiatowego bardzo dobrymi wieściami. 54330 - tyle punktów w rankingu Związku Powiatów Polskich otrzymał powiat słupski, zdobywając tym samym tytuł najlepszego w kraju w kategorii do 120 tys. mieszkańców. Zwycięstwo było możliwe m.in. dzięki bardzo szerokim działaniom proinwestycyjnym i prorozwojowym, inicjatywom poprawiającym jakość obsługi mieszkańca, a także działaniom z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej.



3. Inwestycje drogowe to w dalszym ciągu jeden z priorytetów władz powiatu. Zgodnie z planowanymi wydatkami na 2021 rok na remonty dróg przeznaczono przeszło 40 mln zł. Co ważne, ponad 17 mln zł zostało pozyskane ze źródeł zewnętrznych. Istotną rolę w tym odegrała współpraca z gminami, na terenach których powstają konkretne inwestycje. Dzięki temu w 2021 roku zakończona została m.in. przebudowa drogi Barcino - Łosino, której koszt wyniósł blisko 30 mln zł.



4. Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na drogi powiatu wyjechało 6 dużych autobusów marki Iveco. Pod koniec roku natomiast został rozstrzygnięty przetarg na kolejne 4 mniejsze pojazdy, które znacząco poprawią komfort podróży mieszkańców regionu. Każdy z nich spełnia wysokie normy emisji spalin, jest dostosowany do przewozu osób z niepełnosprawnościami, jest klimatyzowany i wyposażony w monitoring oraz system informacji pasażerskiej. Koszt całej inwestycji wyniósł 8,5 mln zł.



5. Nowoczesny plac zabaw powstał przy Centrum Administracyjnym Domów dla Dzieci. Koszt inwestycji wyniósł 213 tys. zł, a powiat słupski zdobył na ten cel prawie 140 tys. zł dofinansowania z Funduszy Europejskich za pośrednictwem Stowińskiej Grupy Rybackiej.



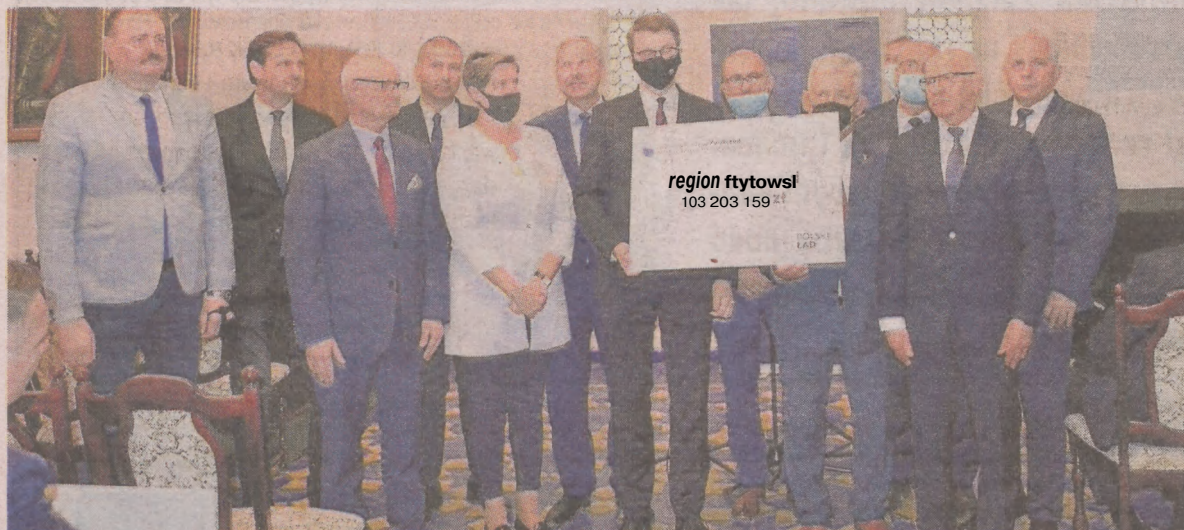
6. W minionym roku na większe wsparcie mogli liczyć również strażacy. Władze powiatu przyjęły Program wspierania ochotniczych straży pożarnych, dzięki któremu ochotnicy mogli liczyć na dodatkowe pieniądze. Starostwo na ten cel przeznaczyło w 2021 roku 110 tysięcy złotych.



7. Powiat inwestuje również w poprawę bezpieczeństwa mieszkańców regionu. Dzięki środkom pozyskanym z budżetu państwa został zakupiony nowoczesny dron, który służy m.in. do monitorowania zanieczyszczeń lub stanu wykwitów sinic na Bałtyku. Ponadto Domy Pomocy Społecznej w Machowinie, Machowinku i Lubuczewie otrzymały nowoczesne agregaty prądotwórcze. Starostwo Powiatowe zakupiło również nowoczesny samochód sztabowy pozwalający na działania w terenie specjalistom od zarządzania kryzysowego. Z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych powiat słupski pozyskał w sumie na ten cel blisko 760 tys. zł.



Budżet gminy jest mocno inwestycyjny



Gmina Borzytuchom z Polskiego Ładu otrzymała blisko 10 milionów złotych

Borzytuchom będzie się rozwijała. Inwestują w szkołę, drogi, sieci wodno-kanalizacyjne.

Budżet Borzytuchomia na 2022 rok ma mocno inwestycyjny charakter. Dochody gminy ustalono niemal na 20 milionów złotych. Inwestycje zaplanowane na ten rok mają w znacznej mierze ułatwić życie mieszkańcom. Co znalazło się w tegorocznym budżecie? Przede wszystkim inwestycje wodno-kanalizacyjne. Dotyczą one samego Borzytuchomia, ale też Dąbrówki. Będą też nowe oświetlenia ulic, remonty dróg czy modernizacja boiska sportowego. Doposażone zostaną też jednostki ochotni-

czych straży pożarnych. OSP z Borzytuchomia ma powody do zadowolenia, bo otrzyma nowy samochód ratowniczy. - Chcemy aby gmina Borzytuchom mocno się rozwinęła - mówi Witold Cyba, wójt Borzytuchomia. - Żeby stała się samodzielną i silną gminą. Chcemy inwestować. Uwolniliśmy budownictwo jednorodzinne, wydawanie warunków zabudowy, a teraz musimy temu sprostać. Bardzo mocno pod tym względem rozwija się Borzytuchom, Niedarzyno czy Struszewo. Musimy inwestować w wodociąg i kanalizację. Chcemy, żeby ludzie osiedlali się w naszej gminie, stąd decyzja choćby o rozbudowie szkoły, a w zasadzie przedszkola. Przy Zespole Szkół w Borzytuchomiu powstanie większe przedszkole, bo to, które jest, nie speł-

nia już oczekiwań. Potrzebne nam większe, a lokalizacja przyszkole pomoże maluchom oswoić się ze szkolnym środowiskiem. Dodajmy, że w listopadzie gmina Borzytuchom otrzymała promesy na Polski Ład z Banku Gospodarstwa Krajowego. Borzytuchom dostał dwie dotacje - ponad osiem milionów na rozbudowę oczyszczalni ścieków, a także sieci wodnej i kanalizacyjnej oraz na przebudowę hydrofarm w Dąbrówce ponad 7 milionów złotych. - Tak więc zegar zaczął tykać - mówi Cyba. - Hydrofarm w Dąbrówce ma kompletne gotowe projekty. Natomiast na drugie zadanie przetarg będzie ogłoszony w lutym. Zakres inwestycji bardzo nas wzmocni i liczymy, że stanie się atutem.

Sylvia Lis

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Bytowie będzie łatwiej znaleźć pracę tymczasową czy pomoc

Będzie łatwiej znaleźć pracę tymczasową, pomoć do dziecka na jedną noc czy dorobić na wakacje. Powiatowy Urząd Pracy otworzył w Bytowie Kiosk z Pracą.

Kiosk z Pracą powstał w ramach projektu pilotażowego „Od kształcenia do zatrudnienia”.

Jest miejscem, gdzie każdy może zaoferować pracę lub pozyskać informację o możliwości jej podjęcia, miejscem wymiany informacji oraz kojarzenia pracobiorców i pracodawców. Zgłaszać ofertę pracy można przy dużo bardziej uproszczonych procedurach, tak aby sprawy w urzędzie można było załatwić szybko, sprawnie, bez zbędnej biurokracji.

Z usług kiosku będą mogły skorzystać wszystkie poszukujące pracy osoby, również niezarejestrowane w urzędzie, np. osoby młode - uczące się, emeryci i cudzoziemcy.

- Pracującą w nim osobą będzie kojarzyć firmy i osoby prywatne



Kiosk z Pracą powstał w Powiatowym Urzędzie pracy w Bytowie. Z usług kiosku będą mogły skorzystać wszystkie poszukujące pracy osoby

chcące dać pracę z tymi, którzy chcą pracować na dłuższą bądź trochę dłużej - wyjaśnia Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski. - To nowość dla wszystkich, bo dotychczas urzędy pracy zajmowały się umowami

o pracę i obsługiwały tylko bezrobotnych. Teraz zarobku może również szukać ucząca się młodzież czy osoby pracujące. To oni będą ze zleceniodawcami ustalać rodzaj umowy i wynagrodzenie.

Perełka Bytowa doceniona. Most nad Borują z nagrodą

Perełka Bytowa doceniona. Most nad rzeką Borują z nagrodą Zabytek Zadbany. Zabytek Zadbany to ogólnopolski konkurs Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Generalnego Konserwatora Zabytków. Procedurę konkursową prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa.

W 2019 roku dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej udało się odrestaurować zabytkowy XIX-wieczny wiaduk ^{ej}gn to wielka atrakcja turystyczna i obowiązkowe miejsce spacerów bytówian. Zachęcamy, aby obejrzeć go wieczorem, bowiem budowla jest świetnie oświetlona.

Zabytek Zadbany

Podczas uroczystej gali prof. Magdalena Gawin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, generalny konserwator zabytków, oraz Bartosz Skalski, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa, ogłosili laureatów i wyróżnionych w konkursie Zabytek Zadbany.

Zabytek Zadbany to ogólnopolski konkurs ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków, którego celem jest promocja opieki nad zabytkami poprzez propagowanie najlepszych wzorów konserwacji, utrzymania i zagospodarowania zabytków.

Konkurs szczyci się wieloletnią tradycją - po raz pierwszy ogłoszony został w 1975 roku. O miano laureatów i wyróżnionych ubiegać się mogą właściciele i zarządcy zabytkowych nieruchomości, którzy w ramach konserwacji prowadzą działania badawcze, rewitalizacyjne, konserwatorskie i budowlane. Procedurę konkursową prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa.

W tym roku do konkursu zgłoszono 136 zabytkowych obiektów z 15 województw. W tegorocznej edycji konkursu jury przyznało 7 na-

gród i 14 wyróżnień w sześciu kategoriach.

Most kolejowy na rzece Boruji w Bytowie nominowany był w kategorii „Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu”. Kapituła przyznała wyróżnienie gminie Bytów za udane działania konserwatorskie i za zagospodarowanie otoczenia, które wyeksponowały zabytek oraz uczyniły okolicę mostu jedną z ważniejszych przestrzeni rekreacyjnych miasta.

- O tym, jak pięknie wygląda most kolejowy w Bytowie, mogą się przekonać nie tylko mieszkańcy, ale również goście odwiedzający nasze miasto - cieszy się Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - Mamy kolejny powód do radości i motywację do dalszej pracy, ponieważ zostaliśmy za to zadanie dostrzeżeni i wyróżnieni. Dziękuję wszystkim, którzy mieli swój udział.

Sylvia Lis



XIX-wieczne łuki wiaduktu



Most nad rzeką Borują z nagrodą Zabytek Zadbany. Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa: - Mamy kolejny powód do radości i motywację do pracy

Technikum Leśne w Warcinie im. prof. Stanisława Sokołowskiego

Warcino 1, 77-230 Kępice, 518 961 010, 518 961 051, 59 857 66 01
sekretariat@tlwarcino.pl www.tlwarcino.pl



Przyroda towarzyszy człowiekowi nieustannie. Zachwyca go od urodzenia różnorodnością zachodzących w niej zjawisk, mnogością barw i bogactwem kształtów. Z jednej strony wprawia w zachwyt, a z drugiej nasuwa wiele pytań. Bliskość obcowania i możliwość codziennej obserwacji przyrody pobudzają do wnioskowania i działania.

Miejscem, w którym można zaznać tego wszystkiego, jest **Technikum Leśne w Warcinie im. prof. Stanisława Sokołowskiego**. Jedna z jedenastu szkół leśnych w kraju prowadzonych przez Ministra Klimatu. Jedyna taka szkoła na Pomorzu. Wyróżniona po raz kolejny w rankingu Perspektyw tytułem „Srebrnej Szkoły”. Technikum dysponuje doskonałą bazą dydaktyczną i socjalną. Na terenie szkoły umiejscowiony jest internat wraz z kuchnią i stołówką. Szkoła przygotowuje uczniów do życia w warunkach współczesnego świata i aktywnego funkcjonowania na rynku pracy. Uwzględnia przy tym wzrost oczekiwań pracodawców w zakresie poziomu wiedzy i umiejętności przyszłych pracowników. Nabywana wiedza teoretyczna jest utrwalana podczas zajęć praktycznych i praktyk zawodowych, organizowanych i realizowanych w jednostce organizacyjnej Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych – Nadleśnictwie Warcino w rzeczywistych warunkach pracy. Ponadto we współpracy z Nadleśnictwem Sellhorn w Niemczech organizowane są dwutygodniowe wycieczki przedmiotowe, dzięki którym uczniowie mają możliwość poznania realiów pracy leśników w innych krajach. Dzięki tym partnerstwom podnoszony jest poziom umiejętności zawodowych absolwentów szkoły i zapewniana możliwość sprostania wyzwaniom dynamicznie zmieniającego się rynku pracy. Szkoła oferuje uczniom możliwość uczestniczenia w kursie pilarsza-drwala, nadającym uprawnienia operatora pilarki spalinowej, kursie operatora żurawi HDS, jak również w kursie prawa jazdy kategorii T z możliwością uzupełnienia do kategorii B+E. Uczniom osiągającym najwyższe wyniki w nauce przedmiotów zawodowych Związek Leśników Polskich w Rzeczypospolitej Polskiej funduje jednorazowe stypendia. Również działające przy szkole Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Leśnej w Warcinie funduje stypendia dla uczniów wyróżniających się w pracy na rzecz szkoły.



Wiedza teoretyczna i umiejętności praktyczne to nie wszystko w życiu młodych ludzi. Zadaniem szkoły jest także umożliwianie uczniom rozwoju zainteresowań i pasji twórczych. To zadanie szkoła wypełnia doskonale. Działa tu prowadzony przez uczniów Ośrodek Rehabilitacji Ptaków Drapieżnych. Dzięki profesjonalnemu wyposażeniu oraz zaangażowaniu i stopniowo nabywanemu przez uczniów doświadczeniu zwiększane są szanse

na przeżycie i powrót do natury leczonych i rehabilitowanych w ośrodku ptaków drapieżnych. Uczniowie prowadzą także w ośrodku zajęcia z edukacji przyrodniczo-leśnej dla zorganizowanych grup. Przedstawiają metody i techniki rehabilitacji oraz uczą rozpoznawania gatunków ptaków szponiastych, szczególnie tych, które można spotkać w polskich lasach. Uczniowie szkoły uczą się grać na rogach myśliwskich. Tworzą Reprezentacyjny Zespół Sygnalistów Myśliwskich i uczestniczą w najważniejszych wydarzeniach myśliwskich w Polsce i za granicą. Zespół wykonuje swoje utwory podczas uroczystości szkolnych i pozaszkolnych. Bierze udział w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach sygnalistów. Jest wizytówką regionu Pomorza i zalicza się do czołówek polskich zespołów grających muzykę myśliwską. W ramach Szkolnego Klubu Sportowego nauczyciele w atrakcyjny sposób dają uczniom możliwość wszechstronnego rozwoju, organizując różnorodne zajęcia sportowe: tenis stołowy, judo, piłka ręczna, piłka nożna halowa, piłka siatkowa, koszykówka, siłownia. Szkoła nieustannie stara się dostosowywać zajęcia pozalekcyjne do potrzeb swoich uczniów, tak aby ze swoją ofertą dotrzeć do jak największego grona młodych ludzi, zachęcając ich do aktywnych form spędzania czasu.



Nadleśnictwo Warcino

ZAWÓD - LEŚNIK.



Zawód leśnik to więcej niż znajomość fachowa „rzeczy” to jest również filozofia życia. Dlatego też, absolwenci Technikum Leśnego w Warcinie są gruntownie przygotowani do wykonywania pracy w Lasach Państwowych. Posiadają wysokie umiejętności praktyczne i bogatą wiedzę zawodową, która po ukończeniu nauki w technikum leśnym, wzbogacana jest w okresie studiów i staży zawodowych w nadleśnictwach. Dlatego znaczna ich część znajduje

zatrudnienie w strukturach organizacyjnych jednostek Lasów Państwowych, którymi są między innymi nadleśnictwa, regionalne dyrekcje Lasów Państwowych, zakłady Lasów Państwowych.

Nadleśnictwo Warcino od początku swojej działalności, współpracuje ze szkołą leśną na wszystkich szczeblach kształcenia zawodowego. Uczniowie swoje umiejętności i doświadczenie w zakresie leśnictwa zaczynają zdobywać od pierwszych dni nauki w technikum leśnym. Dużym wsparciem dla nich w tym zakresie jest prowadzona przez Nadleśnictwo Warcino przy współpracy z Technikum Leśnym w Warcinie praktyczna nauka zawodu, mająca na celu przede wszystkim osiągnięcie przez uczniów umiejętności praktycznych, które są niezbędne w pracy leśnika. Żeby osiągnąć ten cel, przedmiot praktycznej nauki zawodu jest prowadzony przy użyciu niezbędnych w tym zakresie środków technicznych, którymi są:

- sala SILP (System Informacyjny Lasów Państwowych) wyposażona w komputery, oprogramowanie i rejestratory, na których rejestruje się wszystkie działania gospodarcze w drzewostanach.
- trenażer forwardera (maszyna do zrywki drewna) służy do nauki operowania sprzętem zrywkowym nasiębiernym.
- sprzęt do prac ręcznych używany jest do wykonywania prac leśnych z zakresu hodowli, ochrony, użytkowania i urządzania lasów,
- specjalistyczne ubrania robocze i sprzęt ochrony osobistej do prac leśnych, w który są wyposażani uczniowie w trakcie praktycznej nauki zawodu,
- wyposażono także praktyczną naukę zawodu w trzy samochody do przewozu uczniów na zajęcia terenowe.

Praktyczną naukę zawodu prowadzą pracownicy Nadleśnictwa Warcino, zajmujący stanowiskami podleśniczych, leśniczych i specjalistów Służby Leśnej. Są to pracownicy, którzy posiadają odpowiednie przygotowanie pedagogiczne i doświadczenie zawodowe.

Absolwentów TL w Warcinie można spotkać także w różnych sferach działalności gospodarczej a w szczególności tam, gdzie wykorzystywana jest wiedza i umiejętności związane ze środowiskiem leśnym i przyrodniczym. Techników leśnych, a jeszcze chętniej inżynierów leśników chętnie zatrudniają także Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska, Starostwa Powiatowe, Parki Narodowe i krajobrazowe, Urzędy Gmin, Ogrody Zoologiczne, Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, prywatne przedsiębiorstwa świadczące usługi na rzecz Lasów Państwowych i innych własności.

Absolwentów Technikum Leśnego w Warcinie możemy spotkać nawet na lotniskach! A to dzięki działalności w Ośrodku Rehabilitacji Raków Drapieżnych, który funkcjonuje na terenie szkoły leśnej w Warcinie. Ośrodkiem kieruje pracownik Nadleśnictwa Warcino. Zdobyte w ośrodku doświadczenia część absolwentów wykorzystuje w swojej pracy zawodowej, polegającej na płoszeniu ptaków (np.: stad wron, gołębi) na lotniskach, które stanowi zagrożenie w ruchu lotniczym.

Absolwenci szkoły zatrudniani są również w szkółkach drzew ozdobnych, zadrzewieniowych i leśnych oraz przy aranżacji i pielęgnacji zieleni. Doświadczenia w tym zakresie zdobywają także na zajęciach praktycznych w trakcie nauki szkolnej.

Część absolwentów staje się przedsiębiorcami leśnymi i zakłada własne firmy w postaci Zakłady Usług Leśnych, które świadczą pracę na rzecz Lasów Państwowych i innych podmiotów gospodarczych.

Absolwenci szkoły znajdują również zatrudnienie w lasach za granicą. Mają doświadczenie nabyte w Niemczech, gdzie w partnerskim Nadleśnictwie Sellhorn zdobywali potrzebne umiejętności w gospodarce leśnej.

Dzięki współpracy Nadleśnictwa Warcino z Technikum Leśnym w Warcinie, absolwenci szkoły leśnej są dobrze przygotowani do pracy i życia w społeczności. Dzięki nabytym umiejętnościom i doświadczeniu zdobytym w trakcie nauki szkolnej odnoszą się ze zrozumieniem i szacunkiem do świata natury, dzięki temu stanowią ważne ogniwo obywatelskiego społeczeństwa.

Autor tekstu: Bogdan Okuniewski

PODSUMOWANIE ROKU 2021

Był on dla Gminy Główny rok dobrym. To czas realizacji wielu inwestycji, remontów i przedsięwzięć służących poprawie jakości życia Mieszkańców. Gmina Główny jest gminą dużą, to między innymi 49 miejscowości, 27 sołectw 4 jednostki oświatowe, 101 km dróg gminnych o statusie dróg publicznych, 81 km dróg powiatowych, 30 km to DW 213. Między innymi z tego też względu realizacja wszystkich oczekiwań Naszych Mieszkańców w krótkim czasie jest niemożliwa. Udało się jednak zrealizować już naprawdę wiele, a łączne nakłady finansowe, jakie zostały poniesione to kwota ponad 21 mln 952 tys. zł z której 16 mln 529 tys. zł to wsparcie pozyskane z zewnątrz.



Rozbudowa hydroforni w Zgojewie i budowa sieci wodociągowej w miejscowościach Żelkowo-Żoruchowo-Zgojewo-Zgojewko.

1. Gospodarka wodno-kanalizacyjna:

- Oddaliśmy już do użytku rozbudowaną hydrofornię w miejscowości Zgojewo oraz wybudowaliśmy sieć wodociągową dla miejscowości Żoruchowo, Żelkowo, Zgojewko. Całkowity koszt inwestycji to 1732852 zł z czego 50%, podlega umorzeniu.

- Skanalizowaliśmy miejscowość Wolinia łączny koszt to kwota 2 699 720 zł, również w 50% umarzalna, natomiast 75% wskaźnik zaawansowania prac ma kanalizacja miejscowości Cecenowo, koszt całkowity to kwota 3042 787 zł, również w 50 % umarzalna.

- Daleko posunięte są prace przy budowie oczyszczalni ścieków w Zgojewie wraz z budową sieci kanalizacji sanitarnej dla miejscowości

Żoruchowo i Zgojewo. Planowany termin oddania do użytku to 30 sierpień 2022 rok. Wartość inwestycji wynosi 9,3 mln z tego 5,5 mln to środki zewnętrzne RFIL.

- Wykonana została dokumentacja projektowa na budowę brakującej sieci kanalizacyjnej w miejscowości Gorzyna na kwotę 28413 zł. Natomiast w budżecie na 2022 rok zaplanowaliśmy wykonanie projektu budowy sieci kanalizacyjnej dla miejscowości Żelkowo, Choćmirowo i Choćmirowko.

2. Infrastruktura drogowa

- Zakończyliśmy przebudowę drogi gminnej w iz miejscowości Gostkowo do skrzyżowania z drogą powiatową nr 1179G o łącznej długości 1,33 km

- wartość całkowita inwestycji to 822 554 tys. zł, w tym środki zewnętrzne z Urzędu Marszałkowskiego 285 895 zł.

- Rozstrzygnęliśmy przetarg na przebudowę 5 432 m² dróg osiedlowych i chodników z kostki betonowej oraz wykonanie odwodnienia i oświetlenia na osiedlu Na Wzgórzu w Głównych. Z końcem 2021 roku plac budowy przekazano wykonawcy. Koszt inwestycji wyniesie 1371320 zł, z czego 900 000 zł to środki zewnętrzne z RFIL.

- Wyprofilowana została i nową nawierzchnię otrzymała ul. Podgórna w Głównych – koszt 76195 zł.

- Wniosek złożony przez Gminę do RFIS Polski Ład uzyskał dofinansowanie w wysokości 7 249 302 zł.

Przebudowanych zostanie 8 dróg osiedlowych w Głównych tj.: Lipowa, Świerkowa, Brzozowa, Klonowa, Ogrodowa, Owocowa, Jarzębinowa, Kwiatowa, Osiedle. Ponadto poprzez ulicę Ogrodową połączenie uzyskają 3 osiedla mieszkaniowe.

- Wyremontowany został kolejny 4 km odcinek drogi wojewódzkiej 213, co łącznie daje już długość 15,370 km nowej nawierzchni asfaltowej.

- Jako partner powiatu słupskiego partycypujemy kwotą 625 000 zł w kosztach przebudowy drogi powiatowej w miejscowości Gorzyna oraz 400 m odcinka drogi powiatowej

nr 1183G w kierunku od Stowięcina do granicy z powiatem łębskim. Plac budowy pod koniec 2021 roku został przekazany wykonawcy inwestycji.

- Kwotą 833 856 zł partycypujemy w przebudowie drogi powiatowej nr 1139G od skrzyżowania w Głównych do granicy z Gminą Damnica.

- W budżecie na 2022 rok zaplanowaliśmy wykonanie projektów na przebudowę kolejnych 5 dróg gminnych.

3. Oświata i pomoc społeczna

- Wykonaliśmy adaptację budynku po byłej szkole



Przebudowa drogi w miejscowości Gostkowo.



SdS Szczypkowie.

podstawowej w Szczypkowie na Środowiskowy Dom Samopomocy. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1,5 mln zł, z tej kwoty 974 935 zł to środki zewnętrzne z budżetu Wojewody Pomorskiego.

- Wybudowaliśmy boisko wielofunkcyjne wraz z siłownią zewnętrzną przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Głównych. Środki na realizację tej inwestycji w wysokości 700 000 zł pochodziły z RFIL. Całkowity koszt 754 700 zł.

- W podległych jednostkach oświatowych wykonali-

śmy remonty na łączną kwotę ponad 380 230 zł. Ponadto przy ZSP w Głównych i Żelkowie powstały nowe place zabaw wraz z bezpiecznym podłożem – koszt 101 tys. zł

- W miejscowości Stoliczno wyremontowaliśmy chodnik prowadzący do szkoły, koszt 81 tys. zł, poprawiło to bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły.

- Na doposażenie jednostek oświatowych oraz wycieczki pozyskaliśmy środki zewnętrzne w kwocie

400 440 zł:

- * Poznaj Polskę – dotacja 42 240 zł
- * Aktywna Tablica – dotacja 105 000 zł
- * Laboratorium Przyszłości – dotacja 253 200 zł

4. Turystyka

- Rozstrzygnęliśmy przetargi i wyłoniliśmy wykonawców na:

- budowę przystani kajakowej na rzece Łbie w miejscowości Gać, wartość inwestycji – 244 032 zł, z czego 148 339 zł to środki

pozyskane z Urzędu Marszałkowskiego.

- budowę gminnego odcinka międzynarodowej trasy rowerowej R 10, oraz miejsca postojowego dla rowerzystów przy hali sportowej w Głównych. Wartość inwestycji to 1 104 749 zł, w tym dofinansowanie z RPO WP w wysokości 370 648 zł.

5. Ochrona zdrowia

Puckie Centrum Medyczne w liście intencyjnym wyraziło zamiar prowadzenia przychodni w Głównych

przy ul. Lipowej w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, rehabilitacji ambulatoryjnej, profilaktyki oraz badań diagnostycznych, w tym RTG i USG.

Chcę nadmienić, iż z końcem 2021 roku staliśmy się właścicielami nieruchomości zlokalizowanej, w centrum Głównych, na której po rozbiórce budynków po byłej masarni, powstaną miejsca parkingowe wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Inwestycja została ujęta w budżecie na 2022 rok.

Chciałabym również wszystkim podziękować za konstruktywne uwagi oraz pomoc i wsparcie przy realizacji budżetu na 2021 rok. Budżet na 2022 rok jest również bardzo ambitny, gdyż aż 36,72% ogółu wydatków, przeznaczamy na realizację kolejnych inwestycji i przedsięwzięć. Z jego szczegółami można się zapoznać za pośrednictwem BIP oraz aplikacji nacoidamojepieniadze.pl, która będzie udostępniona na profilu FB Gminy Głównych i stronie internetowej glowczyce.pl.



Boisko wielofunkcyjne wraz z siłownią zewnętrzną, przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Głównych.



Budowa sieci kanalizacji sanitarnej we wschodniej części Gminy Głównych – etap Wolinia.

Miastko ma na inwestycje 24 mln zł

Rada Miejska w Miastku uchwaliła budżet gminy Miastko na 2022 r. Dochody wynoszą 90 mln 267 tys. zł, a wydatki 107 mln 423 tys. zł. Wydatki majątkowe (inwestycyjne) zaplanowano w kwocie około 24 mln 265 tys. zł.

Zapisów budżetowych na 2022 r. wynika, że gmina dostanie łącznie o 2,5 mln zł więcej różnych subwencji niż wbr. Kwotowo jest to 28,3 mln zł. Za to mają być niższe wpływy z udziału w podatku dochodowym - o prawie 600 tys. zł (mają wynieść 14,1 mln zł - spadek o 4 procent). Wbudzenie zapisano inflacyjny (5-6 procent) wzrost wynagrodzeń dla pracowników urzędu, nie licząc burmistrzów i wiceburmistrzów. W ich przypadku podwyżka wyniesie po kilka tysięcy złotych na podstawie odrębnych przepisów.

Na inwestycje około 24 mln zł

Na drogi i chodniki gmina zamierza wydać łącznie około 10 mln zł. Największe pozycje stanowią przebudowy ulicy Kolejowej i Jeziornej w Miastku - po około 2,5 mln zł, trwająca już przebudowa ulicy Jodłowej w Pasieco to wydatek rzędu 1 mln 250 tys. zł (plus jeszcze skrzyżowanie



Rada Miejska w Miastku uchwaliła budżet gminy Miastko na 2022 r. Dochody wynoszą 90 mln 267 tys. zł, a wydatki 107 mln 423 tys. zł

z drogą krajową nr 20 - 500 tys. zł). Inne inwestycje drogowe to m.in.: przebudowa drogi w Kamnicy - 120 tys. zł, remont chodnika przy ul. Koszalińskiej w Miastku - 200 tys. zł, zagospodarowanie terenu przy ul. Koszalińskiej 24 w Miastku (m.in. uporządkowanie parkowania) - 300 tys. zł, przebudowa ciągów pieszych - ul. Bogusława X, Kwiatowa, Czereśniowa w Miastku - 450 tys. zł, przebudowa

kilku przejść dla pieszych (Szkoła, Kujawska, Królowej Jadwigi, Konstytucji 3 Maja, Słosinko) - łącznie około 700 tys. zł, kontynuacja przebudowy drogi Słosinko - Domanice - około 370 tys. zł. Prawie 150 tys. zł zaplanowano na kontynuację budowy alejek na cmentarzu komunalnym w Miastku, 500 tys. zł na budowę windy i wymianę okien w ratuszu, 200 tys. zł na przebudowę remizy strażac-

kiew w Dretyniu, 300 tys. zł na zakup wozu pożarniczego dla OSP w Wałdowie. Gmina Miastko ma także 800 tys. zł udziału w przebudowie drogi powiatowej Role-Rozjazd.

W budżecie na 2022 r. zapisano „starą” dotację z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 4 mln zł na stworzenie szpitalnego oddziału ratunkowego (do uruchomienia w drugiej połowie roku) oraz 2,5 mln zł na modernizację i wyposażenie oddziału ginekologiczno-położniczego i 400 tys. zł na modernizację i doposażenie ZOL.

Te pieniądze byłyby przyznane szpitalowi już w ubiegłym roku, ale nie zostały wykorzystane. Zgodnie z zasadami gospodarki budżetowej musiałyby zostać przyznane. Zupełnie nową gminną dotacją jest 1 mln zł - jako do kapitalizowania szpitalnej spółki. Wbudzenie zapisano także 900 tys. zł na modernizację deszczową na terenie szpitala.

W 2022 r. w Miastku powstanie skatepark - koszt 1,2 mln zł (gmina pozyskała rządową dotację na ten cel w wysokości 1 mln 80 tys. zł). Na program rewitalizacji boisk zapisano 270 tys. zł (jako wkład własny do projektów).

200 tysięcy zł zapisano na prace remontowe w kościele w Wołczy Wielkiej, a 400 tysięcy zł na dotację do programu wymiany pieców.

Burmistrz Danuta Karaśkiewicz nie zgadzała się z wnioskami radnych, ale je przyjęła...

- Wszystkie wnioski złożone do budżetu 2022 r. przez radnych, sołtysów, mieszkańców są zasadne. Problem polega na jednym. Na braku środków - mówiła Danuta Karaśkiewicz, burmistrz Miastka. - Budżet na 2022 rok jest budżetem kompromisu. On też powinien odzwierciedlać wytyczony kierunek, pewien ciąg zdarzeń z lat poprzednich. Radni złożyli kilka wniosków, z którymi nie można się zgodzić. Zostały one jednak przez mnie uwzględnione, bo macie państwo większość. Nie zgadzam się ze zdjęciem 80 tys. zł na projekt rozbudowy Przedszkola nr 3. Zdjęte zostały także pieniądze na wykonanie dokumentacji na budowę żłobka (80 tys. zł). Już kolejny raz. Jak mamy zachęcić młodych ludzi, skoroniamy nawet żłobka miejskiego. Kolejne zadanie, które zostało zdjęte, to rozbudowa ścieżek rowerowych. To kwota 100 tys. zł (na dokumentację - dop. redakcji). Wielokrotnie na tej sali padały pytania, kiedy te ścieżki będą w końcu budowane. Najpierw musimy się do tego przygotować. Płyną pieniądze rządowe, unijne na takie zadania. Jak nie będziemy mieli projektów, to z tych pieniędzy nie skorzystamy.

Andrzej Gurba

REKLAMA

0010391282

Działalność SPS ZOZ w Lęborku w 2021 roku związana z bezpośrednim ograniczaniem skutków pandemii COVID-19 oraz utrzymaniem i rozwijaniem dotychczasowej działalności w celu zabezpieczenia dostępności do innych świadczeń zdrowotnych ze szczególnym uwzględnieniem profilaktyki - wybrane aspekty

W minionym roku, mimo trwającej pandemii COVID-19, w Samodzielnym Publicznym Specjalistycznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Lęborku poczyniono szereg inwestycji oraz rozpoczęto realizację kilku nowych programów profilaktycznych dla mieszkańców powiatu. Placówka czynnie uczestniczy w zwalczaniu bezpośrednich skutków pandemii, organizując na bazie dwóch odpowiednio przekształconych oddziałów opiekę nad pacjentami z rozpoznaniem COVID-19 wymagającymi leczenia szpitalnego w okresach wyznaczonych przez Wojewodę Pomorskiego na podstawie wydanych decyzji, nie ustając jednocześnie w ciągłym doskonaleniu działalności ukierunkowanej na zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych mieszkańców innych niż związane bezpośrednio z pandemią.

Dyrekcja SPS ZOZ pozyskała z kilku źródeł wsparcie finansowania zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania skutków pandemii. Ze środków budżetu państwa, których dysponentem jest Wojewoda Pomorski, Szpital otrzymał dofinansowanie na budowę i modernizację instalacji tlenowej, utworzenie 55 nowych punktów poboru tlenu oraz zakup zbiornika na tlen o pojemności 6 ton. W ciągu całego roku do lecznicy docierało wsparcie od lokalnych firm i instytucji, które przekazywały Zakładowi liczne darowizny związane ochroną pracowników medycznych przed ekspozycją na zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Dziękujemy za wsparcie firmie Farm Frites Poland SA, NFM Production Sp. z o.o., Kaszubskiemu Centrum Rehabilitacyjnemu MARGOMED z Sierakowic 1 Oddziałowi Rejonowemu Polskiego

Czerwonego Krzyża. Środki ochrony oraz materiały i drobniejszy sprzęt medyczny przekazał Szpitalowi także Pomorski Urząd Wojewódzki oraz Uniwersyteckie Centrum Kliniczne. Gmina Łeba wsparła lecznicę, przekazując środki finansowe na niezbędne naprawy i konserwację sprzętu medycznego.

Z kolei Zarząd Województwa Pomorskiego podjął decyzję o przyznaniu wsparcia dla SPS ZOZ w formie zakupu kolumny endoskopowej z torem wizyjnym, czterech kardiomonitorów, sterylizatora oraz pakietu środków ochrony osobistej. Dodatkowo Sterylizatorni doposażono w nową myjnię-dezynfektor dzięki pozyskanemu grantowi w ramach projektu „Pomorscy medycy - bezpieczni w pracy, bezpieczni dla pacjentów”. Do myjni-dezynfektora trafiają narzędzia i sprzęt medyczny wielokrotnego użytku w celu usuwania biologicznych czynników chorobotwórczych do poziomu bezpiecznego dla personelu i pacjentów. W urzędzeniu zachodzi proces mycia i dezynfekcji przy użyciu odpowiednio dozowanych środków chemicznych i temperatury.

Ministerstwo Zdrowia w ramach projektu „Zakup sprzętu medycznego jako niezbędne działanie do zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania COVID-19” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 przekazało Zakładowi nowoczesny, 64-rzędowy tomograf komputerowy. Wyposażenie podmiotu w drugi aparat TK wpłynie na zwiększenie dostępności do świadczeń z zakresu diagnostyki obrazowej w okresie pandemii, co jest wyjątkowo ważne, ponieważ jednym z kryteriów rozpoznania

COVID-19 jest właśnie obraz klatki piersiowej w badaniu tomografii komputerowej. Aparat umożliwia obrazowanie narządów wewnętrznych i mózgu w przypadkach diagnostyki przyczyny objawów chorobowych, szczegółowe badanie układu tętniczego i żylnego (badania angio-TK) jak również umożliwia precyzyjną diagnostykę zakresu obrażeń ciała w przypadku urazów.

W ubiegłym roku placówka kontynuowała i rozwijała realizację szeregu ważnych programów profilaktycznych. Pierwszy z nich, finansowany przez Starostwo Powiatowe w Lęborku, ma zapewnić wczesne wykrywanie boreliozy i pozwala na szybkie zdiagnozowanie z ukierunkowaniem na właściwe leczenie w ośrodku specjalistycznym stanowiącym podstawę prewencji późnych powikłań choroby. Programem objęte są osoby kierowane na badania krwi w celu wczesnego wykrycia choroby przez Lekarzy Rodzinnych.

Kolejny program nosi nazwę „Zdążyć przed cukrzycą”, a SPS ZOZ realizuje go jako podwykonawca dużego, wielośrodowego projektu koordynowanego przez Szpitala Pomorskie Sp. z o.o. Jest to bezpłatny program profilaktyczny skierowany do osób w wieku od 35 do 64 lat, mający na celu prewencję i wczesną diagnostykę cukrzycy typu 2. Cukrzyca jest chorobą prowadzącą do wielu zagrażających zdrowiu i życiu powikłań, wśród których najpoważniejsze to choroby naczyń i serca, mózgu oraz kończyn dolnych z zawałem serca, udarem niedokrwinnym oraz niedokrwieniem kończyn dolnych, retinopatią cukrzycową z postępującą utratą wzroku oraz nefropatią cukrzycową z niewydolnością nerek. Do programu

można zapisać się przez Poradnię POZ przy SPS ZOZ pod nr tel. 601 651 059 od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 14.00.

Trzecim programem finansowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczonym dla mieszkańców powiatu lęborskiego jest „Profilaktyka 40+”. Osoby, które ukończyły 40 lat, mogą w ramach programu wykonać szereg badań profilaktycznych ukierunkowanych na rozpoznanie schorzeń będących w początkowym stadium rozwoju. Dzięki badaniom profilaktycznym można zdiagnozować chorobę we wczesnym stadium zaawansowania i uniknąć długotrwałego leczenia. Aby skorzystać z programu, należy wygenerować e-skierowanie na Internetowym Koncie Pacjenta i z nim zgłosić się do Centralnej Rejestracji Poradni Specjalistycznych celem zarejestrowania skierowania. Do Poradni można zgłaszać się trzy dni w tygodniu: w poniedziałki, wtorki i piątki.

Kolejnym programem profilaktycznym realizowanym w tutejszej lecznicy we współpracy ze spółką z o.o. Copernicus - Podmiot Leczniczy jest projekt pt. „Przystanek Mama” będący integralną częścią składową Ogólnopolskiego Programu Polityki Zdrowotnej ukierunkowanego na wczesne wykrywanie oznak depresji poporodowej, jak również poszerzenie świadomości personelu medycznego w zakresie profilaktyki i wczesnego rozpoznawania podobnych problemów zdrowotnych. W ramach projektu matki w okresie do ukończenia 1 roku życia dziecka mogą skorzystać z badań przesiewowych z możliwością niezwłocznego uzyskania porady doświadczanego psychologa z ukierunkowaniem na dalszą te-



SPS ZOZ LĘBORK

rapie. Program jest realizowany w ramach działalności Podstawowej Opieki Zdrowotnej SPS ZOZ.

Realizacja wcześniej prowadzonych programów profilaktycznych ukierunkowanych na wczesną diagnostykę raka piersi, raka gruczołu krokowego, raka szyjki macicy oraz dysplazji stawów biodrowych u niemowląt finansowanych przez Starostwo Powiatowe oraz NFZ jest kontynuowana wg wcześniejszego modelu realizacji świadczeń profilaktycznych. Dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Lęborku SPS ZOZ otrzymał także dotację celową w ramach środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na zakup nowoczesnego mammografu.

W 2021 r. swoją działalność zainaugurował Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej Dla Dzieci i Młodzieży. Poradnia oferuje wsparcie zespołu psychologów i psychoterapeutów dla dzieci i młodzieży (do 18 lat) lub do 21 r. w przypadku kontynuowania nauki w szkole ponadpodstawowej) oraz ich rodziców - bez skierowania, bezpłatnie, w ramach NFZ Ośrodek zapewnia dzieciom i młodzieży pierwszy kontakt z opieką psychologiczną w ich najbliższym środowisku. Jego funkcjonowanie bazuje przede wszystkim na współpracy z rodziną pacjenta oraz jego środowiskiem szkolnym. Rejestracja telefoniczna czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 15.00 pod nr 662 044 789.

We wrześniu 2021 r. Dyrekcja SPS ZOZ, na podstawie przeprowadzonej,

wszechstronnej analizy planowanych kierunków inwestycji koniecznych dla prowadzenia działalności dostosowanej do zmieniających się potrzeb określonych wstępnie zapotrzebowanie na środki w ramach projektowanego Rządowego Funduszu Inwestycji „Polski Łód”. Propozycja inwestycyjną uwzględniałyby utworzenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, zintegrowanie opieki z zakresu ginekologii, położnictwa, neonatologii i pediatrii z dostosowaniem infrastruktury budowlanej i sprzętowej do nowoczesnych wymagań bezpiecznej opieki nad matką i dzieckiem, jak również modernizację Apteki Zakładowej, rozbudowę systemu energetycznego szpitala, modernizację systemu wind oraz modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w celu zapewnienia bezpiecznej realizacji świadczeń.

W bieżącym roku Dyrekcja SPS ZOZ nadal prowadzi wszechstronną analizę prowadzonej działalności opartą przede wszystkim o ciągłe identyfikowanie potrzeb zdrowotnych mieszkańców regionu w celu doskonalenia zakresu i modelu realizowanych świadczeń profilaktycznych, diagnostycznych i leczniczych realizowanych w warunkach stacjonarnych, dziennych i ambulatoryjnych podmiotu spełniającego ponad 90% standardów akredytacyjnych Centrum Monitorowania Jakości w ochronie zdrowia. W styczniu 2022 r. ofertę poradni specjalistycznych ZOZ uzupełniono już o długo wyczekiwaną przez mieszkańców Poradnię Kardiologiczną.

Śmieciarki Wodociągów

Od 1 stycznia odbiorem odpadów zajmuje się miejska spółka wodociągowa. Itowód? Ma być taniej. 7 śmieciarek wyjechało już na ulice miasta.

Duże zmiany w gospodarce śmieciowej w gminie Bytów.

Jeszcze na grudniowej sesji Mateusz Oszmaniec, wiceburmistrz, przedstawił prezentację, która miała wyjaśnić, skąd wynika podwyżka za zagospodarowanie odpadów. Wynika z niej, że m.in. wzrosły ceny odbioru odpadów (wzrosła opłata środowiskowa uiszczana w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku, zagospodarowania frakcji tzw. wysokokalorycznej, a także odnotowano wzrost kosztów odbioru odpadów z pojemników półpodziemnych). Podwyżka też wynika ze zwiększonej częstotliwości odbioru śmieci.

Radny PiS Leszek Szymczak złożył wniosek, by rodziny wielodzietne, które mają Karty Dużej Rodziny, płaciły mniej - o 20 proc. - To miało być takie wsparcie dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji - argumentował.

Wniosek radnego nie został prze głosowany. Za podwyżką głosowało 12 radnych, 6 było przeciw, a 2 wstrzymało się.

Duża podwyżka

Tak więc mieszkańcy Bytowa teraz znacznie więcej zapłacą za odbiór



Siedem nowych śmieciarek wyjechało już na ulice miasta

śmieci. Podwyżka wynosi około 20 procent. Do tej pory stawka wynosiła 7,5 złotego, od 1 stycznia 2022 roku wynosi 9 złotych. W Bytowie obowiązuje stawka za metr sześcienny zużytej wody. - Średnio czteroosobowa rodzina zapłaci miesięcznie 90 złotych - mówił Mateusz Oszmaniec. - Patrząc na stawki naszych sąsiadów, nie jest to

podwyżka drastyczna, a raczej rozsądna.

Siedem śmieciarek na ulicach miasta. Dodajmy, że od stycznia to Wodociągi Miejskie odbierają śmieci w gminie Bytów. A nie jak dotąd firma zewnętrzna. Ta zmiana ma sprawić, że nie będzie drastycznych podwyżek cen za śmieci.

Jak widać, podwyżka mimo tego była nieunikniona. Wodociągi Miejskie były gotowe do nowego zadania. - Samochody wyjechały już na ulice gminy Bytów - zapewnia Mateusz Oszmaniec. - Milion złotych przeznaczono na leasing samochodów. Jest ich siedem. Spółka do nowego zadania zatrudniła dodatkowe 23 osoby. Sylwia Lis

Wskrócie

Niedzielnny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Tradycyjnie już nabytowskiemu rynku odbędzie się wystawa pojazdów zabytkowych bytowskiego Automobilklubu, który również zaprasza do kosztowności grochówki z kuchni polowej.

Nowością będzie wystawa pojazdów tuningowanych VTB Vag Team Bytów. - VTB Vag Team Bytów poraz kolejny rusza z pomocą, tym razem będziemy wspierać WOŚP w naszym rodzinnym mieście, a na którą przekazujemy dwa vouchery, jeden z nich to przejazd samochodem vw sirocco, który legitymuje się mocą ponad 500 koni mechanicznych i setkę osiąga w trzy sekundy - mówi Artur Noskowski z bytowskiego klubu. - Przejazd tym autem to spora dawka adrenaliny i niezapomniane wrażenia. Kolejnym voucherem, jaki chcemy przekazać jest przejazd z naszym kolegą Stawkim jego driftowozem. Chcemy również podzielić się i pokazać naszą pasję, stąd też pomysł na wystawę naszych aut na bytowskiemu rynku. Zabierzcie dobry nastrój, otwórzcie serdusza i portfele, aby wspomóc WOŚP.

Kolejny raz na bytowskiemu rynku będzie też kiermasz ciast i wypieków zorganizowany przez harcerkę Zuzię Kąkol. Nie zabraknie loterii fantowej. Na scenie występować będą artyści Bytowskiego Centrum Kultury w Bytowie. Ois)

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W BYTOWIE

0010388421



Węzeł transportu zbiorowego w Bytowie

PRZEŁOM W ROZWOJU TRANSPORTU ZBIOROWEGO W BYTOWIE

W 2021 r. nastąpił przełomowy rozwój transportu zbiorowego w Bytowie. W połowie roku na ulice Bytowa wyjechały 3 autobusy komunikacji miejskiej, których trasy przebiegają po terenie miasta. Jest to zachęcająca, bezpłatna, wygodna i ekologiczna alternatywa dla transportu indywidualnego. Projekt wprowadzono pilotażowo do 31.12.2027 r. Statystyki wskazują na duże zainteresowanie ze strony pasażerów, dlatego władze Bytowa nie wykluczają rozszerzenia funkcjonowania komunikacji o sąsiednie miejscowości.

To ogromna skala inwestycji, która została dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. W listopadzie 2021 roku oddano do użytku zrewitalizowany budynek dworca, który stanowi uzupełnienie efektywnego systemu komunikacji pasażerskiej, zapewniającej bezpieczne podróżowanie.

Ponadto powstały przystanki autobusowe. Dotychczas nie zachęcały pasażerów. Wybudowane zostało zejście na perony dworca kolejowego. Budowa połączenia kolejowego z trójmiastem to kolejne ważne zadanie dla miasta.



Wiaty autobusowa

Przebudowana została ul. Dworzec wraz z umiejscowieniem przystanku komunikacji miejskiej i postoju TAXI.

Podróżni zyskali parking typu Park&ride. Powstał parking dla samochodów osobowych. Skorzystali także rowerzyści. Powstał parking dla rowerów (m.in. zadaszona wiatra rowerowa z miejscami postojowymi) oraz ścieżki rowerowe. Wybudowany węzeł integracyjny odgrywa znaczącą rolę w zaspokojeniu potrzeb lokalnej społeczności w zakresie dostępności komunikacyjnej Bytowa.

Więcej informacji na naszej stronie:
<https://www.bytow.com.pl>



Zrewitalizowany budynek dworca



Autobus komunikacji miejskiej - BYCIOBUS

Urząd Miejski w Bytowie
ul. 1-go Maja 15, 77-100 Bytów
V 59 822 20 11
e urząd@bytow.com.pl

www.bytow.com.pl | Fanpage: Bytów

Ustka w pandemii nie straciła tempa

Na rok 2021 Ustka powinna narzekać. Miasto zakończyło ważne inwestycje i pozyskało dofinansowanie jako-
lejne.

W 2021 roku istotnym wydarzeniem samorządowym w Ustce były przedterminowe wybory burmistrza. Został nim Jacek Maniszewski, który w drugiej turze wygrał z Adrianą Cerkowską-Markiewicz. Po nagłej śmierci burmistrza Jacka Graczyka w październiku 2020 roku wybory odbyły się dopiero w czerwcu 2021 roku. Z powodu pandemii wielokrotnie je przekładano. Nowy burmistrz rozpoczął urzędowanie w lipcu.

Tymczasem w mieście trwały zaplanowane inwestycje i rozstrzygane były zamówienia publiczne. Mimo kilku opóźnień w zakończeniu prac nierozstrzygniętych przetargów, w Ustce cały czas widać było ekipy budowlane.

Na początku roku zakończono I etap przebudowy ulicy Polnej - od ulicy Darłowskiej do ulicy Rzecznej. W zasadzie prace zakończyły się już w listopadzie 2020 roku, ale cała inwestycja - już w 2021 roku. Ustka otrzymała na nią dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Wartość inwestycji wyniosła ponad 1,7 mln zł z dofinansowaniem ponad 856 tys. zł. Za ponad 1 mln zł urządzono Park Jana Pawła w Zaułku Kapitańskim, gdzie pojawiły się ogromne stalowe ramy symbolizujące



Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i otwarcie węzła komunikacyjnego w Ustce

stojący w tym miejscu dawny kościół pw. świętych Jana Chrzciciela i Mikołaja. W tym przypadku zdania były podzielone, bo część mieszkańców Ustki z rezerwą podeszła do nowego placu, z którego znikła znaczna część zieleni.

W czerwcu odbyło się uroczyste otwarcie Transportowego Węzła Integracyjnego w Ustce im. Jacka Graczyka (1953-2020), burmistrza w latach 2002-2006 i 2014-2020. To inwestycja za około

46 mln zł z dofinansowaniem marszałkowskim - remont starego budynku dworca kolejowego, budowa nowego dworca autobusowego oraz budowa parkingu na ulicy Portowej.

W 2021 roku Ustka wzbogaciła się też o nową przeprawę na Słupie. Została zbudowana stalowa kładka rzeczna, która jest elementem międzynarodowej trasy rowerowej Rio. Rzeczna przeprawa pieszo-rowerowa jest budowlą

wzniesioną w ramach projektu z dofinansowaniem unijnym „Pomorskie Trasy Rowerowe o znaczeniu międzynarodowym Rio i Wiślana Trasa Rowerowa R9- odcinek R-iO na terenie miast Ustki i Słupska”. Całkowita wartość projektu na terenie Ustki wynosi prawie 6 milionów złotych, a dofinansowanie prawie 3 milionów złotych. W przetargu na budowę tej konstrukcji wykonawca zaoferował cenę prawie 3,9 mln zł. Teraz odbył się przetarg na budowę ścieżek rowerowych prowadzących do kładki z zachodniej i wschodniej części miasta. Zadaniem Ustki jest wybudowanie ścieżki długości prawie 5 kilometrów.

W mieście w okolicy ratusza pojawił się też całkiem nowy odcinek ulicy Pogodnej, która została częściowo wyremontowana za 1475 088,37 zł. Dofinansowanie do inwestycji w wysokości 1 320 000 zł pochodzi z „Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019 - 2024”, który jest rekompensatą za sąsiedztwo tarczy antyrakietowej w Redzikowie.

Ustka szykuje się też do II etapu przebudowy ulicy Polnej. Ta inwestycja będzie znacznie droższa od I etapu, bo odcinek ulicy jest dłuższy - od ulicy Rzecznej do Kolorowej, częściowo „pod górkę” i panują tu zupełnie inne warunki techniczne. Poza tym koszty po-

większe zachowanie drzewostanu. Przetargowy wykonawca złożył ofertę w wysokości 12 550 433,67 zł. Po unieważnieniu pierwszego przetargu z powodu braku pieniędzy miasto otrzymało z Programu Inwestycji Strategicznych - Rządowego Funduszu Polski Ład 12 920 000 złotych dofinansowania.

Miasto dostało też pieniądze z „Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2024” na budowę boiska treningowego na terenie OSiR i kolejnego kortu tenisowego. Dofinansowanie wynosi 1 250 513 zł. Natomiast całkowita wartość inwestycji - 192 2665,63 zł.

Pod koniec grudnia 2021 roku Ustka podpisała umowę z wykonawcą na budowę certyfikowanego stadionu lekkiej atletyki kategorii IV A wraz z zapleczem sportowym o wartości 12,3 mln zł z dofinansowaniem 2,6 mln z Ministerstwa Sportu (Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej) i 10 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W najbliższej przyszłości miasto przymierza się do przebudowy Czerwonej Szopy, budowy Centrum Kultury i planuje generalną przebudowę Promenady Nadmorskiej. W ostatnim przypadku rozstrzygnięto konkurs architektoniczny, ale pierwszego miejsca nie przyznano.

Bogumiła Rzeczkowska

REKLAMA

0010394950

Gmina Borzytuchom to najpiękniejsze miejsce do osiedlenia i Twojego rozwoju gospodarczego



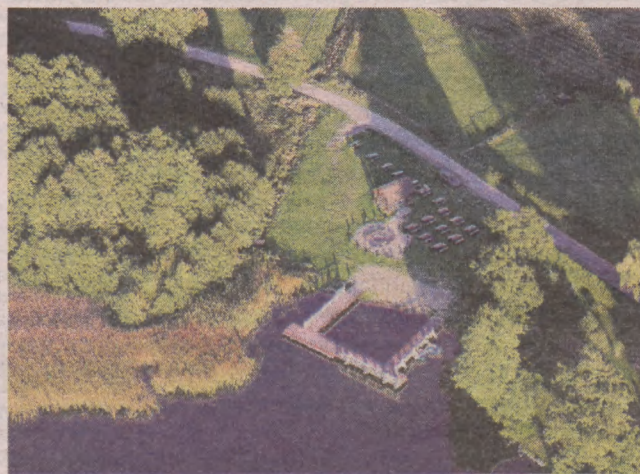
Gmina Borzytuchom znajduje się w centralnej części powiatu bytowskiego. Szata roślinna, ciekawe twory przyrodnicze, pomniki przyrody, prastare doliny rzeki Słupi i Bytowy, mnóstwo oczek wodnych, jezior, w tym łobeliowych, szlaki rowerowe oraz cenne przyrodniczo ostoje zwierząt - to bogactwo naszej Gminy.

Jesteśmy atrakcyjni przyrodniczo, turystycznie i krajoobrazowo,

a zdecydowana część terenów Gminy (ok. 50%) zajmują drzewostany rozległe lasy dębowe, bukowe, sosnowe i brzozowe, w tym prawdziwe perełki - Park Krajoobrazowy Dolina Słupi i rezerwat przyrody Grodzisko Borzytuchom.

Gmina Borzytuchom oprócz skrupulatnej dbałości o walory przyrodnicze, stawia również na rozwój mieszkalnictwa, handlu i przemysłu.

Umożliwiając inwestowanie w zakłady produkcyjno-prze-



mysłowe, wydzielono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na tzw. strefę przemysłową, obejmującą 25 ha, znajdującą się przy DW 209, w znacznej odległości od zabudowań, co sprzyja realizacji zamierzeń inwestycyjnych. Impet rozwojowy już objął niemal połowę arealu planu i powstają tam nowe zakłady.

Stawiamy również na budowę własnego domu, w ofercie Gminy i prywatnych właścicieli znajduje się kilkaset działek w różnych lo-

kalizacjach, poczynając od terenów przy jeziorach łobeliowych, lasach, jak i na obrzeżach wszystkich gminnych miejscowości.

Teren i położenie Gminy Borzytuchom oferuje każdemu mnóstwo możliwości odpoczynku, rekreacji i spędzania czasu wolnego, takich jak spacer po trasach oznaczonych i nieoznaczonych, rekreacja wodna na mnóstwie jezior i rzek, wycieczki rowerowe po bezkresach terenów leśnych, po drogach i bezdrożach...



Dogodne położenie Gminy Borzytuchom, piękne krajobrazy oraz możliwości osobistego rozwoju to niepowtarzalna oferta zamieszkania wśród dobrych i serdecznych ludzi, w dobrze skomunikowanych miejscowościach, w czystym i zdrowym środowisku, gdzie ekologia i endemia natury są dostrzegalne niemal wszędzie.

Gmina obecnie jest w trakcie ogromnej rozbudowy zwłaszcza infrastrukturalnej, tzn. woda, kanalizacja etc., tak aby sprostać

wymaganiom współczesności, stworzyć komfort dla mieszkańców, a także zdecydowanie i radykalnie chronić przyrodę i środowisko.

W latach 2022-2023 na ten cel przeznaczono kilkanaście milionów, a to jeszcze nie koniec realizacji zamiarów. Jeśli szukasz swojego miejsca, chcesz wybudować dom, rozwinąć działalność gospodarczą, wybierz Gminę Borzytuchom.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NAS!

MIASTO USTKA – ROK 2021



W lipcu 2021 w wyniku przeprowadzonych wyborów przedterminowych Burmistrzem Ustki na lata 2021-2023 został Jacek Maniszewski. Wcześniej pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miasta Ustka.



TRANSPORTOWY WĘZŁ INTEGRACYJNY im. Jacka Graczyka w Ustce – otwarcie czerwiec 2021r.

W ramach inwestycji kompleksowo wyremontowaliśmy czterokondygnacyjny, zabytkowy budynek dworca kolejowego. Przywróciłyśmy mu także historyczny charakter, na dach powróciła charakterystyczna wieżyczka, a przy

węźściu zawisł stylizowany zegar dworcowy. Powstał też dworzec autobusowy - trzykondygnacyjny budynek wyposażony w instalację solarną oraz pompę ciepła do wody użytkowej. Na dworcu działają punkt Informacji Turystycznej, kasa biletowa, wypożyczalnia rowerów oraz przechowalnia bagażu. Na terenie węzła powstało 0,9



km ulic, w tym: pętla autobusowa z trzema peronami, stanowiska TAXI, chodniki, ścieżki rowerowe oraz łącznie 258 miejsc postojowych dla samochodów osobowych i 5 miejsc postojowych dla autobusów. Cel tej inwestycji to stworzenie miejsca łączącego drogi podróżników pieszych, rowerowych, zmotoryzowanych, autobusowych



i kolejowych oraz usprawnienie ruchu transportowego. Jednocześnie nastąpiła poprawa estetyki i funkcjonalności tego rejonu miasta – obiekt jest obecnie jedną z wizytówek Ustki.

Wartość inwestycji: 46,3 mln zł
Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego: 25 mln zł.



USTECKA KARTA MIESZKAŃCA – program uruchomiliśmy w styczniu 2021r.

Karta jest formą wspierania mieszkańców, którzy w swoich deklaracjach podatkowych wskazują Ustkę jako miejsce zamieszkania. Dzięki niej można korzystać z systemu ulg, zniżek i innych przywilejów oferowanych przez Partnerów Karty, tj. przedsiębiorców, jednostki miejskie, instytucje, organizacje pozarządowe. Obecnie w systemie zarejestrowanych jest niemal 4 tys. Mieszkańców, współpracuje

z nami 28 Partnerów umożliwiających niemal 50 różnorodnych rabatów. Od początku funkcjonowania zarejestrowaliśmy ponad 35 tysięcy użyć Karty. Najbardziej popularną formą wykorzystania UKM jest bezpłatna komunikacja publiczna na terenie Ustki. Jedną z ostatnich atrakcji jest też 50% rabatu na zakup biletu wstępu na usteckie lodowisko. Program wciąż jest rozwijany, aby jak najbardziej odpowiadał potrzebom mieszkańców i był jedną z form promocji dla naszych przedsiębiorców. Informacje i wnioski: jestemustki.pl.



Rozwój infrastruktury gminy Trzebielino w minionym 2021 roku

W trosce o poprawę warunków życia naszych mieszkańców głównym celem działalności Gminy Trzebielino w 2021 roku były inwestycje poprawiające infrastrukturę.

W 2021 r. zrealizowaliśmy szereg inwestycji poprawiających jakość życia i bezpieczeństwo zarówno mieszkańców jak i osób odwiedzających naszą gminę. Zrealizowane lokalnie przedsięwzięcia umożliwią zrównoważony rozwój całej gminy, a do najważniejszych z nich należy zaliczyć m. in.:

1. Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Dolno

W ramach inwestycji wykonano przebudowę dwóch odcinków dróg gminnych o łącznej długości 662,5 m poprzez wykonanie nowej nawierzchni z płyt IOMB za kwotę 269 606,48 zł. Gmina Trzebielino



na przebudowę otrzymała dofinansowanie w kwocie 104.965,00 zł ze środków budżetu Województwa Pomorskiego związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych dla jednostek samorządu terytorialnego.

2. Budowa przepustu na drodze gminnej w Gumieńcu

Inwestycja obejmowała:

- rozbiorę istniejącego mostu drewnianego;

- budowę nowego przepustu;
- wykonanie umocnień wylotów, dna i skarp rzeki w sąsiedztwie przepustu;



- umocnienie skarp;
- wykonanie nawierzchni dojazdów do przepustu na łącznej długości 96 m z płyt żelbetonowych ażurowych jomb.

3. Budowa ścieżki rekreacyjnej w miejscowości Suchorze

W ramach zadania wzdłuż drogi powiatowej nr 1175G na odcinku od Szkoły Podstawowej do cmentarza w Sucho-



rze powstał chodnik z kostki betonowej o szerokości 2,0 m. Przy szkole wykonano zatokę postojową na 20 samochodów osobowych, przebudowano wszystkie istniejące zjazdy po stronie chodnika. Wykonano również przebudowę drogi dojazdowej do cmentarza, na odcinku 122,5 m wykonano nową nawierzchnię z kostki betonowej szerokości 3,5 m oraz pobocza o szerokości 0,75 m każde.

Wartość robót budowlanych wyniosła 545 115,79 zł. Gmina Trzebielino na realizację zadania przeznaczyła środki Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 188 574,16 zł.

4. Budowa kanalizacji w Poborowie



Koszt całkowity robót budowlanych i nadzoru inwestorskiego wyniósł 1 850 146,82 zł. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku

1218,00 m sieci kanalizacji tłocznej, 1213,00 m sieci kanalizacji grawitacyjnej oraz wykonanie tłoczni ścieków.

5. Budowa progu piętrzącego wody na rzece Kunica

W ramach operacji w istniejącym korycie rzeki wykonana została ścianka szczelna o wysokości piętrzenia od 0,15 do 0,25 m. Ponadto umocniono koryto rzeki materacami gabionowymi i narzutem kamien-



nym. Dojście do urządzenia wodnego od istniejącego chodnika zapewniają schody skarpowe. Na progu wodnym od strony górnej wody została osadzona geodezyjnie tafa wodowskazowa z oznaczonym kolorem czerwonym poziomem 83,17 m.n.p.m., a przy dojściu do progu została zamontowana lampa solarna.

Całkowita wartość zadania wynosi 86 604,82 zł, na jego realizację Zarząd Województwa Pomorskiego przyznał Gminie Trzebielino pomoc finansową w wysokości 84,999 991 481 8% kosztów kwalifikowanych, tj. 59 871,75 zł, w tym 50 890,98 zł pochodzi ze środków Unii

Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego.

6. Przebudowa drogi gminnej oraz budowa parkingu w miejscowości Trzebielino

W ramach zadania przy Szkole Podstawowej im. Sportowców Polskich w Trzebielinie powstała nowa nawierzchnia jezdni wraz z kanalizacją deszczową odprowadzającą wody opadowe do Jeziora Trzebielińskiego, parking na 20 miejsc postojowych oraz nowe schody terenowe do szkoły. Przebudowano zjazd z drogi krajowej, zjazdy do szkoły, przedszkola oraz na nieruchomości prywatne. Wykonano nową nawierzchnię chodnika.



W celu zwiększenia bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego wykonano wyniesione przejście dla pieszych oraz nowe oznakowanie.

Koszt wykonania robót budowlanych i nadzoru inwestorskiego wynosi łącznie 651 956,84 zł.

Zadanie zostało w całości sfinansowane w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Film Rój powstał w idealnej scenerii

Miłośnicy Gminy Ustka w roku 2021 inwestycji wydarzeń społecznych i kulturalnych nie brakowało, najbarziej medialnym wydarzeniem w 2021 roku stała się wizyta filmowców z Orzechowie Morskim, gdzie nakręcono główne zdjęcia do filmu „Rój”. Okazało się, że to świetna reklama gminy, a także Naczelnicstwa Ustka. Natomiast Orzechowo stało się ówczesnym celem spacerów podglądaczy planu filmowego.

W Orzechowie Morskim pod Ustką ekipa filmowców pojawiła się we wrześniu 2021 roku. Tu powstały główne zdjęcia do filmu „Rój” w reżyserii Bartka Bali z Romą Gańsiorską i Erykiem Lubosem w rolach głównych. Realizacja zdjęć trwała do połowy listopada.

Filmowcy długo nie ujawniali w mediach miejsca realizacji zdjęć nad morzem, choć trudno było je ukryć przed użytkownikami portali społecznościowych, ponieważ w czasie gdy kręcono pierwsze zdjęcia w okolicach Jaworzna, w Orzechowie budowano dekoracje.

Tak więc oprócz świetnej obsady aktorskiej swoją rolę odegrała też piękna sceneria Orzechowa. Okazało się, że odkrył je reżyser, który wypoczywał nad morzem, jednocześnie szukając miejsca do realizacji scenariusza.

„Rój” jest historią rodziny, która przed dziesięć laty uciekła na bez-



W Orzechowie Morskim pod Ustką ekipa filmowców pojawiła się we wrześniu 2021 roku. Tu powstały główne zdjęcia do filmu „Rój”

ludną wyspę przed cywilizacją. Życie pośród natury miało dać jej wolność i samowystarczalność. Okazało się jednak, że wyspa stała się kolejną pułapką, a w walce o wydostanie się z niej bohaterowie będą musieli pokonać tych, których kochają. „Rój” to wciągający thriller poruszający ważne tematy egzystencjalne – tak reklamowali filmowcy swoje przedsięwzięcie. W obsadzie filmu poza Romą Gańsiorską oraz

Erykiem Lubosem zobaczymy także Adama Wojciechowskiego i Tosię Litwińską, którzy zostali wyłonieni w drodze ogólnopolskiego castingu. Reżyser Bartek Bali napisał scenariusz z Maciejem Słowińskim. Premiera planowana jest na drugą połowę 2022 roku.

„Rój” jest pierwszym polskim filmem finansowanym metodą crowdfundingu. Powstaje przy udziale trzynastu inwestorów, którzy współfinan-

sują projekt kwotą blisko 2 mln zł. Pozostałe koszty produkcji pokryli założyciele spółki, jej kooproducenci oraz sponsorzy.

Partnerem filmu jest też gmina Ustka, której udział polegał na pośrednictwie między osobami odpowiedzialnymi za budowę scenografii i kręcenie filmu a wszystkimi organami, od których zależy wydawanie wszelkich możliwych 2gód. - Kontaktujemy i kierujemy filmowców do starostwa, urzędu morskowego, nadleśnictwa czy naszych strażaków z OSP. Po prostu pomagamy w sprawach organizacyjnych i jesteśmy punktem informacyjnym – mówiła wójt Anna Sobczuk-Jodłowska, nie kryjąc zadowolona, że film przyczyni się do jeszcze lepszej promocji turystycznej miejscowości.

Teraz wójt Anna Sobczuk-Jodłowska czeka na premierę.

- Mogę tylko życzyć filmowcom powodzenia, żeby film przyniósł oczekiwane skutki, bo w końcu realizacja thrilleru to odważny krok – ocenia pani wójt, jednocześnie zwracając uwagę na to, że w realizacji filmu swój udział mieli także mieszkańcy gminy, których zaangażowała ekipa do różnych zadań, a przede wszystkim konsultanta w dziedzinie pszczół. - Także mieszkańcy Ustki i gminy mają pozytywne wrażenia, jeśli chodzi o kontakty z ekipą filmową, a zwłaszcza ci,

którym udało się porozmawiać i sfotografować z aktorami, co było widać na portalach społecznościowych. Aktorzy to po prostu mili i przystępni ludzie.

Filmowcy natomiast tak wspominają swoją pracę w Orzechowie.

- Teraz, kiedy zakończyliśmy już zdjęcia, możemy odkryć karty i pokazać wam wyjątkowe miejsce, w którym nasza rojowa ekipa spędziła blisko dwa miesiące! Ośrodek Sankoloniowo-Wypoczynkowy „Leśnik” mieści się w Orzechowie Morskim – według nas to najpiękniejsze miejsce nad polskim Bałtykiem. Jeżeli chcecie zobaczyć miejsce, w którym powstawał nasz film, przejdźcie się po plaży i poczuć jak nas bohaterowie albo po prostu uciec od pogoni za codziennością, to nie pozostaje nam nic innego, jak zaprosić was do magicznego Orzechowa Morskiego obok Ustki. To miejsce już na zawsze będzie naszym drugim, filmowym domem – czytamy na profilu filmu na Facebooku.

Po zakończeniu zdjęć filmowcy ogłosili zamiar sprzedaży domu, w którym powstawały zdjęcia. Dekoracja filmowa została rozebrana i zabrana w grudniu. Zmieniła miejsce, ponieważ nie mogła zostać w lesie na działce Skarbu Państwa. Premiera planowana jest na drugą połowę 2022 roku.

Bogumiła Rączkowska

Gmina Kobylnica. Stawiamy na inwestycje

Budowa nowego skrzydła szkoły w Kończewie, nowe oddziały szkoły w Kobylnicy oraz rozbudowa kompleksu sportowego w Sycewicach – to tylko niektóre z inwestycji, które udało się zrealizować w ubiegłym roku. Mimo trudności związanych z pandemią większość planów udało się pomyślnie zakończyć.



Dzieci w nowej sali SP w Kończewie

Zakres inwestycji był bardzo szeroki i obejmował działania związane m.in. z obszarem edukacji, sportu i infrastruktury drogowej. I tak w Kończewie oddano do użytku nowe skrzydło szkoły, z nowoczesnie wyposażonymi salami dydaktycznymi. Łączny koszt przedsięwzięcia wyniósł około 1,4 mln złotych, z czego połowa została dofinansowana z Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2024.

W Sycewicach przy boisku piłkarskim zakończono budowę kompleksu sanitarnego i szatni oraz miejsc postojowych. Koszt budowy zamknął się w kwocie ponad 1,47 miliona zł, gdzie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych pozyskano 1,35 mln złotych.



, Kompleks przy boisku w Sycewicach już gotowy

Oddano także do użytku nowe oddziały Szkoły Podstawowej w Kobylnicy, w którym swoje miejsce znalazły oddziały przedszkolne i klasy pierwsze. Koszt inwestycji wyniósł 4 miliony złotych, milion złotych pozyskano również ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W zeszłym roku rozpoczęły się prace przy budowie drugiego budynku Urzędu Gminy. Wraz z powiększającą się liczbą mieszkańców gmina musiała dostosować się do zmieniającej się sytuacji i odpowiedzieć na coraz wyższe wymagania lokalnej społeczności. Nowoczesny obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W nowym budynku umieszczone zostaną referaty, które są najczęściej odwiedzane



Otwarcie nowych oddziałów SP w Kobylnicy przy ul. Transportowej

przez mieszkańców. Koszt inwestycji wyniósł 4,5 mln złotych. Gmina na ten cel pozyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 1,6 mln złotych. Gmina Kobylnica jest jedną z dwiętnastu gmin i miast w regionie, które w 2021 roku wspólnie powołały do życia Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową. Głównym celem nowej spółki jest budowa mieszkań czynszowych. W planach jest stworzenie około stu takich lokali w Sycewicach. Rozpoczęcie prac projektowych planowane jest na wiosnę 2022 roku, a pierwsze z nich mają być oddawane do użytku w dwóch kolejnych latach. Rządowy Fundusz Rozwoju Mieszkalnictwa przeznaczył na pomoc w tym zakresie 3 miliony złotych.



Ulica Polna w Kobylnicy

Dużym zainteresowaniem mieszkańców cieszą się też inwestycje drogowe. W 2021 roku do użytku oddano kilkanaście wyremontowanych ulic. Jedną z większych inwestycji była przebudowa ulicy Sportowej i Wodnej w Kobylnicy, dróg gminnych, których koszt realizacji wyniósł 4,65 miliona złotych. Z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg udało się na ten cel uzyskać 1,86 mln zł. Z tego samego Funduszu dofinansowane zostały także inwestycje obejmujące przebudowę czterech przejść dla pieszych: w Kobylnicy, Sycewicach i Stanowicach. W sumie na ten cel przeznaczono prawie 810 tysięcy złotych, z czego wkład dofinansowania zamknął się w kwocie 647 tysięcy złotych. Kończy się także realizacja budowy drogi gminnej

- ul. Polnej w Kobylnicy kosztującej 1,01 miliona złotych. Dzięki dofinansowaniu z Programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2024 na ten cel uzyskano 908 tysięcy złotych. Budowa kolejnej gminnej drogi, ulicy Leśnej w Kwakowie za prawie 980 tysięcy została pokryta w kwocie 490 tysięcy złotych z Funduszu Dróg Samorządowych.

Nie zapomniano także o dalszej realizacji prac na drodze z Kończewa do Stanowic. Trzeci etap modernizacji tego szlaku komunikacyjnego zakończył się utwardzeniem drogi, aż do przepustu kolejowego. Zadanie dofinansowano ze środków budżetu Województwa Pomorskiego.

Na tym jednak nie koniec. Gmina Kobylnica nie zwalnia tempa. W roku bieżącym przed nami kolejne wyzwanie. W 2022 r. planowane jest rozpoczęcie prac przy budowie hali sportowej w Szkole Podstawowej w Kwakowie za prawie 6,4 mln złotych. Z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej - Program Sportowa Polska 2021 Gmina dostanie na ten cel dofinansowanie w kwocie ponad 2 mln złotych. Realizacji doczeka się również przebudowa pomieszczeń budynku Szkoły Podsta-

wowej w Kwakowie, w którym znajduje się filia Gminnej Biblioteki. Na ten cel Gmina wyłoży 320 tysięcy złotych, kolejne 800 tysięcy zostanie dofinansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Planowana jest także termomodernizacja Szkoły Podstawowej w Kobylnicy, która częściowo zostanie sfinansowana z tzw. Funduszy Norweskich (środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego) w kwocie prawie 5,5 mln złotych przy ponad ośmiu milionach złotych wartości całej inwestycji.

Niezwykle ważną inwestycją dla Kobylnicy będzie przebudowa ulicy Transportowej w Kobylnicy wraz z budową infrastruktury towarzyszącej. Na ten cel przeznaczone zostanie 7,13 milionów złotych, z czego ponad 6,77 miliona zostanie dofinansowane z Rządowego Projektu Polski Ład. Z tego samego projektu zostanie także zrealizowana budowa lokalnego systemu zbiorczego w Komorczynie z odprowadzeniem ścieków tranzytem do instalacji sieci zbiorczej w Sycewicach. Wartość inwestycji opiewa na 6,3 mln złotych. Do realizacji tego projektu Gmina Kobylnica uzyskała z Rządowego Projektu Polski Ład ponad 6 milionów złotych.

W Kępicach śmieci zbiera SMOK

Zorganizowanie systemu zbiórki i wywozu śmieci odpadów to jedno z podstawowych zadań samorządów. W Kępicach działanowatorski system segregowania i odbioru śmieci. System identyfikujemy mieszkańca. Waży odpady i zapisuje coko wyrzuca.

SMOK, czyli System Monitorowania Odpadów Komunalnych - taką nazwę nosi system, który w zeszłym roku uruchomiono w Kępicach. To inteligentny schemat odbioru śmieci od mieszkańców, wraz z monitorowaniem odpadów pod kątem ich segregacji. Składa się z części podziemnej, w której są umieszczone pojemniki na odpady, naziemnych wrzutni z elektronicznymi czytnikami i wagami oraz panelu obsługi, który służy do identyfikacji mieszkańca. Istotnym elementem całego systemu jest specjalistyczne oprogramowanie.

Problem z segregacją śmieci występuje głównie w budownictwie wielorodzinnym - kamienicach czy blokach osiedlowych. W przypadku posesji jednorodzinnych łatwo zidentyfikować mieszkańca oraz to, w jaki sposób jest realizowana segregacja śmieci. W budownictwie wielorodzinnym jest większa anonimowość i odbiór odpadów w zasadzie nie jest



Punkt SMOK w Kępicach. Na pierwszym planie widać wrzutnie i umieszczone pod nimi pojemniki na odpady, które są opuszczane i podnoszone na platformie, to być powtórzenie ze środka tekstu

w stanie sprawdzić, kto i jak dane odpady wyrzuca.

W ramach projektu SMOK zbudowano podziemne komory, w których umieszczono pojemniki na odpady. Są one osadzone na dwóch sterowanych,

podnoszących się ponad poziom gruntu platformach. Przy platformach z pojemnikami i wystającymi ponad powierzchnię gruntu kioskami wrzutowymi na odpady, umieszczono terminal z dotykowym panelem obsługi,

na którym mieszkaniec loguje się za pomocą chipa. Po zalogowaniu mieszkaniec pobiera odpowiednią liczbę samoprzylepnych kodów kreskowych, które należy nalepić na worki z odpadami

Następnie należy zeskanować kod kreskowy przy kiosku wrzutowym dla odpowiedniej frakcji odpadów i po otwarciu klapy wrzucić worki z odpadami wraz z naklejonym kodem kreskowym. We wrzutni jest również zainstalowana waga do kontroli ilości odpadów dla celów sprawozdawczych. Nad całością czuwa inteligentne oprogramowanie do zarządzania i analizy zebranych danych.

System umożliwia pomiar ilości i identyfikację odpadów wrzucanych przez konkretny lokal mieszkalny. Co więcej, SMOK pozwala także na zaplanowanie odbioru odpadów. Firma odbierająca odpady (w przypadku Kępice jest to Spółdzielnia Socjalna „Zielony Punkt”) wie kiedy dany pojemnik jest już pełen i że należy go opróżnić.

W powstanie SMOK-u zaangażowanych było kilka podmiotów: Urząd Miejski w Kępicach, Spółdzielnia Socjalna „Zielony Punkt” z Kępice, Stowarzyszenie na Rzecz Miasta i Gminy Kępice oraz Politechnika Gdańska, która stworzyła oprogramowanie i rozwiązania informatyczne.

Na budowę tego systemu gmina Kępice otrzymała dotację z Ministerstwa Rozwoju. Samorząd zajął trzecie miejsce w konkursie Human Smart Cities, które ogłosiło ministerstwo. To kwota ponad 1,6 miliona złotych.

Wojciech Frelichowski

REKLAMA

URZĄDZENIA CZYSZCZĄCE SERWIS I SPRZEDAŻ

**ONilfisk**

Zapraszamy do Autoryzowanego Serwisu i Punktu Sprzedaży firmy Nilfisk oraz Serwisu i Punktu Sprzedaży firmy Karcher

**mmmm**

PROFESJONALNA
OBSŁUGA
Z WIELOLETNIEM
DOŚWIADCZENIEM



76-200 Słupsk
ul. Przemysłowa 34
tel. 602 442 117

e-mail: mariusz-zawacki@wp.pl
www.jmk-serwis.pl

AUTOMATYCZNA PRALNIA DYWANÓW INNOWACYJNY SYSTEM PRANIA DYWANÓW NA WSKROŚ

%*TRZEPANIE MECHANICZNE
^I&NIE AUTOMATYCZNE
^jgPŁUKANIE
^WIROWANIE

- SUŚNIENIE
- OZONOWANIE
- TRANSPORT OD / DO KLIENTA

**PUNKT PRZYJĘĆ:**

SŁUPSK, UL. PRZEMYSŁOWA 34 (SERWIS KARCHER)

©504 710 352 © 602 442 117

www.prainiadywanow-slupsk.pl

Archeologiczny potencjał gminy

W Gminnym Ośrodku Kultury w Głównicach odbyło się spotkanie pod nazwą „Prehistoryczne dziedzictwo gminy Głównice”, które dotyczyło tego, jaki jest potencjał archeologiczny i historyczny w gminie oraz jak można go wykorzystać.

W spotkaniu w GOK w Głównicach wzięli udział m.in. przedstawiciele środowiska archeologicznego i historycznego oraz przedstawiciele samorządu gminy, w tym Rafał Teterka, zastępca wójta. Spotkanie rozpoczął wykładem Tomasz Wiktorzak, mieszkaniec Głównic i pasjonat regionu, archeolog oraz członek Stowarzyszenia Przyjaciół Łupawy „Dolina Łupawskich Megalitów”. W swoim wystąpieniu Wiktorzak przedstawił odkryte już zabytki na terenie gminy Głównice oraz te, które czekają na odkrycie i zbadanie. Po wykładzie zebrani w GOK wspólnie dyskutowali o tym, jak wykorzystać potencjał zabytków gminy, np. w celach turystycznych czy edukacyjnych.

- Jestem mieszkańcem Głównic od ośmiu lat. Tak naprawdę nie interesowałem się pradziejami oddzia, ale właśnie od momentu, kiedy tutaj się przeprowadziłem. Rozpocząłem wędrówki po okolicznych lasach, wzgórzach oraz dolinach i szybko okazało się, że wszędzie znajdują się jakieś za-



W spotkaniu w GOK w Głównicach wzięli udział m.in. przedstawiciele środowiska archeologicznego i historycznego oraz przedstawiciele samorządu

bytki, w tym takie, które liczą sobie nawet 5500 lat - mówił na początku swojego wystąpienia Tomasz Wiktorzak.

W swoim wykładzie dotyczącym zabytków pradziejowych w gminie Głównice wskazał, że rejon ten, mimo że wypełniony ogromną wręcz liczbą zabytków czekających na zbadanie lub już zbadanych, wydaje się być zapomniany.

- Miejsc, w których znajdują się zabytki jest bardzo wiele, ale zaledwie garstka osób zdaje sobie z tego sprawę. Według mnie, a także moich kolegów

archeologów i historyków, region ten jest nieco zapomniany pod względem naukowym. Fakt, w czasach przedwojennych był badany, aledzisiaj ten proces odkrywania bardzo zwolnił, a jak już wspominałem jest co badać - uważa Tomasz Wiktorzak.

W przygotowanej przez siebie prelekcji przypomniał niektóre odkrycia, których dokonano na terenie gminy, np. w Drzeżewie odkryto miecz datowany na około H/I w.p.n.e., który wykonany został prawdopodobnie przez lokalnego rzemieślnika,

a sam miecz wzorowany był na miecach celtyckich i był wyposażeniem kamiennego grobowca. W gminie i najbliższym regionie występują też zabytki wyjątkowe, jakimi są cmentarzyska megalityczne w rejonie Doliny Łupawy. Ich wyjątkowość polega na tym, że mowa tutaj o grobowcach komorowych typu dolmen, których na terenie Polski odkryto do tej pory bardzo niewiele, bo tylko jeden - w okolicy Borkowa, niedaleko Koszalina, tak więc ten z gminy Głównice mógłby być drugim. Mało tego, w rejonie Głównic znajduje się prawdopodobnie relikty kamiennego kręgu z czasów gockich, który byłby siódmym tego typu w kraju. Nie brakuje też odkryć związanych z grodami słowiańskimi i cmentarzyskami kurhanowymi, których na terenie gminy może być ponad trzysta.

Po niezwykle ciekawym wykładzie przyszedł czas na dyskusję, zwłaszcza na temat tego, co zrobić z potencjałem archeologicznym gminy Głównice.

- Myślę, że dobrym przykładem tego, co można zrobić z takimi zabytkami jest region Doliny Łupawy. Powołano stowarzyszenie, którego jestem członkiem i które promuje występujące na tym terenie megality. Organizowane są rajdy, konkursy, prelekcje w szkołach, stawiane są tablice in-

formacyjne. Uważam, że czegoś podobnego powinniśmy spróbować w gminie Głównice - stwierdził Tomasz Wiktorzak podczas dyskusji na temat promocji zabytków.

- Dla władz gminy walor turystyczny jest wprost nieoceniony. Nie posiadamy w gminie miejsc turystycznych o rozbudowanej infrastrukturze, ale mamy potencjał przyrodniczy i historyczny, a tego - zwłaszcza w obecnych czasach pandemii - szukają turyści, szukają spokoju i czegoś interesującego. Takich miejsc na terenie naszej gminy jest mnóstwo - mówił po prelekcji Rafał Teterka, zastępca wójta gminy Głównice. - Po kilkunastu minutach rozmowy z zebranymi pasjonatami zabytków doszliśmy do tego, jak można by było takie inicjatywy finansować, natomiast musimy pamiętać o inwestycjach, które są równie ważne, np. o remontach dróg. Do tych miejsc trzeba będzie przecież dojechać. I właśnie nate inwestycje musimy przeznaczyć pieniądze najpierw, abymy móc myśleć o promocji zabytków, która oczywiście też jest bardzo ważna. Podkreślała to wójt Danuta May, mówiąc wprost, że jeżeli teraz nie zaangażujemy się w ekspozycję zabytków i historii naszych terenów, to tacy specjaliści i pasjonaci, których dzisiaj tutaj gościliśmy, zniechęcą się odkryciami.

Wojciech Nowak

REKLAMA

0010393094

REKLAMA

0010388209

Jobs
Work

PRACA W HOLANDII

PRODUKCJA
BRANŻA SPOŻYWCZA
BRANŻA TECHNICZNA
MONTAŻE
ORAZ WIELE INNYCH

Nowy rok - nowa szansa,
Zacznij pracę z JOBS4WORK

WYGODNE
MIESZKANIA
I ATRAKCYJNE
ZAROBKI

tel. 59 822 6224

edyta.jazdzewska@jobs4work.pl

www.jobs4work.pl

POLUB NAS

POSIADAMY OFERTY
DŁUGOTERMINOWE
oraz PRACE SEZONOWE

IMAMY
PRACĘ
DLA CIEBIE*

Obecnie poszukujemy:

- doradca techniczny
- kasjerka
- monter okien
- pomoc kuchenna
- kierowca kat. C+E

Firm

APLIKUJ NA **firmani**

Budżet Trzebielina jednogłówny

Trzebielińscy radni jednogłównie uchwaliłi budżet gminy na 2022 r. - Biedy niema - skomentował po głosowaniu Tomasz Czechowski, wójt Trzebielina.

Po stronie dochodów budżet wynosi 24 mln 722 tys. zł, a po stronie wydatków 27 mln 665 tys. zł. Prawie 3-milionowy deficyt pokryty ma zostać pożyczkami i nadwyżką budżetową za ten rok.

Na inwestycje ponad 8 mln zł. Na inwestycje zapisano 8 mln 269 tys. zł. - W 2022 roku będziemy realizowali część zadań inwestycyjnych rozpoczętych w tym roku. To samo dotyczy płatności za wykonane prace - mówił na sesji Tomasz Czechowski, wójt Trzebielina.

Przypomniał, że gmina Trzebielino ma zapewnioną dotację w wysokości prawie 10 mln zł z Polskiego Ładu. - W budżecie na 2022 r. zapisaliśmy tylko część tych pieniędzy, bo około 5 mln zł. Pozostałe są do wydania w 2023 r. - stwierdził Tomasz Czechowski.

Inwestycje realizowane z tej dotacji to modernizacja hydrofornii w Objezierzu (zasila około 1/3 mieszkańców gminy) oraz przebudowa dróg we-



Budżetowa sesja gminy Trzebielino. Wójt podkreślił, że gmina wyda także pieniądze na prace planistyczne. Jest to konieczne, aby ubiegać się o wsparcie

wewnętrznych w Trzebielinie, Zielinie, Suchorzu, Starkowie i Poborowie. Na pierwszą inwestycję w tym roku zapisano około 2,5 mln zł (cały koszt to około 5 mln zł). Na drugą - prawie 2,7 mln zł (cały koszt to nieco ponad 5,3 mln zł).

Inne inwestycyjne wydatki to m.in.: budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Objezierzu - 800 tys. zł oraz

między Trzebielinem a Zielinem - 310 tys. zł, przebudowa drogi w Starkowie - 400 tys. zł, remont szkolnych budynków (zgodnie z wymogami sanepidu i strażaków) - 427 tys. zł.

Wójt podkreślił, że gmina wyda także pieniądze na prace planistyczne. Jest to konieczne, aby ubiegać się o rządowe i unijne pieniądze.

Niższe subwencje i udziały w podatku

- Biedy w naszym budżecie nie widać - tak wójt skomentował plan wydatków inwestycyjnych na 2022 r. Dodał jednak, że widzi też zagrożenia, jeśli chodzi o finansowanie gmin na wydatki bieżące. - Mam nadzieję, że zgodnie z zapowiedziami rządu nie będzie perturbacji - stwierdził Tomasz

Czechowski. Ma namyśli mechanizm wyrównywania utraconych przez samorządy dochodów. Dodajmy, że w przypadku gminy Trzebielino subwencja ogólna zmniejszy się o 534 tys. zł (o 5,5 procent), subwencja oświatowa o 611 tys. zł (oprócz 9 procent). Udziały w podatku dochodowym mają być niższe o 160 tys. zł.

Andrzej Gurba

REKLAMA

0010392303

INWESTYCJE ZREALIZOWANE W GMINIE MIASTKO W 2021 ROKU

Wśród priorytetów inwestycyjnych były przede wszystkim projekty twarde - infrastrukturalne. Budżet gminy w 2021 roku oscylował w granicach 100 mln zł. Główny ciężar wydatków inwestycyjnych skierowano na infrastrukturę drogową. Były też realizowane zadania związane z budową oświetlenia drogowego, czy też kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz budownictwem mieszkaniowym i ochroną zdrowia.

Aby rozwijać Gminę, należy korzystać i pozyskiwać środki zewnętrzne. Staramy się to robić skutecznie. W 2021 roku Gmina Miastko pozyskała dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych w wysokości ponad 8 mln zł. Wiele inwestycji na terenie gminy Miastko realizowanych było i jest przy udziale takich właśnie środków. Najważniejsze inwestycje zrealizowane w 2021 roku:

1. Zmiana sposobu użytkowania budynku przemysłowego przy ul. Stolarskiej 7 w Miastku na budynek mieszkalny:



W ramach realizacji zadania inwestycyjnego powstało 9 mieszkań komunalnych o łącznej powierzchni użytkowej - ok. 450 m². Koszt inwestycji - 1.447.049,00 zł. Wysokość dofinansowania - 623.974,62 zł. Źródła finansowania: budżet Gminy Miastko i Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

2. Przebudowa dróg gminnych na ulicy Wiązowej, Lipowej, Świerkowej, Sosnowej, Cisowej w msc. Pasieka:

Przebudowa dróg obejmowała wyko-



nanie: jezdni, chodników, zjazdów, ciągów pieszych z kostki betonowej typu polbruk, zieleni i oznakowania ulic wraz z branżami: sanitarną (kanalizacja deszczowa), energetyczną (oświetlenie uliczne) i teletechniczną. Koszt inwestycji - 3.161.892,96 zł. Wysokość dofinansowania - 1.546.187,00 zł. Źródła finansowania: budżet Gminy Miastko i Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg.

3. Budowa ul. Leśnej w Miastku:

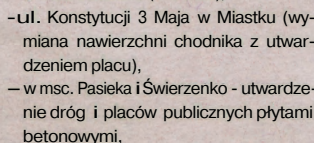
Zadanie obejmowało wykonanie: jezdni, chodników, zjazdów, ciągu pieszego z kostki betonowej typu polbruk, zieleni i oznakowania ulic wraz z kanalizacją deszczową. Koszt inwestycji - 1.106.305,00 zł. Źródła finansowania: budżet Gminy Miastko.



4. Przebudowa ciągów pieszych i utwardzenie dróg i placów publicznych:

- ul. Szkolna w Miastku (167,5 m.b.),
- ul. Pałucka i ul. Polna w Miastku (655,5

m.b. i 156 m.b.),
- ul. Gen. Maczka w Miastku (430 m.b. i utwardzenie placów),
- ul. Przytułna, ul. Sąsiedzka i ul. Gościńska w Miastku (660 m.b.),
- ul. Wielkopolska w Miastku (320 m.b.),
- w msc. Świerżno (115 m.b.),
- ul. Konstytucji 3 Maja w Miastku (wymiana nawierzchni chodnika z utwardzeniem placu),
- w msc. Pasieka i Świerżno - utwardzenie dróg i placów publicznych płytami betonowymi,



Całkowity koszt powyższych zadań - 1.390.979,26 zł - w całości sfinansowane z budżetu Gminy Miastko..



ul. Pałucka - Polna w Miastku



ul. Gen. Maczka w Miastku

5. Modernizacja ciągów komunikacyjnych na cmentarzu komunalnym w Miastku:

Roboty polegały na kontynuacji przebu-

dowy alei na cmentarzu komunalnym w Miastku wraz z dojazdami do istniejących obiektów. Wymiana nawierzchni z płyt żelbetonowych na nawierzchnię z kostki betonowej. Koszt inwestycji - 248.832,42 zł. Źródła finansowania - budżet Gminy Miastko.



6. Poprawa efektywności energetycznej w Gminie Miastko:

Zadanie to obejmowało zakup i montaż odnawialnych źródeł energii (paneli fotowoltaicznych):

- obiekty oświatowe - Przedszkole Miejskie nr 1 w Miastku, Przedszkole Miejskie nr 3 w Miastku, Szkoła Podstawowa w Świerżnie, Szkoła Podstawowa nr 2 w Miastku, Szkoła Podstawowa nr 3 w Miastku,

- gminne obiekty pozostałe - budynki mieszkalne - ul. Bolestawa Chrobrego 6 i ul. A. Mickiewicza 2 w Miastku, budynek Urzędu Miejskiego w Miastku, budynek przy ul. Mickiewicza 2a, budynek administracyjny ZWIK w Miastku, Stacja Uzdatniania Wody w Miastku, Oczyszczalnia Ścieków w Węgorzynie, budynek ZEC w Miastku.

Koszt inwestycji - 1.334.025,25 zł. Wysokość dofinansowania - 752.476,18 zł. Źródła finansowania - Fundusze Unijne, budżet Gminy Miastko.



Szkoła Podstawowa nr 3 w Miastku

7. Budowa oświetlenia drogowego na terenie gminy Miastko:

W wyniku realizacji inwestycji doświetlone zostały następujące przejścia dla pieszych: ul. Armii Krajowej w Miastku, ul. Kazimierza Wielkiego w Miastku, w msc. Węglewo, ul. Gen. J. Wybickiego przy budynku 15, ul. Gen. Wybickiego przy budynku 30 i ul. Koszalińskiej. Koszt inwestycji - 162.729,00 zł. Źródła finansowania - budżet Gminy Miastko.



ul. Gen. J. Wybickiego w Miastku

Niewątpliwie największym wyzwaniem dla władz samorządowych w minionym roku było przekazanie z dniem 1 stycznia 2021 r. spółce gminnej - Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji w Miastku Sp. z o.o. systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w gminie Miastko. Gmina Miastko na ten cel przeznaczyła 2.000.000,00 zł, w ramach środków pozyskanych z Funduszu Inwestycji Samo-

rządowych, z przeznaczeniem na zakup specjalistycznego sprzętu. W związku z rozszerzeniem działalności, zatrudnienie w Spółce znalazło 14 osób. W grudniu 2021 r. ZWIK w Miastku zakupił na potrzeby działalności związanej z gospodarką odpadami nieruchomości przy ul. Jeziornej w Miastku (dofinansowanie z budżetu Gminy - 2.500.000,00 zł).



Sprzęt transportowy w zakresie gosp. odpadami



Nowa baza przy ul. Jeziornej w Miastku

Zrealizowane inwestycje zmieniają wizerunek naszej Gminy i dają nam szansę na podejmowanie nowych wyzwań. Mieszkańcy gminy Miastko mają swoje ambicje i co za tym idzie - bardzo duże oczekiwania. Ich energia jest dla władz samorządowych dodatkową motywacją do działania. W 2022 roku i latach następnych Gmina Miastko zamierza koncentrować się na działaniach aktywizujących i integrujących mieszkańców oraz podnoszących jakość życia. Priorytetem jest właśnie komfort życia mieszkańców.

W roku wydatki Gminy Słupsk wyniosły łącznie: **167.170.825,46 zł.**
Na inwestycje przeznaczono kwotę: **48.819.687,72 zł** - co stanowi 29,20 % budżetu Gminy Słupsk.



1. W roku 2019 podpisano umowę w formule partnerstwa publiczno-prywatnego na „Budowę i utrzymanie dróg gminnych wraz utrzymaniem infrastruktury w pasie drogowym dla wybranych miejscowości Gminy Słupsk”. W ramach umowy wybudowano drogi w:

- Krępie Słupskiej – drogi na Osiedlu Kwitnące Ogrody
 - Bydlinie – drogi na Osiedlu Złoty Potok
- Całkowita wartość umowy wynosi ponad **50 min. zł**, w perspektywie 10 lat.

2. W roku 2021 z budżetu Gminy Słupsk przeznaczono na inwestycje łączną kwotę **48.819.687,72 zł.**, między innymi udało się zrealizować:

- przebudowa żłobka „Iskiereczka” w Redzikowie – inwestycja wieloletnia. Całkowita wartość ponad **2,5 min. zł**
- budowa Miasteczka ruchu drogowego w Redzikowie – ponad **280 tys. zł**
- budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego w Krępie Słupskiej – ponad **343 tys. zł**
- kontynuacja projektu „Wzmocnienie potencjału pomorskiej Krainy w Kratę poprzez rewitalizację zabytkowych budynków szkieletowych wraz z restauracją organów kościelnych we wsi Swołowo na potrzeby mieszkańców Pomorza i innych regionów Polski” – **Inwestycja wieloletnia.**

Całkowita wartość projektu 13.962.173,75 zł

- rozpoczęto budowę remizo-świetlicy w miejscowości Strzelinko – inwestycja wieloletnia. Całkowita wartość zadania **3.924.367,90 zł.**
- Uzbrojenie terenów inwestycyjnych na terenie Gminy Słupsk – Płaszewko Etap II i część Etapu III „Uzbrojenie terenów inwestycyjnych na terenie Gminy Słupsk – Płaszewko Etap II i część Etapu III” – ponad **7,6 min. zł**
- boisko w Redęcinie wartość inwestycji - ponad **440 tys. zł**
- budowa świetlicy wiejskiej w Wiklinie – Kuźnia Rybacka – ponad **1 min. zł**
- budowa Przedszkola we Włynkówku – zadanie wieloletnie – **6,4 min. zł**
- budowa dwóch budynków mieszkalnych (72 mieszkań) w Jezierzycach - **17,6 mlz. zł**
- modernizacje szkół: Globino, Jezierzycy, Włynkówko, Redzikowo - ponad **4,0 min. zł**
- projekt budowy przedszkola we Wrześciu – **70 tys. zł**

